

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 118

BYDGOSZCZ, środa dnia 26 maja 1937 r.

Rok XXXI.

KŁAMSTWO!!

Związek Nauczycielstwa Polskiego zataił prawdę o procesie bydgoskim. Zataił nie prawdy zaś, gdy chodzi o sprawy ważne i istotne, równa się pospolitemu kłamstwu. A prawda o wyroku sądu okręgowego w Bydgoszczy w procesie ZNP przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu“ wygląda tak, że zaświadczenie redaktora odpowiedzialnego nastąpiło dlatego, ponieważ nie przeprowadził wystarczającego dowodu prawdy na szereg twierdzeń, które dla nas miały znaczenie raczej uboczne, choć starać się będziemy uzupełnić braki w instancji apelacyjnej. Dla nas rzeczą najważniejszą było przeprowadzić dowód, że Związek Nauczycielstwa Polskiego zwalcza religię, duchowieństwo i kościół katolicki — tylko katolicki! Innych wyznań nie tyka.

W tym właśnie względzie sąd okręgowy w Bydgoszczy przyniósł nam zupełną rację — na podstawie zeznań świadków i przedłożonych dokumentów. Sąd orzekł, że ZNP taką walkę prowadzi i uwolnił w tym względzie odpowiedzialnego redaktora od winy i kary, choć zastępcy ZNP starali się udowodnić, że „Dziennik Bydgoski“ nie miał racji.

Tak wygląda prawda i tak ją w piśmie naszym przedstawił, niczego nie tając i niczego nie ukrywając. A co z tego zrobiła prasa lewicowa i lewicująca, tj. taka, która udaje narodową i katolicką, a w gruncie rzeczy sercem jest po stronie lewicy wrogiej katolickiemu „obskurantyzmowi“, tj. zacofaństwu i rzekomej ciemnocie? Oto zamieściła tylko pierwszą część wyroku, a drugą zupełnie przemilczała. Tę właśnie, o której jedno z pism warszawskich słusznie napisało, że musi poruszyć całą Polskę.

Nie lepiej zachował się urzędowy organ Związku Nauczycielstwa Polskiego „Głos Nauczycielski“ z dnia 16 bm. Pismo to w szeregu artykułów usiłuje dowieść rzeczom nauczycielskim, że wygrało proces na całej linii, a ani słowem nie wspomina o tej części wyroku, dla związkowca-katolika najważniejszej, w której sąd stwierdził, że ZNP walczy z duchowieństwem, religią, kościołem katolickim.

Jest to jaskrawe fałszerstwo i kłamstwo, którego napiętnowanie pozostawiamy sądowi nie tylko Czytelników naszych, ale ponadto całej opinii katolickiej i tych członków ZNP, którzy nie dali się omamić „postępowym“ frazesom zarządu głównego ZNP.

Zarząd główny ZNP usiłuje w swoim organie przeprowadzić dowód, że „Dziennik Bydgoski“ nie walczy w pierwszym rzędzie przeciwko niemu i jego polityce, której zawdzięczamy ruch antykatolicki w pewnym odłamie nauczycielstwa, lecz przeciw całemu nauczycielstwu w ZNP zorganizowanemu. Pisze więc w „Głosie Nauczycielskim“: Wielka, 52-tysięczna gromada, zrzeszona w Związku Nauczycielstwa Polskiego została oplwana, obrzucona błotem i kalumniami przez... „Dziennik Bydgoski“, lecz na szczęście „Ideologia Związku Nauczycielstwa Polskiego zwyciężyła raz jeszcze. Raz jeszcze odmienił się porządek rzeczy i postęp zwyciężył obskurantyzm“.

Obskurantyzm to oczywiście idea, której my bronimy, idea oparcia przyszłości Polski na moralnym i religijnym wychowaniu młodzieży po myśli konstytucji. ZNP chce zaś przyszłe pokolenie wychowywać podług zasad postępu, tego samego, który w osławionym numerze „Płomyka“ kazał opuścić z wiersza Or-Ota najpiękniejszy ustęp, bo nacechowany był katolicką pobożnością. „Postępowa“ myśl kazała także „Głosowi Nauczycielstwa“ zmyślić, że walczyliśmy z całym zorganizowanym w ZNP nauczycielstwem. Jest to tak samo nieprawdą, jak nieprawdą jest podana w tym piśmie treść wyroku.

Trochę lekkomyślnie twierdzi „Głos Nauczycielski“, że zarząd główny ZNP „nie może zajmować stanowiska wobec grup partyjno-politycznych“ i że „od początku istnienia związku zawsze w zarządzie głównym byli ludzie o najrozmaitszych przekonaniach politycznych“. Możeby, nam więc

„Głos Nauczycielski“ wytłumaczył, dlaczego „Dziennik Poranny“, tak bardzo do ZNP zbliżony, ma charakter na wskroś lewicowy i ponadto wymienił tych wszystkich osobników zapatrywań pravicowych, którzy w zarządzie głównym od chwili niepodległości Polski zasiadali. Ilu ich będzie? A ilu wybitnych lewicowców, którzy są dobrze znani?

Szczytem zakłamania jest zamieszczone w „Głosie Nauczycielskim“ sprawozdanie z przebiegu rozprawy przed sądem bydgo-

skim. Nie ma w nim ani słowa o tych momentach, które dla ZNP były bardzo niekorzystne, a zatem nieprzyjemne. Tytuł sprawozdania: światło w mroku. Jakie światło? Chyba to, które rzucone zostało na kierunek antykatolicki zarządu głównego ZNP i tych nauczycieli, którzy w jego duchu pracują! Poza tym napaści na świadków: ks. prał. Kaczyńskiego, p. radcę Beyera, p. Korneckiego i innych. Panu Beyerowi zarzuca się, że nie należał do „Katholischer Lehrerverein“ (przed wojną), lecz do Pädagogischer Verein, ale sprawozdawca nie

wie, że pierwszy powstał (po rozwiązaniu dawnego, naprawdę katolickiego, o czym mowa była w „Dzienniku“) i był nawskroś hakatystycznym. Grasaował w nim głośny Spannkrebs. Nie dziw, że Polacy nie chcieli do niego należeć, ale o tym „Głos N.“ nie wie i wypisuje brednie. „Grzmot oklasków“, towarzyszył rzekomo wywodom oskarżycielskim p. adw. Syskiego, ale sprawozdawca nie słyszał, bo wtedy akurat ogłuchł, gdy całe audytorium (poza kilku związkowcami) objawiało dobitnie swe sympatie dla oskarżonego i jego obrońców (zwłaszcza mec. Sypniewskiego) oraz świadków odwodowych.

Wreszcie czytamy w sprawozdaniu, jak to p. mec. Pawłowski przedstawił w sądzie zasługi „kolegi Stefana Drzewieckiego“. Ani słowa o tym, że jest to głośny p. Mandelbaum i ani on Stefan, ani Drzewiecki z pochodzenia. Dalej znajdujemy w „Głosie N.“ wymyślenie i groźby pod adresem „Dziennika Bydgoskiego“, że nauczyciel oficer popamięta nam, że istnieje „legalne pismo, które w nikczemny i niesłychany w dziejach naszych sposób obniżało jego godność osobistą, mundur żołnierski i prestiż instruktora wojska polskiego“.

Jest to taki sam szczyt naciągania logiki jak szczyt kłamstwa jest całe sprawozdanie. Zajmiemy się tymi sprawami jeszcze szczegółowiej i przytoczymy niektóre fakty z niedalekiej przeszłości, które nie zostały zaprzeczone, a zdolne są w wysokim stopniu obniżyć gorąckę triumfu „Głosu Nauczycielskiego“.

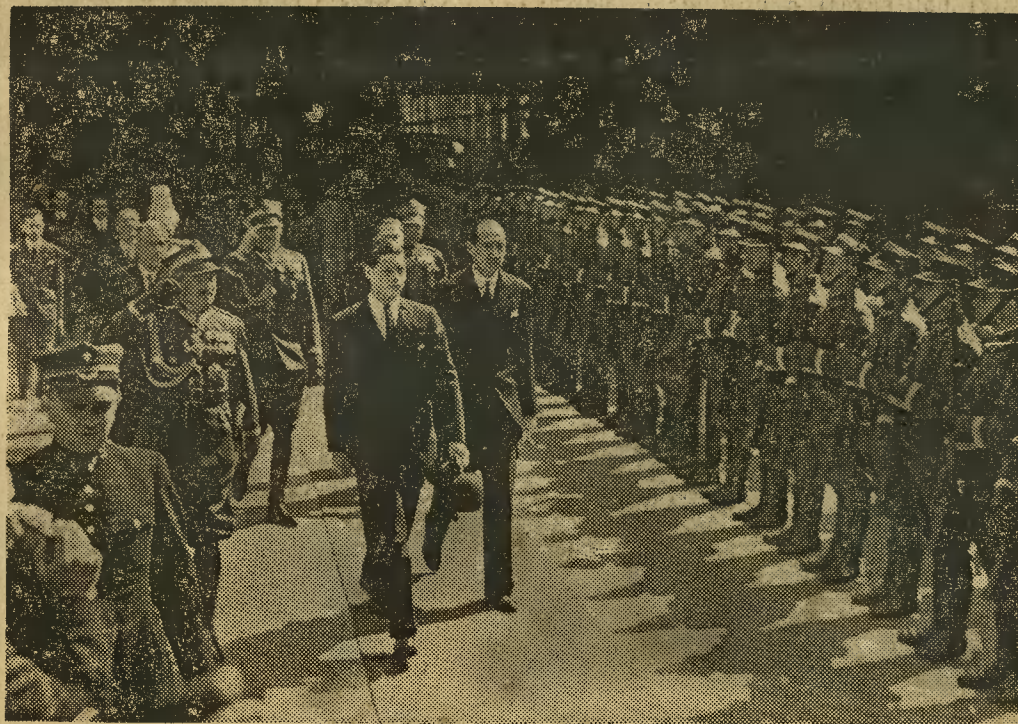
Na koniec ciekawe stwierdzenie. „Głos N.“ pisze, że osławiony numer „Płomyka“ nie został skonfiskowany i „w tej chwili można go nabyć w administracji zupełnie dowolnie“. Czy może być coś ciekawszego i charakteryzującego nasze stosunki? Cieszy się wreszcie „Gł. N.“, że „Przewód sądowy nie wykazał, kto rugował pozdrowienie chrześcijańskie ze szkół, dla kogo modlitwy były za długie, jak również kto zakazywał katolickich czasopism lub kto rugował religijne stowarzyszenia dzieci ze szkół. Nie wykazano dalej, by ZNP wypełniał szeregi Legionu Młodych i przez to występował przeciwko kościołowi“.

Wszystko razem ma znaczyć, że w Bydgoszczy „obskurantyzm, ciemnota i straszliwe wsteczństwo roświetlone zostały przez snop płomieni postępu“.

Oczywiście tego postępu, którego skutki widzimy w Hiszpanii, a oplakane owoce zbiera już teraz Francja. Niech Bóg przed takim postępowaniem broni Polskę! „Głos Nauczycielski“, który tak zajadłe zwalcza katolicki „obskurantyzm“, nie znalazł dotąd ani jednego słowa nagany dla różnych wybrków swoich członków jak np. w Święciance, gdzie był obecny prezes zarządu głównego p. Kolanko. To daje wiele do myślenia wszystkim katolikom, a także członkom Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy zapewne wyżej stawiają będą względy religijne od wątpliwej wartości „postępu“, któremu hołdują prezes p. Kolanko i organy prasowe Związku. Od „postępu“ się zaczyna, a kończy na... przewrotach.

Rumuński następca tronu gościem Polski.

Ludność stolicy zgotowała mu niezwykle serdeczne przyjęcie.
(Od własnego współpracownika warszawskiego).



Ks. Michał przed kompanią honorową na dworcu warszawskim.

Warszawa, 25. 5.

Przyjazd do Warszawy następcy tronu rumuńskiego ks. Michała oczekiwany był w stolicy z wielkim zainteresowaniem. To też na zapowiedź przyjazdu jego, przed dworcem zebrały się tłumy publiczności. Dworzec był bogato udekorowany. Dekorowane były również ulice, przez które przyjeżdżał nasz gość rumuński. Na dworcu zgromadzili się bardzo licznie reprezentanci Pana Prezydenta, przedstawiciele rządu, władz wojskowych i samorządowych oraz organizacji przysposobienia wojskowego ze sztabami.

Ks. Michał był w drodze powrotnej z uroczystości koronacyjnych londyńskich. Zatrzymał się on jeden dzień w Brukseli, skąd właśnie via Berlin przybył do Warszawy. Pociąg wiozący tak miłego gościa przybył na dworzec warszawski o godz. 9 rano. W chwili, gdy pociąg zajeżdżał na dworzec, orkiestra wojskowa zagrała hymn rumuński. Wszyscy obnażyli głowy i stanęli w postawie na baczność. W tej chwili kompania honorowa podchorążych-saperów sprezen-

towała broń. Wszystkie oczy skierowały się na salonkę. Spodziewano się, że już w oknie pojawi się ks. Michał. Tak jednak nie było. Z wagonu salonowego wysiadł najpierw płk. Ludwik, przydzielony do wielkiego ks. Michała na czas jego pobytu w Polsce, a nast. adiutant ks. Michała, komandor Fundaleanu w galowym stroju. Wreszcie ukazał się ks. Michał. Jest to wysoki, szczupły młodzieniec. Robi on bardzo sympatyczne wrażenie. Ubrany był w ciemny garnitur i bez płaszcza. Pogoda była prześliczna. W rękę trzymał melonik i rękawiczki. Na ustach jego pojawił się szczerzy uśmiech.

Do ks. Michała podszedł minister spraw zagranicznych Beck. Nastąpiło krótkie powitanie, uścisk dłoni i wymiana kilku słów grzecznościowych. Następnie minister Beck przedstawił znakomitemu gościowi naszemu obecnych na dworcu dostojników. Przedstawieni zostali: wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek, dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Romer, (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Urzednicy skarbowi przekazali wojsku 12 samolotów.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się na lotnisku mokotowskim uroczystość poświęcenia i przekazania wojsku eskadry 12 samolotów, ufundowanej przez pracowników skarbowych. Naczelnego wodza marsz. Śmigłego-Rydza reprezentował na tej uroczystości minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który podziękował pracownikom skarbowym za piękny i przykładowy wysiłek. Rodzicami chrzestnymi pierwszego samolotu byli p. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski i p. M. Frikke. Poświęcenia samolotów dokonał ks. Paszkowski, kapelan L. O. P. P.

Rumuńskinaścępatronu gościem Polski...

(Ciąg dalszy).

wiceministrowie gen. Gołuchowski i Regulski oraz ambasador Francji, posłowie: Jugosławii, Czechosłowacji, Estonii i Norwegii.

Gdy ks. Michał opuszczał dworzec, udając się do samochodu, orkiestra wojskowa odegrała hymn młodzieży rumuńskiej. Ks. Michał witany entuzjastycznymi okrzykami, wsiadł do samochodu. Wzdłuż ulic, aż do Zamku Królewskiego ustawiona była szpalarem młodzież szkolna, harcerze. Ks. Michał serdecznie dziękował za owacje, które mu zgotowano i za kwiaty, którymi młodzież szkolna obrzuciła samochód następcy tronu rumuńskiego. W następnym samochodzie odjechał minister spraw zagranicznych płk. Beck. Wszyscy udali się na Zamek.

O godz. 11 książę Michał udał się w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, komandora Fundateanu i płk. dypl. Ludwiga do salonów na 2 piętrze, gdzie oczekiwał go Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po złożeniu wizyty P. Prezydentowi Rzplitej ks. Michał złożył wizytę pani prezydentowej Mościckiej, po czym P. Prezydent Rzeczypospolitej rewizytował ks. Michała.

W godzinach południowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę p. marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie pani marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13,20 pan marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13,30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych gość zwiedził fabrykę platowców i lotnisko na Okęciu.

Smierć zasłużonego męża.

Rio de Janeiro, 25. 5. (PAT). W miejscowości Floresta, koło Boa Viesta do Erechin w stanie Rio Grande de Sul, zmarł w 74 roku życia śp. Ignacy Szymański, b. długoletni nauczyciel na dalekiej polskiej kolonii Alfredo Chaves.

Zmarły cieszył się olbrzymim szacunkiem nie tylko wśród osadników polskich, ale także i wśród tubylczej ludności dzięki swemu charakterowi, uczynności i powadze. Pogrzeb jego zgromadził około tysiąca osób nawet z bardzo oddalonych okolic.

Śp. Ignacy Szymański osierocił 3 synów, 2 córki, 22 wnuków i 8 prawnuików. W Brazylii żył przez lat 49, nieustając ani na chwilę w pracy dla polskości naszego osadnictwa w kraju krzyża południa.

Inżynier Regamey odznaczony krzyżem zasługi.

Paryż, 25. 5. (PAT). -W czasie niedzielnego przyjęcia w ambasadzie dla kolonii polskiej we Francji z okazji pobytu w Paryżu min. Romana odbyło się uroczyste udekorowanie przez ambasadora Łukasiewicza krzyżem zasługi prezesa Związku Stowarzyszeń Polaków w Paryżu inż. Regamey. Uroczystość tę zagał krótkim przemówieniem amb. Łukasiewicz, następnie po dekoracji senior emigrantów polskich we Francji prezes Reyer powitał min. Romana w imieniu Polaków, pracujących we Francji, podkreślając, iż w pracy swej dla zapewnienia sobie bytu nie tracą oni nigdy swej ojczyzny z serca i myśli i z radością czytają wieści o odbudowie mocarstwowej Polski i o pracy, którą Polska Odrodzona wykonała.

Zgon brata ks. biskupa Łukomskiego.

Poznań, (PAT) W Poznaniu zmarł po dłuższej chorobie inż. Ignacy Łukomski, brat ks. biskupa Łukomskiego z Łomży.

Nowy ambasador amerykański.

Warszawa, 25. 5. (PAT). W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych A. P., p. Antoni J. Drexel Biddle z małżonką.

Wielki wiec manifestacyjny ludności polskiej w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 25. 5. (PAT). W ubiegłą niedzielę, dnia 23 maja br. odbył się w Karwinie na Śląsku drugi z kolei manifestacyjny wiec ludności polskiej w Czechosłowacji, zorganizowany przez zjednoczone polskie stronnictwa polityczne: Polską Socjalistyczną Partię Robotniczą, Stronnictwo Ludowe i Związek Śląskich Katolików.

Na wiec ten przybyło około 4.000 Polaków z Karwiny i okolicznych gmin, by udziałem swoim poprzeć akcję wszystkich stronnictw polskich, występujących w obronie słusznych i sprawiedliwych żądań mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Na wiecu tym przemawiali: prof. Józef Badura z polskiej socjalistycznej partii robotniczej, redaktor naczelny „Dziennika Polskiego“ Waleczko, w imieniu Stronnictwa Ludowego i prezes Związku Śląskich Katolików poseł

do parlamentu czechosłowackiego dr Leon Wolf.

Wszyscy wymienieni mówcy podkreślali zgodnie konieczność naprawienia przez rząd czeski krzywd ludności polskiej w Czechosłowacji, która ma pełne prawo być traktowaną na równi z innymi obywatelami tego państwa i nie powinna być stale uważana za obywateli drugorzędnych. Powołując się na słowa b. prezydenta Masaryka „Mów prawdę i nie kradnij“ mówcy atakowali czeskich szowinistów, którzy wbrew nauce, zawartej w tych słowach dokonują

niecnymi środkami przeciągają dzieci polskie z polskich szkół, młodzież polską z organizacji, gnębią i prześladują Polaków jedynie dlatego, iż ci nie pozwalają sobie wydrzeć ojczystego języka i duszy polskiej.

Mówcy stwierdzili, iż ludność polska w Czechosłowacji nie pragnie ni-

czego więcej, prócz praw, jakie gwarantuje jej konstytucja czeska i że walczyć będzie o swoje prawa twardo i konsekwentnie aż do zwycięstwa.

Następnie zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, w której ludność polska w Czechosłowacji domaga się praw do pracy dla polskiego robotnika, rolnika i rzemieślnika, prawa decydowania o prawach dotyczących mniejszości polskiej, prawa do tworzenia polskich ośrodków oświatowych, społecznych i gospodarczych, przestrzegania praw językowych w urzędach państwowych i samorządach, wreszcie przywrócenia kolejarzy polskich ze Śląska, przeniesionych ze względów narodowościowych do miejscowości odległych obcojęzycznych z powrotem na miejsce dotychczasowej działalności służbowej. Manifestacyjne zebranie — wiec zakończyło się wspólnym odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

Przeciw Watykanowi! Niemiecki narodowy kościół katolicki.

Berlin, 25. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Mannheim: narodowy kościół katolicki odbył tu swój pierwszy kongres przy bardzo licznym udziale delegatów. Narodowy kościół katolicki walczy o kościół ludowy niemiecki niezależny od Rzymu.

Przewódca ruchu Huetwohl-Essen przedstawił w przemówieniu kościoła katolicko-narodowego i wskazał, że obok walki politycznej o unifikację Rzeszy

musi toczyć się walka o kościelne i religijne zjednoczenie.

Kościół katolicko-narodowy niemiecki musi wyzwolić się z pod wpływu Watykanu, którego doktryna sprzeczna jest z doktryną narodową niemiecką. My przeciwstawiamy — mówił Huetwohl-Essen — Watykanowi kościół narodowy ludu niemieckiego. Kościół nasz nie dopuści, by księża zajmowali się polityką i nie pozwolili na wkraczanie kościoła w prawa suwerenne państwa.



Książę Michał u marszałka Śmigłego-Rydzia.

Dokonano niemal cudu

ale do końca maja będzie gotowych tylko 10 pawilonów.

Paryż, 25. 5. (PAT). Cały Paryż żyje pod wrażeniem uroczystości otwarcia wystawy. Tysięczne tłumy zgromadzone były wzdłuż ulic, którymi prezydent republiki udawał się na inaugurację. Tłumy stały też wzdłuż 2-kilometrowego odcinka wybrzeża Sekwany, obok których przejeżdżały motorowe łodzie spacerowe, wiozące prezydenta, rząd korpu dyplomatyczny i przedstawicieli prasy.

W ciągu 2-ch ostatnich nocy na terenach między nowym pałacem Trocadero a mostem jenańskim dokonano niemal cudu. Tam, gdzie jeszcze przed kilku dniami nie można było przejść, gdzie znajdowały się jedynie gromady gruzu i rozkopanego błota, dziś po południu orszak prezydenta, zgromadzony

na tarasie Trocadero, ujrzał przed sobą wspaniałą panoramę basenu 20 fontan o brzegach całkowicie uporządkowanych i stokach pokrytych darnią.

Rusztowania przed pawilonami zagranicznymi zniknęły, a place de Varsovie, stanowiący główny ośrodek wystawy, otoczony był olbrzymimi sztandarami, zwisającymi z ukończonych i niedokończonych frontonów pałaców.

Aczkolwiek do końca maja otwartych zostanie tylko 9 pawilonów zagranicznych i jeden pawilon francuski, prowincji francuskiej Berri, nastrój wystawowy ogarnął już całkowicie miasto i od wtorku tłumy zaczęły napływać na tereny udostępnione już dla publiczności.

Na „Batorem“ do Polski przybył nowy ambasador Stanów Zjednoczonych.

Gdynia, 25. 5. (PAT). Statkiem „Batory“ przybył do Gdyni ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. A. Drexel Biddle w towarzystwie małżonki. Ambasador Biddle wsiadł na „Batorego“ w Kopenhadze. Wstępującego na pokład statku w Kopenhadze przywitał ambasadora Biddle kapitan Borkowski. Na maszcie statku obok bandery polskiej wzniesiono banderę Stanów Zjednoczonych. Na powitanie ambasadora Biddle w Gdyni w chwili przybijania „Batorego“ do nabrzeża orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy Polski i Stanów Zjednoczonych. Po opuszczeniu statku udał się ambasador motorówką na godzinny objazd basenów portowych. Podczas zwiedzania portu ambasador wyraził swój podziw dla rozwoju Gdyni i wyraził chęć ponownego tu przyjazdu dla dokładniejszego jej zwiedzenia i poznania jej gospodarki, która ambasadorowi zaimponowała.

Po śniadaniu ambasador Biddle opuścił Gdynię pociągiem specjalnym dla pasażerów „Batorego“, udając się do Warszawy.

Oślawiony Krzysztoforski ponownie skazany.

Sosnowiec, 25. 5. (PAT). W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwno skazanemu w procesie radomskim na 15 lat więzienia za nadużycia skarbowe Krzysztoforskiemu.

Krzysztoforski, pracując w latach 1925—1928 w kasie skarbowej w Sosnowcu dopuścił się nadużyć na sumę 48.000 zł, co wyszło na jaw w toku procesu jego w Radomiu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał K. na 5 lat więzienia i 10.000 zł grzywny. Ponadto zasądził od niego powództwo cywilne w kwocie 48.000 zł.

Blomberg jedzie do Rzymu.

Rzym, 25. 5. (PAT). Feldmarszałek gen. Blomberg przybyć ma do Rzymu 3 czerwca. Będzie on przyjęty przez króla, Mussoliniego i marszałka Badoglio. Ponadto marsz. Blomberg odbędzie konferencję z podsekretarzem stanu spraw wojskowych, lotnictwa i marynarki. Wizyta marszałka Blomberga w Rzymie przeciągnie się do 5 czerwca.

Doriot założył nowe pismo.

Paryż, (PAT). Wczoraj ukazał się pierwszy numer dziennika wieczornego „La Liberte“ pod nową redakcją Jaques Doriot, przewodcy francuskiej partii ludowej. Doriot oświadcza w nim, że organ jego będzie broni Unii wszystkich partii antymarksistowskich. Łamy jego będą szeroko otwarte dla tych, którzy pragną utworzyć „front wolności“. Symboliczna nazwa dziennika, kończy Doriot, będzie znakiem połączenia wszystkich Francuzów, którzy nie chcą podlegać dyktaturze Moskwy.

Na marginesie.

Zajścia brzeskie były jak kamień rzucony na zastępną powierzchnię polskiego życia. Wymalowały poruszenie, które nie prędko ustanie, a kręgi przez nie wymołane rozchodzą się coraz szerzej.

Przed wszystkim — żydzi, którzy pogląd odruch brzeski, jako fragment akcji przeciw nim wszystkim wymierzonej. Może zresztą i słusznie bo trudno przecież nie uważać tego, co się stało w Brześciu, za wynik tej atmosfery i stosunków, jakie istnieją w całej Polsce.

Cale żydostwo, zamieszkałe w Polsce, zmobilizowało się pod hasłem Brzeście. A więc najpierw akcję pomocy dla ofiar zajęć brzeskich rozciągnięto na wszystkie ziemie polskie. Jak nawet donosi prasa żydowska, „podczas konferencji przedstawicieli Kola Żydowskiego pp. Sommersteina, Rubinsteina i Gottliba z p. premierem Składkowskim i p. min. Paciorkowskim, poruszona została sprawa zalegalizowania akcji zbiorowej na terenie całego kraju na rzecz ludności żydowskiej w Brześciu. W wyniku konferencji p. premier i p. min. Paciorkowski wyrazili zgodę na udzielenie zezwolenia Centralnemu Komitetowi Pomocy na terenie całego kraju akcji zbiorowej”.

Drugą reakcją całego żydostwa jest proklamowanie na terenie państwa polskiego powszechnego strajku protestacyjnego. Na dwie godziny mają być zamknięte wszystkie żydowskie zakłady handlowe i przemysłowe. O tą formę protestu trudno mieć do żydów pretensję, należy jedynie wyrazić żal, że strajk protestacyjny żydów potrwa tylko dwie godziny... Nic nie mielibyśmy przeciwko temu, gdyby żydowskie placówki zostały na znak protestu zamknięte na stałe.

Natomiast o bezczelności i tupecie żydów świadczy wysunięte przez nich hasło pozbawiania pracy Polaków, zatrudnionych w ich zakładach. Takie postawienie kwestii sprawia, że „wojna polsko-żydowska” nabiera charakteru stałego i nie ma nadziei na jej likwidację.

Państwo praworządne nie może sobie pozwolić na stałą wojnę domową. Dlatego też i „wojna polsko-żydowska” musi być skończona. A skończyć ją może tylko ostateczne, ustawowe załatwienie sprawy żydowskiej.

Na to wszyscy czekamy!

Czy min. Świętosławski ustąpi?

„Kurier Polski” donosi, że w związku z uporczywym powtarzaniem się pogłosekmi na temat nastąpić mającej dymisji min. Świętosławskiego, nabiera szczególnego znaczenia fakt, iż nie uznano za konieczną obecność na komersu „Arkonii” ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, którego resortowi podlegają sprawy organizacji akademickich.

Wileński „Kurier Powszechny” twierdzi, że prof. Staniewicz zrezygnował z godności rektora U. S. B. w Wilnie, ponieważ w najbliższym czasie otrzyma nominację na ministra oświaty jako następcę min. Świętosławskiego.

Ocena rotarystów.

Amsterdam. (KAP). Wobec lansowania wersyj, przychylnych dla „Rotary Clubów” i powoływania się na opinię biskupów katolickich w tym względzie, warto przytoczyć, co napisał w dniach ostatnich ks. biskup Lemmens z Roermond w Holandii z okazji zjazdu rotarystów w Maastricht.

Ks. biskup ostrzega swych wiernych przed „Rotary Clubami” i bardzo dobitnie podkreśla decyzję konferencji biskupów holenderskich z r. 1930, w której czytamy: „Wyraznym życzeniem naszym jest, by podlegli nam katolicy łączyli się w organizacjach katolickich. Organizacje te muszą być nie tylko związkami katolików, ale katolickimi w czynie, by w nich zasady katolickie rządziły... „Rotary” — to organizacja neutralna o charakterze gospodarczym i społecznym, mająca na celu wychowanie członków na uczciwych i bezinteresownych ludzi. Dążenie do tego celu jest godne pochwały, ale „Rotary” pragnie osiągnąć ten cel realizacji zasad, wyzuty z wszelkiej religii. I z tego powodu „Rotary” należy do tych organizacji, od których muszą katolicy trzymać się zdaleka. Dlatego też uważamy jako swój wyraźny obowiązek wyjaśnienie, że katolikom nie wolno wstępować do Rotary”.

List z Krakowa.

Wrażenia i refleksje z procesu o najazd na Myślenice.

WYSŁKI OBRONY. — POWODY ZAINTE RESOWANIA PROCESEM. — DZIENNIKARZE „ZAWIEDLI SIĘ”. — ZEZNANIA POD ZNAKIEM NEGACJI. — „WROGOWIE OSOBIŚCI” NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. — GDZIE SZUKAĆ PRZYCZYŃ NAJAZDU? — TOWARZYSZE O INŻYNIERZE DOBOSZYŃSKIM — TO MIAŁA BYĆ TYLKO DEMONSTRACJA.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Kraków, w maju.

Sprawa jest stosunkowo jasna i prosta. Około pięćdziesięciu chłopów małopolskich wybrało się pewnej czerwcowej nocy, przed rokiem pod wodzą właściciela folwarku, człowieka wykształconego, inżyniera, na wyprawę na powiatowe małopolskie miasteczko, zdemolowało posterunek policji, w którym znajdował się zaledwie jeden policjant, zabrało broń, zdemolowało mieszkanie starosty, zniszczyło szereg sklepów żydowskich i „marszem ubezpieczonym” wycofało się w pobliskie lasy. Policja z okolicznych miejscowości i Krakowa zlikwidowała w krótkie awanturniczą wyprawę, powylapywała jej uczestników, osadziła w więzieniu, a przed kilku dniami doprowadziła na rozprawę, do sądu okręgowego w Krakowie. Przed kilku dniami rozpoczął się ich proces. Jest to znany Czytelnikom z krótkich relacji telefonicznych proces czterdziestudziestowiecu towarzyszy inż. Doboszyńskiego, o napad na Myślenice.

Proces oczekiwany był z wielkim zainteresowaniem. Poprzedził go obszerny prolog. Od dawna obrońcy inż. Doboszyńskiego i towarzyszy dokładali wszelkich starań, by wszyscy oskarżeni o udział w awanturniczej wyprawie, zasiedli na wspólnej ławie oskarżonych i odpowiadali za popełnione

Przeciw reumatyzmowi: PISZCZANY

Pensjonat już od zł 8,50 dziennie! (8239)

Inf.: BIURO PISZCZANY, CIESZYN XI/9.

czyn przed sędziami przysięgłymi. Usiłowania te nie odniosły skutku. Decyzją władz sądowych proces podzielono na dwie części. Towarzyszy inż. Doboszyńskiego postawiono przed trybunałem, złożonym z

pierwsza sensacja.

Okazało się, że nie wszyscy obrońcy, jak powszechnie przypuszczano, należą do Stronnictwa Narodowego, bo jeden z nich jest działaczem Chrześcijańskiej Demokracji, a dwaj inni to zagorzali Indowcy. Mimo to na pytanie przewodniczącego, który obrońca broni którego oskarżonego, padła odpowiedź

„bronimy wszystkich solidarnie”.

Utarł się w Krakowie zwyczaj, że na czas odczytania aktu oskarżenia większość przysłuchujących się rozprawom sądowym opuszcza salę. Wszak zazwyczaj dobrze wiadomo o co kto jest oskarżony. Inaczej było na tym procesie. Tutaj treść aktu oskarżenia budziła nadszpejwaną ciekawość. Przyczyn tego dopatrywać się należy w lakonicznych na ogół doniesieniach urzędowych, które zezwolono zamieścić prasie polskiej bezpośrednio po napadzie. Czytelnicy gazet nie mogli się zorientować z tych doniesień

Jak doszło do napadu, jaki by jego przebieg. To wszystko osłoniły władze tajemnicą

sędziów zawodowych, inż. Doboszyński natomiast na odpowiadać w czerwcu (14-go) przed sądem przysięgłych. Decyzja ta nie ulegnie prawdopodobnie zmianie skoro wniesione przez obronę sprzeciwy i prośby odrzucone zostały nie tylko przez sąd okręgowy, ale również przez sąd apelacyjny. Nie pomógł również telegram do Ministerstwa Sprawiedliwości. Mimo to obrońcy nie tracą jeszcze nadziei...

Proces towarzyszy inż. Doboszyńskiego budzi z różnych powodów zainteresowanie. Po pierwsze jest to jedna z nielicznych rozpraw o rewoltę. Uczestnikami tej rewolty skierowanej nie tylko przeciw żydom, ale równocześnie przeciw władzom policyjnym i starościńskim byli, nie jak zazwyczaj do tej pory byliśmy przyzwyczajeni, robotnicy miejscy, lecz chłopci i to nie ludowcy, socjaliści, względnie komuniści, lecz narodowcy. Ten właśnie moment budził zrozumiałą sensację. Co będą mówić oskarżeni, jak się będą tłumaczyć, bronić, naprożno starano się rozwiązać przed rozprawą tę zagadkę. To też w pierwszym dniu rozprawy, sala sądowa, na której toczy się proces, przedstawiała interesujący widok. Już na niespełna godzinę przed rozpoczęciem rozprawy gromadziły się przed gmachem sądowym grupki ciekawych, na których zainteresowanie osłabiają jednak wpłynęły liczne posterunki policyjne, ustawione przy wejściu i skrupulatnie badające przepustki. Bardzo wczesnie przybyli dziennikarze. Kancelaria sądowa wydała dla nich 40 kart wstępu. Przyszli zarezerwować sobie jak najlepsze miejsca. Ławy dla publiczności były słabo obsadzone, wpuszczano bowiem na nie tylko członków rodzin oskarżonych. Za stołem obrońców zasiadło 14 adwokatów z Warszawy, Radomia, Zakopanego, Rzeszowa i Krakowa. Tu

śledztwa. Szczegółowy opis napadu zawierał dopiero akt oskarżenia. Wystuchano go więc z zainteresowaniem. Treść jego w głównych zarysach znana jest już Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”. Tutaj zwrócę jedynie uwagę na kilka charakterystycznych twierdzeń tego aktu, sporządzonego przez prokuratora do spraw politycznych, dr. Szypulę. Pisze w nim prokurator, że inż. Doboszyński już w czasie zbiórki w lesie chorowickim miał zapowiedzieć swoim towarzyszom, iż

celem wyprawy jest rozbrojenie posterunku P. P. w Myślenicach i zniszczenie sklepów żydowskich.

Dalej twierdzi prokurator, że „oskarżeni, którzy w śledztwie przyznali się do udziału czy to w całej występnej akcji dywersyjnej, czy też tylko do pewnych określonych czynów, tłumaczą się bądź nieświadomością i niezadaniem sobie sprawy z istoty celowości i poczynań, bądź też koniecznością posłuszeństwa wobec poleceń Doboszyń-

skiego i innych nieokreślonych zresztą i nieznanymi członkami wyprawy, które kazalo im iść dalej po drodze na jaką już raz wstąpili”. Wreszcie w zakończeniu aktu oskarżenia prokurator zamieszcza twierdzenie iż „wielu z nich nie może ukryć żalu do Doboszyńskiego, że ich w wprowadził w nie-szczęście”.

Idealna cisza!

Po odczytaniu aktu oskarżenia, gdy z ust przewodniczącego, sędziego Bartynowskiego, padły pod adresem pierwszego oskarżonego, Andrzeja Płonki, wezwanie, by przybliżył się do stołu sędziowskiego i rozpoczął składanie zeznań, na sali zapanowała idealna cisza. Zeznania Płonki, którego prokurator uważa za prawą rękę inż. Doboszyńskiego, były niezwykle znamienne, nadały bowiem niejako kierunek dalszemu przebiegowi procesu. Przysiąc trzeba, że wielu dziennikarzem, którzy przybyli na proces z poza Krakowa sprawiły one „zawód”. Przyjechali oni na wielki proces polityczny, a tymczasem już w pierwszym dniu doszli do wniosku, że przybiera on raczej charakter pospolitej rozprawy o rabunek, usiłowane zabójstwo itd. Cóż bowiem zeznał Płonka, ten „adiutant” inż. Doboszyńskiego. Do winy się nie przyznał. A później opowiedział, że maszerował na końcu oddziału. Gdy przyszedli do Myślenic i zobaczył pałacy się wóz żydowski z towarami „stracił panowanie nad sobą” i nie wie, co się później działo. Broni jednak z posterunku policyjnego nie zabierał, sklepów nie demolował, do nikogo nie strzelał. I to wszystko.

— Panie kolego — zagadnął mnie siedzący obok przy stole prasowym warszawianin — dlaczego on nie przyznał się otwarcie po mešku, dlaczego nie wygłosił pięknej deklaracji politycznej, dlaczego nie podał głębokich chyba przyczyn tej niezwyklej demonstracji, jaką był napad na Myślenice? Czy przyznanie się do winy nie jest okolicznością łagodzącą? — Byłem w kłopotcie. Pytanie kolegi zostawiłem bez odpowiedzi. Zeznania Płonki zaskoczyły mnie bowiem podobnie jak mego sąsiada. A może — pomyślałem — Płonka nie brał w tej awanturze rzeczywistnie udziału, może jest niewinny, może pan prokurator myli się. Te wątpliwości zaczęły rozwiewać zwolna dalsi oskarżeni. Kolejno jeden za drugim, z minimalnymi wyjątkami, stwierdzali przed sądem, że nie poczuwają się do winy, że nie byli w Myślenicach, a jeśli byli to przyglądali się tylko temu co się działo, ale broń Boże niczego nie niszczyli, nie tłukli, nie oblewali naftą i nie palili, nie zabierali. Widzieli wprawdzie co się działo, ale nie wiedzą, kto to czynił, nie rozpoznają sprawców. Później, gdy opuścili Myślenice i rozłożyli się obozem w lesie pod Porebą, gdy nadeszły pościgowe oddziały policji i przyszło do pierwszej potyczki z oddziałem Doboszyńskiego, wówczas jedni twierdzą, że spali i zbudziły ich dopiero strzały, inni pokryli się w krzakach, w zbożu, względnie w ziemniakach, ale nikt z nich nie oddał strzału do policji. Wprawdzie kilku oskarżonych podaje szereg przekonujących argumentów, dowodzących, że w całej wyprawie nie brali udziału, ale nie wszystkim czterdziestudziestowiecu się to udało. Ktoś przecież był w Myślenicach, ktoś zniszczył posterunek P. P., ktoś zabrał broń, ktoś demolował sklepy.

Mniejsza zresztą o to. Widoczny kłopot sprawiało wielu oskarżonym wytłumaczenie dlaczego inaczej zeznawali w śledztwie niż na rozprawie. Mówili, że w czasie śledztwa policja ich biła. Kilku opisało swe przeżycia tak plastycznie, że trudno im nie wierzyć. Podobnie jest z odpowiedzią na zadawane przez sąd poszczególnym oskarżonym pytanie: „Jak wytłumaczy pan, że kilku pańskich towarzyszy z ławy oskarżonych obciążało pana w śledztwie”? Ponieważ większość oskarżonych tłumaczyła niekorzystne zeznania współtowarzyszy niedoli zemstą osobistą, przewodniczący sędzia Bartynowski, zniecierpliwiony wyraził się w końcu:

„Widzę, że na ławie oskarżonych zasiadają sami wrogowie osobiści”.

Zeznania poszczególnych oskarżonych nosiły w większości wypadków charakter wybitnie osobisty. Ogólne tło sprawy uwytkują dopiero odpowiedzi na pytania obrońców i prokuratora. Odpowiedzi oskarżonych dowodzą m. in., że są oni doskonale uświadomieni o niebezpieczeństwie żydo-komuny.

Wiedzą, że „żydzi są nieszczęściem Polski”, że opanowali przemysł i handel, że należy walczyć o odzyskanie tych gałęzi gospodar-

(Dokończenie na stronie 7-ej).



Rumuński następca tronu u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kraju.

Trudności rzemiosła w Gdyni. Rzemiosło na terenie Gdyni wykazuje coraz większe i stałe obniżanie zarobków rzemieślniczych, co głównie spowodowane jest masowym napływem rzemieślników z całej Polski do Gdyni. Tęgo pędu do Gdyni nie wstrzymują fakty, że szereg warsztatów likwiduje się, zmuszając liczne rodziny do opuszczenia Gdyni, wskutek braku jakiegokolwiek możliwości utrzymania się. Daje się odczuwać brak organizacji, co stwarza trudności obrony słusznych interesów licznych rzesz rzemieślników w Gdyni.

Trzy miliony kokonów borecznika. W rejonie nadleśnictwa Koło bawi angielska ekspedycja naukowa na czele z profesorem królewskiego instytutu entomologicznego w Londynie E. Mossem, która zabrała trzy miliony kokonów borecznika i wysłała je samolotem do Londynu, gdzie wylęgna się z

Żydzi chcą na Brześciu zrobić złoty interes.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.). Żydzi w związku z zajściami w Brześciu rozwinęli ogromną propagandę przeciw nastrojom antyżydowskim w Polsce, nawołując do 2-godzinnego strajku protestacyjnego i do zbiórek na rzecz „zrujnowanych” w Brześciu współwyznawców, przemilczając skwapliwie, że zajścia wywołało bestialskie zamordowanie urzędnika policyjnego przez żyda. I złoto płynie strumieniami. Żydowsko-amerykańska organizacja „Joint” przekazała na rzecz „ofiary pogromu” w Brześciu 30.000 dolarów, czyli ca 180.000 zł. Za tę sumę mogą żydzi w Brześciu odnowić swoje sklepy a przy napływie dalszych sum je nawet ulepszyć i powiększyć.

Należy jednak przyjąć, że Polacy w Brześciu do nowego rozkwitu handlu żydowskiego już nie dopuszczają. **Nastroje burzliwe**

Polacy powinni jeszcze energiczniej ruszyć do walki o spolszczenie handlu i rzemiosła w innych częściach Polski. **Pierwszym celem polskiej ekspansji gospodarczej niechaj będzie Brześć!**

Żydom spokojne stanowisko prasy polskiej się nie podoba. „Zaledwie cztery dni minęły od historycznego wyczynu — oburza się żargonowy „Hajnt” — a już oni wszyscy zamikli”. — „Od kilku dni trwa w mieszczańskiej prasie warszawskiej milczenie na temat wydarzeń brzeskich” — skarży się żydowski „Nasz Przegląd”, a „Nowy Dziennik” wyciąga z tego już wniosek: „Milczenie to jest wynikiem swoistego zakłopotania”.

Prasa polska na temat Brześcia powiedziała wszystko, co miała do powiedzenia, mianowicie, że **współżycie Polaków z żyda-**

Ze świata.

— **Walka z handlem żywym towarem.** Policja amerykańska prowadzi obecnie energiczną akcję przeciwko handlarzom żywym towarem. W Baltimore przeprowadzono w związku z tym 40 aresztowań.

— **Komunikacja w Afryce.** Afrykańskie linie kolejowe zostały po wojnie zwiększone o 29000 klm. Mimo wysokich taryf, transporty kolejowe w Afryce kalkulują się znacznie, 10 do 15-krotnie, taniej niż transporty karawanowe. Sieć dróg kołowych jest niedostateczna. Mimo to, w ostatnim czasie rozwija się coraz intensywniej ruch samochodowy. Poza tym 4 europejskie towarzystwa lotnicze utrzymują w Afryce komunikację lotniczą w kierunku północ-południe. W trzech dniach dotrzeć można z Brukseli i Paryża do Nigarii, w 4 dniach do Kamerunu, w 5 dniach do Kongo, w 8 dniach do Madagaskaru, a w 10 dniach do Kapstadtu.

10245)

Odmlądza i upiększa KREM PUĐER BENIGNINA

Dra. STENZLA

nich boreczniki, jak i ich pasożyty. Pasożyty zostaną statkiem wysłane do Kanady, gdzie w drodze biologicznej użyje się je do zwalczania borecznika, który rozmnożył się w ogromnych ilościach, wyrządzając olbrzymie szkody w tamtejszych lasach.

Pokaz budownictwa wiejskiego w Liskowie. W Liskowie na terenach wystawy „Praca i kultura wsi” wzniesiono staraniem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wzorową zagrodę włościańską, która zobrazuje tanie i dobre budownictwo wiejskie. W pobliżu zagrody, skoncentruje się cały dział budowlany, tj. materiały budowlane i maszyny do ich wytwarzania oraz szereg firm, produkujących sprzęt pożarniczy. Pozostaje to w związku ze zjazdem straży ogniowych i działaczy na polu budownictwa ogniowego.

Rzemiosło radomskie daje bezinteresowną pracę dla odnowienia kościoła. W Radomiu zwrócono o. bernardynom kościół, który przed 80 laty został im odebrany. Zakonnicy, przejmując kościół w stanie olbrzymiego zniszczenia, a nie rozporządzając własnymi środkami na odnowienie, zwrócili się o pomoc do rzemiosła radomskiego. Rzemiosło apel ten podjęło obojętnie, dokonując bezinteresownie gruntownych robót budowlanych.

Trzy ciężkie karabiny maszynowe ofiarowała Brodnica swemu pułkowi

Brodnica. W niedzielę odbyło się uroczyste przekazanie armii trzech ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez społeczeństwo powiatu brodnickiego. Przekazanie daru połączone było ze świętem miejscowego pułku piechoty. W pięknej uroczystości brali udział p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz i dowódca O. K. VIII p. gen. Thommée.

wśród ludności polskiej Brześcia ustąpiły miejsca zdecydowanej woli katerycznego choć spokojnego bojkotu sklepów żydowskich. Jeżeli tu wola się utrzyma, a utrzymać się winna nie tylko w Brześciu ale w całej Polsce, będzie to najlepszą odpowiedzią na wszystkie prowokacje żydowskie. Kupey i rzemieślnicy, z ziem zachodnich

mi w Polsce zostało przez żydów uniemożliwione. Niechaj żydzi z tego wyciągną konsekwencje i wyniosą się z Polski i to jak najrychlej. Dyskutować z nimi na ten temat już nie potrzeba. **Jeżeli żydzi chcą zerwać na jakimś narodzie, niechaj szukają okazji poza Polską.**

Członek Z. N. P. nauczyciel Gawlik chce skończyć z „międzynarodówką rzymską”.

Grudziądz. W minioną sobotę sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę odpowiedzialnego redaktora „Gońca Nadwiślańskiego” p. Antoniego Bergmanna, oskarżonego o zniewagę nauczyciela szkoły powszechnej w Grudziądzu Gawlika, członka Z. N. P. Swego czasu sąd okręgowy w Grudziądzu skazał red. Bergmanna na 150 zł grzywny. Obecnie sąd apelacyjny dopuścił dwa dowody oskarżonego, odrzucone przez sąd pierwszej instancji. W drodze pomocy prawnej sędzia grodzki Kryże na sesji wyjazdowej w Łasinie przesłuchał świadków nauczyciela Konstantego Szarafińskiego z Plesewa i p. o. kierownika szkoły w Tymawie — Andrycha. P. Szarafiński zeznał, że w październiku ub. r. na odprawie referentów oświatowych Związku Strzeleckiego wobec 30—40 osób nauczyciel Gawlik, powiatowy referent oświatowy Z. S. podczas referatu w pewnym momencie stwierdził, że niektóre osobistości z duchowieństwa utrudniają rzekomo pracę w terenie. Stwierdzając to, Gawlik zapalił się i zawołał:

„Czas skończyć z międzynarodówką rzymską”.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd apelacyjny uwolnił red. Bergmanna od winy i kary, stwierdzając tym samym, że zarzut postawiony nauczycielowi Gawlikowi przez „Goniec Nadwiślański” okazał się prawdziwy.

Zjazd czeladzi katolickiej.

Pelplin. (w) W niedzielę zjechali się do Pelplina delegaci Katolickiego Stowarzyszenia Czeladzi diecezji chełmińskiej w liczbie 130. Zjazd rozpoczął się o godz. 10-ej nabożeństwem w katedrze, po czym w ogrodzie p. Prusaka odbyło się uroczyste zebranie, które zaszczylił swoją obecnością J. E. ks. biskup sufragan Dominik. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady wewnętrzno - organizacyjne. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zjazdu przyniesiemy w jednym z najbliższych numerów.

— **Pierwszy bezbożniczy film chyłony.** Pierwszy film bezbożniczy, z wielkim nakładem kosztów nakręcony — nie będzie wyświetlony. W filmie tym miały być przedstawione rozmaite „tańce święte”, które są według komisji raczej pornograficzne niż bezbożnicze. Związek bezbożniczy zamierza po tym nieudanym filmie nakręcić drugi, który by był satyrą na wszystkie wyznania, a także miałby świadczyć o związku jaki rzekomo istnieje między kapitalizmem a religią.

Trucizna w ziarnach krzewu rycynowego. W Turcji zdarzył się niedawno wypadek zatrucia ziarnkami owocu rycynowego. Pewien młody wieśniak, na którego polu znajdowała się uprawa krzewu rycynowego, zjadł 18 ziarenek z owocu rycynowego. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wieśniak zmarł po kilku dniach i bezsennych nocach wśród strasznych męczarni. Olej, wytłaczany z trujących nasienia, po destylacji traci swe trujące właściwości. Użyty w dużych dawkach, wywołuje poważne dolegliwości.

— **Hitler nie wziął udziału w pogrzebie ofiar „Hindenburga”.** W Cuxhaven odbył się pogrzeb ofiar katastrofy sterowca „Hindenburg”, w którym wzięli udział najwyżsi przedstawiciele rządu i sfer wojskowych. Ogólne zdziwienie wywołała nieobecność kanclerza Hitlera, którą tłumaczono sobie awersją, jaką kanclerz miał zawsze dla sterowców, jako środka komunikacji.

— **Najstarsze drzewo na świecie.** W parku ochronnym Tambourine-Mountain w Queensland w Australii rośnie drzewo, którego wiek uczeni obliczają na 12—15.000 lat. Drzewo to należy do gatunków tzw. Macrozamia. Wysokość tego jedyne go na świecie okazu wynosi przeszło 7 metrów.

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

6)

(Ciąg dalszy).

W pewnej chwili coś trzasło w podwoziu i nagle maszyna zaczęła w dziwny sposób podskakiwać. Szofer zatrzymał wóz i począł go oglądać z zakłopotaniem. Wreszcie po chwili zdecydował:

— Tylny amortyzator nie w porządku. Trzeba naprawić.

— No, to naprawiaj — odparł flegmatycznie pasażer i wysiadłszy wyszukał sobie wygodne siedzenie na pniu zwalonego drzewa, pokrytego ciemno-zielonym mchem, zapalając równocześnie z wyrazem zadowolenia krótką fajeczkę. Szofer obejrzał się raz i drugi dookoła, poskrobał się za lewym uchem i włąził pod samochód.

Panowała cisza i spokój...

Nagle człowiek siedzący na pniu drzewnym poczuł niewyraźnie obecność jeszcze trzeciej osoby w tym odludziu. Miał podświadome uczucie, że ktoś go obserwuje, że jakiś złośliwy i nieprzychylny fluid roztacza się powoli wokół niego. Wyjął fajkę z ust, mimo woli dotknął rewolweru znajdującego się w kieszeni palta i poruszywszy zimną

stał począł bacznie rozglądać się wokół.

Nie potrzebował dużego wysiłku i obserwacji, aby stwierdzić, skąd pochodziły fale fluidu, które postawiły go na baczność. Tuż na przeciwległym brzegu strumienia, o jakie dwadzieścia kroków, po stronie sowieckiej, siedziało na takimż zwalonym pniu dwóch ludzi ubranych w sowieckie mundury, z czapkami nasuniętymi na oczy, z papierosami w kąciku ust i rękami na wiszących u pasa rewolwerach. Szczegóły umundurowania na tę odległość były bardzo dobrze widoczne, tak że pasażer samochodu mógł stwierdzić, że nie ma do czynienia z członkami sowieckiej straży granicznej, lecz przedstawicielami GPU. Jeden z nich, o wybitnym typie wschodnim, spłukał flegmatycznie przed siebie wirując obcasem dziurę w murawie, drugi gniołący w rękę niedopalonego papierosa był typem północnym, podobnym na oko do Łotysza czy też Litwina. Jego siwe, rybie oczy bez wyrazu, z dziwnym uporem wpatrywały się w siedzącego naprzeciw pasażera zepsutego samochodu.

W obu osobnikach czuć było wrogi nastroj.

Tymczasem na ścieżce ukazała się jeszcze jedna postać. Był to celnik perski, w mundurze khaki, z karabinem na plecach zawieszonym na sznurku oraz w białych pantoflach, tak zwanych „giwe”, będących w lecie przepisowym obuwie wszelkich perskich formacji wojskowych.

Saalam aleikum! — pozdrowił Europejczyka i wyjmując papierosa usiadł obok niego. — Co to? Samochód się zepsuł? — zapytał wylazącego spod wozu szofera.

— Aleikum saalam! — odparł Gorban Ali wycierając brudne ręce o murawę. — Amortyzator przekreślił się... — i począł rozglądać się za kamieniami, aby na nich móc oprzeć lewarek celem podniesienia karoserii.

Tymczasem celnik zwrócił się do Europejczyka i zaczął go z obowiązku służbowego i szczerzej ciekawości zabiwać rozmową:

— Arbab*) z Tebryzu czy z Teheranu?

— Z Teheranu.

— A dokąd?

— Do Astary.

— To już niedaleko, ale droga nie-dobra. A z Astary arbab pojedzie dokąd?

— Do Pahlawi.

— O, to trzeba wracać z powrotem na Ardebil, gdyż droga z Astary do Pahlawi wzdłuż morza, jest nie do użytku. A po co arbab jedzie do Astary? Tam przecież nie ma co robić! — dodał jeszcze podejrzliwie.

Europejczyk odpowiadał półgębkiem obserwując bacznie obu czekistów siedzących naprzeciw niego, którzy półgłosem zaczęli również wymieniać między

*) „Arbab” — po persku — pan, człowiek.

soferem siebie jakieś uwagi. Tymczasem szofer nie mogąc znaleźć na drodze odpowiedniego kamienia zszedł do strumienia i począł w nim grzebać.

— Ot, tutaj jest dobry kamień — odezwał się nagle po persku jeden z czekistów wskazując na spory głaz, leżący po drugiej stronie strumienia.

Szofer przyznając mu rację już chciał jednym susem przeskoczyć wąski strumień graniczny, gdy nagle, zatrzymany został okrzykiem celnika perskiego:

— Ba Hoda**)! Człowieku, nie śmieję przejść na drugą stronę, bo cię już nie puszcza z powrotem. Wylaż z rowu, bo będzie nieszczęście!

— A tobie co do tego? — krzyknął błady ze złości czekista. — Może on właśnie chce do nas przejść!

— Arbab, odwołajcie swojego szofera ze strumienia, bo może być bieda! — zawołał celnik, zwracając się do Europejczyka. — Jak on postawi jedną nogę na tamtej stronie, to oni go już z powrotem nie puszcza! No — wyliziesz ty z tej dziury? — zawołał do nie mogącego zorientować się w sytuacji szofera.

— Ty paskudny persiuku! — wymyślał czekista. — Co ty masz tutaj do gadania! On jest wolnym człowiekiem i może sobie robić, co mu się podoba! — i zwracając się do szofera zawołał: — No, chodź tutaj! Co ci się stanie? Czego się boisz?

** „Ba Hoda!” — po persku — na Bogal

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Trzeba ratować Ziemię Zachodnie przed upadkiem gospodarczym.

Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że upadek gospodarczy Ziemi Zachodnich przejawia się nie tylko w coraz większej ekstensyfikacji gospodarstw rolnych i zmniejszaniu wydajności gleby, lecz pociąga za sobą spadek produkcji i osłabia również życie naszych miast.

Wielkopolska i Pomorze stanowią do niedawna okręg kraju, w którym miasta tętniły najbujniejszym życiem, opierając swój dobrobyt o samożadne mieszczaństwo; tymczasem w ostatnim dziesięcioleciu samożadne miast zachodniopolskich ustąpiła miejsca biedzie.

Na 118 miast w wojew. poznańskim rozwija się zaledwie kilkanaście, pozostałe natomiast są albo zahamowane w rozwoju, albo, co ma miejsce częściej, cofają się niepokojąco, wykazując zanik przemysłu, handlu i rzemiosła.

O upadku miast zachodnich świadczy nieproporcjonalnie duży, w stosunku do całości kraju, spadek wpływów skarbowych z Poznańskiego i Pomorza, nieproporcjonalnie duże skurczenie obrotów artwkułami monopolowymi, prawie najwyższe bezrobocie, spadek dochodów samorządów miejskich i idące z tym w parze ich wysokie zadłużenie, oraz kształtowanie się na niezmiernie niskim poziomie obrotów w handlu i przemyśle. Szczególnie silnie są zagrożone w swej egzystencji miasta wielkopolskie obecnie, kiedy cała uwaga społeczeństwa i państwa jest zwrócona na centralny okręg przemysłowy, kiedy trwałca od kilku lat ucieczka przemysłu z Zachodu ku innym okręgom zwiększa tu bezrobocie i zmniejsza dochody samorządów.

Wychodząc z założenia, że przeżywanie od wielu miesięcy moment poprawy gospodarczej, jest odpowiednim do poczynienia znacznego kroku naprzód w rozwoju kraju, rząd opracował 4-letni plan inwestycyjny, w którym dzielnicę gospodarczo wyżej stojące i tworzące tzw. Polskę „A”, mniej będą uczestniczyły od pozostałych dzielnic Rzeczypospolitej, tzw. Polskę „B”, i jak niektórzy mówią, Polskę „T”, tj. trójkąta bezpieczeństwa.

Akcja uprzemysławiania trójkąta bezpieczeństwa wywołuje obawę odprzemysłowienia województwa poznańskiego i Pomorza, w szczególności obawiać się można, że tu tejsze wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, które na tamtym terenie tworzą swoje oddziały fabryczne, całość swojej produkcji mogą w przyszłości tam przenieść, co wpłynąć może poważnie na sytuację gospodarczą województw zachodnich, które przecież, choćby nawet już tylko ze względów politycznych, nie mogą obniżyć swego stanu gospodarczego. Jakkolwiek w najmniejszym stopniu nie należy przeciwstawiać się konieczności rozwoju województw zacofanych pod względem gospodarczym, ze względów zarówno politycznych jak i gospodarczych i w jeszcze mniejszym stopniu konieczności stworzenia silnego przemysłu, pracującego dla obrotu kraju w trójkącie bezpieczeństwa, podkreślać musimy tu na Zachodzie konieczność dolożenia wszelkich starań, by dotychczasowy nasz dorobek gospodarczy i kulturalny nie doznał uszczerbku.

Tymczasem sytuacja nasza wymaga wolania o ratunek. Trzeba przede wszystkim pamiętać, że Wielkopolska i Pomorze utraciły samodzielność finansową, jaką w wysokim stopniu posiadała przed wojną. Po kolei wszystkie poważniejsze instytucje bankowe bądź zniknęły z powierzchni, bądź też przeszły w ręce państwa. Sieć spółdzielni kredytowych skurczyła się i w dużej mierze zatraciła dawne swe znaczenie. Zresztą w ogóle spółdzielczość wielkopolska utoniona w kotłach osólnopolskim, którego kucharzem jest radykalizująca biurokracja — przestała być narzędziem, poddanym woli i dyspozycji samego społeczeństwa i wiedzie żywot doś suchotniczy.

Jakże Wielkopolska ma się bronić przed zanikiem swych sił i ponadto spełnić tę wielką swoją misję odnowienia, a powiedzmy wyraźnie — snolszczenia życia gospodarczego, gdy pozbawiona jest samodzielności finansowej, gdy gromadzonej z pracy swej nadwyżek kapitałowych nie odprawia do kas instytucyj, których kierownictwo sama sprawuje? Dopóki nie odrodzi się w Wielkopolsce silny aparat kredytowy, który będzie centralną dyspozycją gospodarczych naszego społeczeństwa, dopóty trwać będzie bezwład gospodarczy i niezdolność do podjęcia wysiłków na większą skalę.

Reorganizacja sił gospodarczych Wielkopolski i Pomorza jest koniecznością również z uwagi na kierunek państwowej polityki inwestycyjnej kierującej swe wysiłki w celu rozbudowy innych okręgów. Twierdzi na ten temat p. Sikorski, „że stoimy nieomal zupełnie poza nawiasem preliminarznych prac. Jesteśmy okręgiem, który środkami swymi współprzyczynia się do wzmocnienia innych dzielnic, niestety sam wykazuje stale obniżanie swej struktury.

Wskutek ekstensyfikacji rolnictwa, odprzemysłowienia, kilkakrotnych posuch, obniża się gwałtownie wysoki dotąd poziom. Oblicza się, że o ile przeciętna ilość zbiorów na hektar podwyższyła się w ostatnich latach w stosunku do okresu przedwojennego na ziemiach zachodnich od 10 do 15%, to na ziemiach zachodnich spadła o około 20%. Stałe obniżanie się struktury gospodarczej granicznych ziem zachodnich nosi w sobie różnorakie niebezpieczeństwa wobec intensywnej akcji gospodarczej podciągania niemieckich terenów pogranicznych. Dysproporcja ta nie może wzrastać.

Biorąc pod uwagę charakter rolniczy Poznańskiego i Pomorza warto się bliżej zastanowić nad zagadnieniem produkcji agrarnej. Problem jej wzmoczenia, nie osłabienia, jest jak najbardziej aktualny i ważność jego nie może być osłabiona przez pokutującą jeszcze z lat kryzysu psychikę topienia nadmiarów zbożowych.

Rola Zachodniej Polski jest ogromna w tej dziedzinie, skoro się zważy, że np. w latach 1928 — 1932 w ilości zboża, oddawanej przez rolnictwo w całej Polsce na rynek wewnętrzny Wielkopolska i Pomorze brały udział w przeszło 56 proc. oraz że w eksporcie zbóż woj. zachodnie partycypują w 65 proc. i to nawet pomimo klęski suszy w ostatnich 2 latach.

Wprawdzie mamy do zanotowania pocieszający nadzwyczaj objaw wzrostu produkcji w innych województwach, o czym już wyżej mówiliśmy, jednak ciężar gatunkowy wzrostu naszej produkcji jest inny, bo np. podniesienie produkcji żyta w woj. wileńskim o 10 proc., co niewątpliwie jest pożądanym, lecz nie łatwym, daje w cyfrach produkcji ten sam fakt, co podniesienie produkcji żyta w woj. poznańskim o 1,9 proc.

Uwzględniając jeszcze wynikający z naszej struktury gospodarczej fakt, że warsztat rolny woj. poznańskiego znacznie większy procent swej produkcji oddaje na rynek niż to ma miejsce w innych województwach, uwytkła się szczególnie silna rola, jaką spełnia i spełniać musi woj. poznańskie w zagadnieniu szarmonizowania wysokości naszej produkcji z potrzebami normalnej aprowizacji kraju, gotowości obronnej państwa i potrzebami eksportu.

Pamiętając o potrzebach rolnictwa, nie możemy spuszcząć z oczu kwestii uprzemy-

ślowienia naszych kresów ani upadku miast. Pamiętać bowiem należy, iż struktura naszego rolnictwa jest tego rodzaju, że nie przyjmuje ono nadwyżek ludnościowych, tylko wysyła je do miast. Trzeba więc walczyć — bodaj czy nie w pierwszej linii o miasta.

Ale jak przeszkodzić ich upadkowi naszymi własnymi siłami? Wychodzący w Poznaniu tygodnik pt. „Gospodarka Zachodnia” rzuca następujące hasło:

„Wszystkie nowo powstające w Wielkopolsce przedsiębiorstwa przemysłowe zwolnić na lat 5 od wszelkich podatków samorządowych”.

Zwolnienie od podatków samorządowych stworzy premię dla nowych zakładów przemysłowych, zachęci wolne kapitały do inwestowania w przemyśle lokalizującym się na Ziemiach Zachodnich, a przede wszystkim zwróci uwagę kapitałów nawet z innych części kraju na korzystniejsze warunki uruchamiania przedsiębiorstw przemysłowych w Poznańskim i na Pomorzu, stwarzając dla nich pewne preferencje.

Sprawy uważamy za pilną i życiową. Gdy przemysł ucieka od nas, gdy grozi nam coraz większe bezrobocie, a miasta — niegdys kwitujące — dziś ledwie wiążą koniec z końcem, trzeba sięgnąć do zasady protekcji, sformułowanej przez niemieckiego ekonomistę Lista i przystosować ją do dzisiejszych warunków gospodarczych kraju.

Samorząd i sfery gospodarcze Wielkopolski muszą myśleć o podtrzymaniu miast już dzisiaj, gdy jeszcze istnieje możliwość zahamowania ich upadku, jutro bowiem może być zapóźno.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć jeszcze sprawę żydowską. Dzieje się dobrze, że polski kupiec i rzemieślnik idzie z Zachodu na Wschód w imię idei spolszczenia handlu i rzemiosła, ale czy będzie się to mogło dzieć długo, jeżeli nasza dzielnica przestanie tworzyć kapitały?

Pomyślność gospodarza Ziemi Zachodnich, a nade wszystko naszych miast, warunkuje dobrobyt całej Polski i możliwość spolszczenia życia gospodarczego kraju. Musimy zatem bronić tych wartości nie w imię ciasno pojętego egoizmu, tylko w imię dobrze pojętego dobra całości.

(es-te).

Ostra krytyka polityki parcelacyjnej min. Poniatowskiego.

Z walnego zebrania Powiatowego Tow. Kółek Rolniczych w Bydgoszczy.

(ak). Jak już krótko donosiliśmy, w ub. sobotę zjechało do Bydgoszczy około 100 delegatów poszczególnych Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego na swe doroczne walne zebranie. Po mszy św. w kościele Klaryszek, odprawionej przez ks. dziek. Hamerskiego z Wtelnia, obrady zagały w sali „Pod Lwem” prezes Radziwiński, witając m. in. posła Dudzińskiego, dyr. Szkoły Rolniczej p. Raczkowskiego, dyr. Liceum Rolniczego p. Jemielowskiego, dyr. K.K.O. Jankowskiego, kpt. Swinarskiego, dyr. Czaczkę-Rucińskiego i delegatów.

Prezes Radziwiński wręczył następnie puchar wędrowny i dyplomy, zdobyte w konkursie za „Wyścig Pracy” przez Kółka Rolnicze. Największą ilość punktów (2740) zdobyło Kółko Rolnicze w Makowarsku, które pod prezesurą p. Jana Szewsa doskonale się rozwija. Poza tym w konkursie za wychów i prawidłowe pielęgnowanie buhaji pierwsze miejsce zajął ks. dziekan Hamerski.

Przystępując do omówienia całokształtu gospodarki w organizacjach Kółek Rolniczych, prezes stwierdził z ubolewaniem pewien ubytek członków. Niestety ogół rolników nie docenia w zupełności korzyści, wynikających z przynależności do organizacji zawodowej, jakimi są Kółka Rolnicze. Następnie przedstawił sekretarz p. Pawlicki program pracy, obliczony na szereg lat, a mający na celu podniesienie gospodarcze wsi polskiej. Praca sekretariatu PTKR, z którą zapoznał również sekretarz Pawlicki, była bardzo obfita i rozległa. Ogólna liczba członków Kółek Rolniczych w powiecie bydgoskim wynosi 1370.

W międzyczasie zjawił się p. starosta Suski, serdecznie witany przez rolników. W swym przemówieniu p. starosta obiecał dolożyć wszelkich starań, ażeby dotkniętym klęskom rolnikom udzielił pomocy finansowej.

Po przerwie uchwalono jednogłośnie absolutorium radzie PTKR i dokonano wyboru nowego wiceprezesa, którym został p. Mroziński z Makowarska na skutek ustąpienia p. Kentzera. Podczas obrad popołudniowych mocne przemówienie wygłosił

poseł Dudziński, atakując ostro politykę parcelacyjną ministra rolnictwa Poniatowskiego na ziemiach Zachodniej Polski. Stwierdził on, że smutno patrzeć, jak polskie lepianki powstają przy niemieckich pałacach. Tworzenie takich osad nędzarskich na ziemiach zachodnich, gdzie Niemcy swego czasu parcelowali na innych zupełnie warunkach, jest tym bardziej szkodziwe. Jeżeli wykluczmy masy bezrobotnych, wędrujących we wsiach małopolskich, od udziału w parcelacji, powstaje zagadnienie, co z nimi zrobić? Zdaniem posła Dudzińskiego, zamiast tworzyć wielkie skupienia przemysłowe, tak łatwe do zniszczenia w czasie wojny, należy uprzemysłowić te wsiowe wsie. Do chat doprowadzić prąd, dać warsztaty. Niech każdy robi jedną śrubkę, jedną cząstkę, w której będzie można złożyć maszynę.

Pos. Dudziński zarzucił dalej min. Poniatowskiemu, że kierując się tylko i wyłącznie sentymentem, bez oglądania się na przyszłość, a dla uszczęśliwienia tych biedaków, lokuje ich w karłowatych osadach parcelacyjnych, które nie są zdolne do racjonalnej produkcji płodów rolnych i dobrego elementu ludzkiego, gdyż stale panuje w nich niezadowolenie i nędza. Z osad tych wychodzi w stronę miast element najpodatniejszy na podszepty różnych agitatorów.

W parcelacji należy kierować się nie sentymentem sprawienia komuś przyjemności, lecz brać trzeba pod uwagę przyszłość kraju. Na tym tle powstaje nasze nieporozumienie z p. min. Poniatowskim — mówi pos. Dudziński. — Nie jest prawdą, że nasza grupa z płk. Sławkiem, to grupa konserwatystów, zwalczających parcelację. Parcelacja jest konieczna. Nie pogodzimy się jednak z ludźmi, którzy z Polski tworzą kraj dziadów, łazęgów, wiecznie nieuszcześliwych. Gdy wróg nasz stworzy coś dobrego, nie wstydzimy się go naśladować. Dla min. Poniatowskiego niech więc wzorem będzie parcelacja niemiecka.

Przemówienie posła Dudzińskiego wywołało silne wrażenie na sali i ożywiona

dyskusja. Mówcy podnieśli, że czas skończyć z tymi eksperymentami parcelacyjnymi na naszych ziemiach zachodnich. Po prostu paskudzi się ziemię wielkopolską i niszczy się gospodarstwa, oddając je w ręce ludzi, nie mających często pojęcia o pracy na roli. Bardzo mocno wystąpił także przeciwno polityce parcelacyjnej ks. dziekan Hamerski. Po tej dyskusji uchwalono rezolucję, potępiającą obecną politykę parcelacyjną.

Nowy wóz licencji General Motors na polskim rynku.

W tych dniach opuszcza koncesjonowaną wytwórnię samochodów Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. pierwsza seria popularnego wozu General Motors, produkcji europejskiej — OPEL OLYMPIA.

Niska cena wozu (kareta zł 5600, kabriokareta zł 5800), mocny i jednocześnie ekonomiczny silnik spełniają życzenia tych wszystkich, którzy zbierawszy sobie trochę pieniędzy, pragną mieć samochód, któryby nie obciążał zbyt ich miesięcznego budżetu.

OPEL OLYMPIA mimo małej wagi i litrażu posiada podczas jazdy zalety największych wozów — szybki zryw, miękko i pewnie działające hamulce hydrauliczne i niezależne zawieszenie kół przednich, dzięki któremu nie podlega wstrząsom nawet na najgorszych drogach.

Estetycznie wykonane i obszerne wnętrza OPLA OLYMPII zapewnia wygodną jazdę 4—5 osobom.

Można się spodziewać, że nowy ten wóz zdobędzie sobie w krótkim czasie dużą popularność na naszym rynku samochodowym.

„Wytwórczość polska w Łodzi”.

Wielka wystawa propagandowa.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi wystąpiło z inicjatywą zorganizowania wielkiej wystawy przemysłowo-handlowej p. n. „Wytwórczość polska w Łodzi”. Inicjatywa ta została przyjęta z uznaniem przez Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi, które przystąpiło do łącznej z inicjatorami realizacji imprezy. Istotnym celem tej wystawy jest zapoznanie społeczeństwa łódzkiego z pracą i jej efektami — placówek handlowych, kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych polskich. O znaczeniu tego rodzaju wystawy nie trzeba chyba dowodzić. W dobie obecnej, kiedy wszystkie sfery zainteresowane wraz z czynnikami rządowymi na czele, lansują wytwórczość krajową, z polskich, własnych surowców, przetwarzanie ich rękami polskich robotników, przy współudziale jedynie i wyłącznie polskiego kapitału, rachunek sumienia w postaci wystawy z dorobku w tej właśnie płaszczyźnie wydaje się niezwykle konieczny i jakże celowy. Że tak jest, dowodzą liczne zapytania i zgłoszenia skierowane do biura wystawy. Już obecnie można stwierdzić z całą pewnością, że polski przemysł, polski handel i polskie rzemiosło weźmie gremialnie udział w wystawie. Wprawdzie termin jest jeszcze stosunkowo odległy 5. IX. — do 26. IX. br., to jednak przygotowania do niej są w pełni. Siedzibą dyrekcji wystawy jest lokal Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich (Łódź, Piotrkowska 183, tel. 147-35). Wszelkich informacji udziela biuro wystawy codziennie w godzinach od 8.30 do 15. Dyrekcja wystawy urzęduje od 9—11 codziennie.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zniosły cło na polskie zboże.

W Stanach Zjednoczonych Am. Półn. zostało wydane zarządzenie, znoszące cło wyrównawcze na polskie żyto. Zarządzenie to zostało wydane z mocą działania wstecz od dnia 16 marca br.

P. K. O. w kwietniu.

Wkłady na rachunkach oszczędnościowych P.K.O. w miesiącu kwietniu wzrosły o 7,2 mln zł i na dzień 30 kwietnia 1937 r. wynosiły ogółem 695,8 mln zł. W tym czasie książeckie oszczędnościowe wzrosły o 68.990 sztuk, osiągając na ultimo kwietnia br. liczbę 2.437.389.

Bogactwa naturalne Polesia.

Kamieniołomy w Klesowie zatrudniają w chwili obecnej ponad 1000 robotników. Posiadają one bardzo bogate złoża granitu, który — zdaniem fachowców — jest znacznie piękniejszy w kolorze od granitu skandynawskiego.

Poza tym, jak donoszą z Pińska, odkryto świeżo na Polesiu, koło Dawidgródka, złoża gliny aluminiowej i koality oraz pokłady rudy żelaznej obok Sarn.

Jeżeli się jeszcze uwzględni, że Polesie posiada olbrzymie pokłady torfu i tereny leśne, minimalnie dotychczas eksploatowane, to dopiero uświadomienie, jaką wielką rolę może w przyszłości odegrać w życiu gospodarczym Polski ta mała, pod względem geologicznym, zbadana część kraju.

Paryż - Nowy Jork w 12 godzin.

Henri Farman o przyszłości lotnictwa

Wynalazek niedalekiej przyszłości. — Tysiąc kilometrów na godzinę.

Przed trzydziestu laty wynalazł nieznany nikomu do tej pory Francuz — maszynę, która wywołała niezwykle wrażenie w całym świecie: „niejaki“ Henri Farman skonstruował samolot i przeleciał na nim — cóż za odwaga — aż 770 metrów w ciągu 55 sekund! Jakże zbliżył wobec tego wyczyn Brazylijczyka Santosa Dumont, który poprzedniego roku zdołał przebyć w powietrzu zaledwie 200 metrów.

Młody lotnik francuski stał się naraz ośrodkiem zainteresowania całego świata.

W dwa lata później rekord jego został jednak pobity. Inny Francuz Bleriot odważył się przelecieć nad wodą, przeleciał kanał La Manche! Ten historyczny lot miał miejsce 25 lipca 1909 r.

Od tej pory zaczął się wyścig rekordów w nowej dziedzinie. Już trzeciego listopada tegoż roku Farman znowu wysunął się na czoło. W locie okrężnym, trwającym 4 i pół godziny, przeleciał 234 kilometry. Od tego czasu do lotnictwa zaczynają ludzie nabierać zaufania.

Obecnie Henri Farman, śmiały pionier lotnictwa, ma już przeszło 60 lat, ale nie ustaje w swojej pracy wynalazczej. Jeszcze ciągle jest w szeregach tych, którzy udoskonalają „Ikarowe skrzydła“.

Przed kilku dniami udzielił Farman jednemu z dzienników paryskich interesującego wywiadu, w którym wypowiedział swoje poglądy na przyszłość lotnictwa.

— Znamienne jest dla rozwoju lotnictwa — twierdzi Farman, — że ten rozwój posuwa się wielkimi skokami. Po okresie fascynujących wynalazków, następuje znowu okres zupełnego zastoju. Ale dla „wajemniczonych“ ten zastój jest pozorny, jest tylko czasem studiów i prób, w którym następne wynalazki już przewidujemy.

Oddawna np. spodziewamy się skonstruowania takiego aparatu lotniczego, który pozwoli nam swobodnie latać w stratosferze. Jest to z pewnością kwestia niedalekiej przyszłości.

Jakie korzyści z tego wynikną? Przede wszystkim możliwość znacznego, bardzo znacznego zwiększenia szybkości. Na wysokości 18.000 metrów opór powietrza jest około dziesięciu razy mniejszy, niż tu nad ziemią. Wprawdzie motor z powodu rzadkości powietrza działać może na tej wysokości mniej szybko, ale traci ze swojej siły tylko około 8,5 procent. Zresztą, nawet tej „niedomodze“ zaradzić potrafi odpowiedni kompresor. Wszystkie zapowiadają, że na wysokości „stratosferycznej“ osiągniemy za wrotną szybkość.

Oczywiście budowa samolotów stratosferycznych nasuwa jeszcze wiele zagadnień: zapalenie i naoliwienie motoru w temperaturze, przekraczającej 60 stopni poniżej zera itp.

Inna trudność dotyczy już nie przystosowania samej maszyny do tej wysokości, ale stworzenia takich warunków, w których człowiek mógłby ją znieść. Zapas tlenu przede wszystkim, jaki zabrać by trzeba w taką podróż, jest ogromnie kosztowny. I o ile do wysokości 10 km wystarcza inhalator, to w wyższych jeszcze regionach niezbędne stają się aparaty, jakich używają nurkowie.

Te wszystkie trudności, jakie nasuwa komunikacja w stratosferze, nie są jeszcze przezyczone. Ale różne doświadczenia techniczne pozwalają przypuszczać, że nie-

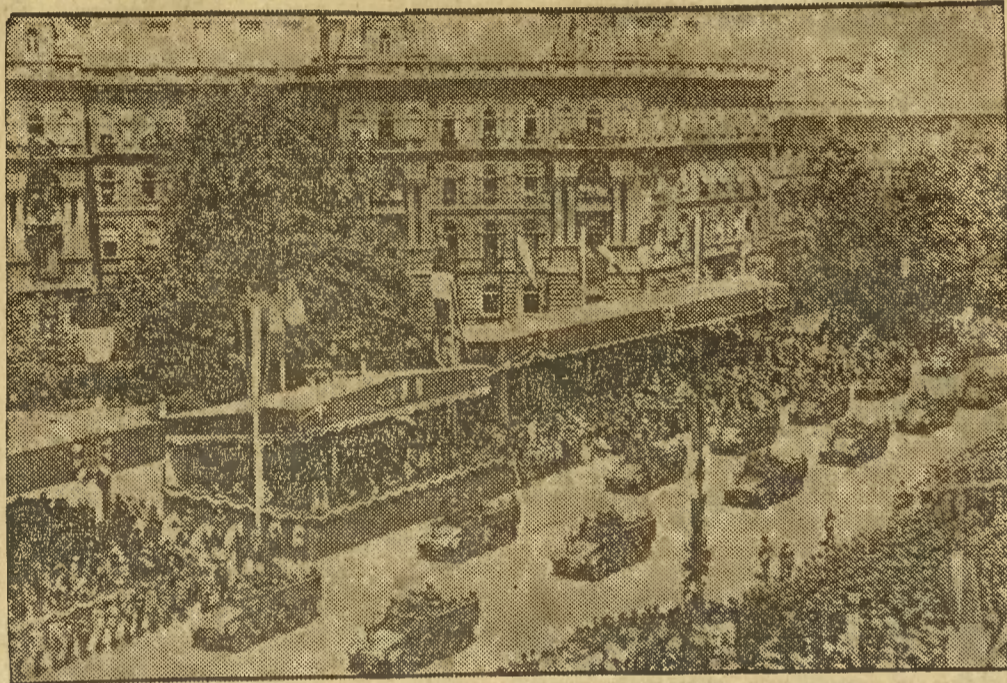
długo już latać będziemy z szybkością 500 km na godzinę na wysokości 13 km. I w tych warunkach łatwo będzie zdobyć przestrzeń nawet 6.000 km.

Przy mniejszych odległościach, jak 2000 do 3000 km, szybkość można by jeszcze zwiększyć — aż do 1000 km na godzinę.

Mam nadzieję, że dożyję jeszcze dnia — kończy wywiad Farman, — kiedy podróż z Paryża do Nowego Jorku będzie trwała nie dłużej niż 12 godzin, a z Paryża do Wiednia zaledwie 3 godziny.

Optymizm Farmana wydaje się nam dzisiaj może przesadzony, ale nie zapominajmy, że jest to człowiek, który przeżył już większe przełomy w dziedzinie lotnictwa, człowiek, który śledził jego fascynujący rozwój. Napewno w czasach pierwszego przelotu nad kanałem La Manche — przelotu nad Atlantykiem wydawał się mrzonką.

Wielka parada wojskowa w stolicy Węgier.



Z okazji wizyty króla Włoch i cesarza Etiopii odbyła się w Budapeszcie wielka rewia wojskowa. Na zdjęciu: Defilada oddziałów zmotoryzowanych przed trybuną królewską.

W trosce o czystość języka francuskiego.

Wielokrotnie poruszana na łamach pism francuskich myśl stworzenia instytutu opieki nad czystością języka została zrealizowana. Nowo utworzony instytut określił sobie szeroki plan działania w zakresie pielęgnacji języka francuskiego. Do współpracy zostali powołani najwybitniejsi reprezentanci nauki, literatury i sztuki. Również w skład instytutu weszli wybitni koryfeusze pióra z Akademii Francuskiej.

Jednym z pierwszych zamierzeń jakie przeprowadza instytut, było otwarcie kursu dla drukarzy paryskich. Kurs ten ma zaznajomić pracowników sztuki drukarskiej oraz korektorów dzienników z zasadami stylistyki oraz gramatyki. Dyrekcja instytutu zainicjowała akcję usunięcia tak często spotykanych błędów w pierwszej linii z prasy codziennej. Nad pracą w tym kierunku obok autora i redaktora powinni współdziałać zgodnie korektor i składacz.

Najskromniejszy trykot.

Na plaży w Biarritz odbył się znamieny konkurs na najskromniejszy kostium kąpielowy. Konkurs ten zorganizował oddział Ligi Moralności, jaka we Francji krzewi z powodzeniem zasady skromnego ubierania się. Intensywnie zapropagowany konkurs wzbudził na jasnym brzegu słynnej plaży Biarritz olbrzymie zainteresowanie. Z górą 130 pań z wytwornego towarzystwa stanęło do turnieju. Po pierwszej eliminacji przeprowadzonej przez specjalną komisję mody do plebiscytu stanęło 60 osób. W ocenie publiczności brała pod uwagę estetyczne szarmonizowanie figury z barwą tkaniny oraz minimalnym dekoltem. Pierwsze miejsce przyznano 23-letniej pani Rehouillette, córce znanej właścicielki magazynu mody w Paryżu. Obecna na turnieju matka orzekła, że odtańd lansować będzie tylko premiowany model kostiumu kąpielowego.

Niezależnie od oceny kostiumu odbył się konkurs na strój do opalania się, nazywany popularnie przez Francuzki „ensemble de plage“. W turnieju tym pierwsze miejsce zajęła pani Charlotte Herriot, bliska kuzynka mera Lyonu. Komplet pani Herriot utrzymany w kolorach błękitnych z licznymi odmianami odznaczał się żywością i nieprzeciętnym smakiem.

Kobiety-szoferki.

W ostatnich czasach rozwinął się ogromnie sport szoferowania wśród kobiet francuskich. Gdy przed 10-ma laty jeszcze do rzadkości wprost należała kobieta, prowadząca samochód, dziś kobiet takich jest już cała legion. Spotyka się je nie tylko na ulicach Paryża, lecz i na szosach całej prowincji francuskiej. Wedle danych statystycznych, oblicza się mniej więcej, że w chwili obecnej 400.000 kobiet francuskich posiada prawo samodzielnego prowadzenia auta.

W związku z powyższym faktem, przedmiotem stałych dyskusyj jest we Francji zagadnienie: czy kobieta szoferuje lepiej, czy też gorzej, aniżeli mężczyzna? Przeprowadzono nawet ankietę na ten temat. W odpowiedzi na tę ankietę pewna część mężczyzn oświadczyła, iż kobiety są istotami zbyt nerwowymi i nie mają dość zimnej krwi, aby mogły odpowiednio panować nad kierownicą samochodu. Inni jednak uznali, że kobieta świetnie prowadzi auto, a wprawdzie może powolniej, ale za to pewniej, aniżeli mężczyzna przybywa do celu.

Z odpowiedzi, nadesłanych na powyższą ankietę wynika również, że kobiety, mające w sobie zawsze sporą dozę kokieterii,

mają ją również i w odniesieniu do swego wozu. Dlatego też starają się zawsze, aby wóz jej był piękny, czysty, dobrze „wypielegnowany“. Jeden z właścicieli wielkich garażów paryskich stwierdził, że z zewnętrznego wyglądu auta można od razu poznać, kto jest jego kierowcą. Wozy brudne, odrapane, tu i ówdzie uszkodzone, to wozy prowadzone przez mężczyzn, gdy tymczasem maszyny, którymi kierują kobiety, odznaczają się zawsze nienagannym wyglądem.

Na zakończenie powyższej, interesującej ankiety podaje dziennik paryski opinię pewnego fachowca, który urzędowo obecny jest przy wszystkich egzaminach szoferkich. Pan ten oświadczył, że nie może wprawdzie stwierdzić kategorycznie, iż kobiety lepiej prowadzą auto, aniżeli mężczyźni, może jednak na podstawie swych doświadczeń ustalić, że zdają one znacznie lepiej, aniżeli ich koledzy egzamin, które umożliwiają otrzymanie pozwolenia na prowadzenie auta. Nie zdarza się prawie, aby niedostatecznie przygotowane kandydatki zgłaszały się kiedykolwiek do egzaminu szoferkiego, gdy tymczasem tego rodzaju wypadki zdarzają się często u mężczyzn.

Z PROWINCJI.

Wisła w Tczewie pochłonięła dwie ofiary

Tczew. (as) W ub. roku Wisła pod Tczewem zabrała z pośród żyjących aż 11 ofiar ludzkich. Tegoroczne „pobieranie“ przez Wisłę „daniny ludzkiej“ rozpoczęło się w ub. piątą zatonieniem dwóch osób.

Przy pierwszej głowce wiślanej za portem zimowym podczas kąpeli porwany został przez fale, jakie wytworzyły się w czasie przejazdu statku, absolwent Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej 20-letni Jan Walenczuk, syn maszynisty tuł. rzeźni miejskiej.

O tej samej porze w południe) na oczach

kolegów na przeciwnym brzegu Wisły pod Lisewem (w. m. Gdańsk) utonął kąpalcą się pomiędzy główkami wiślanymi uczeń gimnazjalny 14-letni Edward Lizanowski, przybyły z Torunia wraz z rodziną na pogrzeb swego dziadka. Zwłok obu pierwszych ofiar Wisły pomimo poszukiwań nie odnaleziono.

Tegoż dnia o godz. 11,30 przechodzący nad Wisłą właściciel kiosku gazetowego Jan Zajac z Tczewa z narażeniem własnego życia uratował od niechybnej śmierci kąpalcę się w Wiśle ucznia szkoły powszechnej 14-letniego Władysława Sobczyka

Japonia jest rajem dla dzieci

Najradośniejszym dniem obchodzonym uroczysto nie tylko w Tokio, ale w całej Japonii, jest święto dziecko. Co roku odbywa się w Tokio pokaz rocznych malenstw, chłopców oczywiście, z których komisja złożona z najlepszych lekarzy wybiera „króla jednoroczniaków“ — dziecko najlepiej rozwinięte. Zwycięstwa tego oryginalnego konkursu otrzymuje kwiat chryzantemy, oraz paczkę najdelikatniejszych biszkoptów. Zadanie komisji, która z 5.000 jednoroczniaków wybrać musi najlepiej rozwiniętego kawalera chryzantemy, jest nie łatwa. Na czele komisji stoi minister wychowania i oświaty. Każdy chłopiec poddany jest ścisłym badaniom. Po zdjęciu wymiarów obwodu piersi, odważeniu chłopaka, stwierdzeniu jego wzrostu, komisja bada każdą matkę, w jaki sposób odżywia swego malca. **Matka zwycięzcy konkursu otrzymuje od wszystkich uczestniczek życzenia.** Poza tym udziałem jej są liczne premie, przewidziane przez rząd. Rząd przyznaje matkom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych specjalne dotacje, pozwalające jej wychować dziecko, zgodnie z założeniami higieny dziecięcej, stojącej w Japonii na wyższym poziomie niż w Europie.

Kosztowny całus jamnika

Osobliwa rozprawa toczyła się przed paryskim sądem pokoju. Tło jej przedstawia się następująco: Wybitna śpiewaczka estradowa laureatka wielu konkursów Iues Jougel skarżyła tow. asekuracyjne o wypłatę odszkodowania w kwocie 60.000 franków. Przyczyną tej skargi było przykre wydarzenie jakie miało miejsce w mieszkaniu znajomej. W chwili bowiem, kiedy śpiewaczka dotknęła się pyszczką małego jamnika, ten miał przyjąć to jako oznakę życzliwości, najbrutalniej ugryzł panią Jougel w soczyste karminowe usta. Skrwawiona warga nie tylko zeszpeciła urodę artystki, lecz również spowodowała zniekształcenie głosu. Dlatego też pretendowała pani Jougel do odszkodowania w towarzystwie ubezpieczeniowym. Sędzia Gerlitz, sam będąc wielkim zwolennikiem artystki, zasądził po krótkim namyśle powództwo cywilne w wysokości 60.000 franków. P. Jougel stała się znowu triumfatorką już nie z recenzji muzycznych — lecz reportaży sądowych.

Ciekawa wystawa.

Bank Anglii urządził w nowowytbudowanym gmachu niezwykle ciekawą wystawę, ilustrującą historię banknotu. Na wystawie tej zgromadzono, oprócz pokazów banknotów, będących obecnie w obiegu, historycznie cenne egzemplarze pierwszych banknotów, jakie pojawiły się z końcem XVII i na początku XVIII wieku. Najstarszy banknot angielski, wydany w 1697 roku, opiewa na sumę 22 funt. szterl. Banknot ten wypisany jest ręcznie.

Bank Anglii założony został przed 243 laty 27 lipca 1694 roku. Król angielski Wilhelm III, który potrzebował pieniędzy na prowadzenie wojny z Ludwikiem XIV, otrzymał od 25 finansistów londyńskich sumę 300 tys. funt. szterl. Grupa tych finansistów stanowiła zespół pierwszych założycieli Banku Anglii. Oprócz banknotów, na wystawie tej podziwiać można szereg innych, niezwykle ciekawych dokumentów handlowych. M. in. znajduje się tam specjalna taryfa, jaka jeszcze w XIX wieku obowiązywała w handlu niewolnikami. W taryfie tej wyszczególniono dokładnie ilość karabinów, prochu, naboju, oraz bal wulny za transport złożony z niewolników murzyńskich. Jest to ciekawy dokument „cywilizacji“ białych.

Kobieca drużyna piłkarska

W Wiedniu istnieją kobiece kluby piłkarskie. W okresie maja odbywał się w Wiedniu turniej piłkarski o puchar ufundowany swego czasu przez małżonkę b. kanclerza Austrii Dolfussa. W bieżącym roku puchar zdobyła drużyna szwaczek wiedeńskich. Na głównej pozycji w ataku grała przewodnicząca stowarzyszenia szwaczek wiedeńskich pani Baumgart. Doskonała technika zastosowana podczas gry dała drużynie szwaczek całkowitą przewagę nad słabszym zespołem urzędników miejskich.

Według zapowiedzi związku piłkarskiego drużyny kobiece starają się przeschęcić sport piłkarski na teren wyższych uczelni i szkół średnich. Niebawem po zakończeniu roku szkolnego i ukończeniu egzaminów ma być utworzony specjalny zespół junierek.

Zjazd — bez zjazdu.

Oryginalny „zjazd“ urządziło zrzeszenie niemieckich elektrotechników, którego siedziba znajduje się w Berlinie. W lokalu związku zebrało się prezydium zjazdu. Uczestnicy zjazdu słuchali przemówień i brali udział w dyskusjach i obradach za pośrednictwem telefonu. Eksperyment ten, zainicjowany przez niemieckie ministerstwo poczt i telegrafów, udał się znakomicie. Elektrotechnicy, nie ruszając się z domu byli świadkami w obradach zjazdu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Trzeba ratować Ziemię Zachodnie przed upadkiem gospodarczym.

Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że upadek gospodarczy Ziemi Zachodnich przejawia się nie tylko w coraz większej ekstensyfikacji gospodarstw rolnych i zmniejszaniu wydajności gleby, lecz pociąga za sobą spadek produkcji i osłabia również życie naszych miast.

Wielkopolska i Pomorze stanowią do niedawna okręg kraju, w którym miasta tętniły najbujniejszym życiem, opierając swój dobrobyt o zamożne mieszczaństwo; tymczasem w ostatnim dziesięcioleciu zamożność miast zachodniopolskich ustąpiła miejsca biedzie.

Na 118 miast w wojew. poznańskim rozwija się zaledwie kilkanaście, pozostałe natomiast są albo zahamowane w rozwoju, albo, co ma miejsce częściej, cofają się niepokojąco, wykazując zanik przemysłu, handlu i rzemiosła.

O upadku miast zachodnich świadczy nieproporcjonalnie duży, w stosunku do całości kraju, spadek wpływów skarbowych z Poznańskiego i z Pomorza, nieproporcjonalnie duże skurczenie obrotów artykułami monopolowymi, prawie najwyższe bezrobocie, spadek dochodów samorządów miejskich i idące z tym w parze ich wysokie zadłużenie, oraz kształtowanie się na niezmiernie niskim poziomie obrotów w handlu i przemyśle. Szczególnie silnie są zagrożone w swej egzystencji miasta wielkopolskie obecnie, kiedy cała uwaga społeczeństwa i państwa jest zwrócona na centralny okręg przemysłowy, kiedy trwająca od kilku lat ucieczka przemysłu z Zachodu ku innym okręgom zwiększa tu bezrobocie i zmniejsza dochody samorządów.

Wychodząc z założenia, że przeżywanie od wielu miesięcy moment poprawy gospodarczej, jest odpowiednim do poczynienia znacznego kroku naprzód w rozwoju kraju, rząd opracował 4-letni plan inwestycyjny, w którym dzienne gospodarstwo wyżej stojące i tworzące tzw. Polskę „A”, mniej będą uczestniczyły od pozostałych dzielnic Rzeczypospolitej tzw. Polski „B” i jak niektórzy mówią, Polski „T”, tj. trójkąta bezpieczeństwa.

Akcja uprzemysławiania trójkąta bezpieczeństwa wywołuje obawę odprzemysłowienia województwa poznańskiego i Pomorza, w szczególności obawiać się można, że tu tejsze wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, które na tamtym terenie tworzą swoje oddziały fabryczne, całość swojej produkcji mogą w przyszłości tam przenieść, co wpłynąć może poważnie na sytuację gospodarczą województw zachodnich, które przecie, choćby nawet już tylko ze względów politycznych, nie mogą obniżyć swego stanu gospodarczego. Jakkolwiek w najmniejszym stopniu nie należy przeciwstawiać się konieczności rozwoju województw zacofanych pod względem gospodarczym, ze względów zarówno politycznych jak i gospodarczych i w jeszcze mniejszym stopniu konieczności stworzenia silnego przemysłu, pracującego dla obrony kraju w trójkącie bezpieczeństwa, podkreślać musimy tu na Zachodzie konieczność dołożenia wszelkich starań, by dotychczasowy nasz dorobek gospodarczy i kulturalny nie doznał uszczerbku.

Tymczasem sytuacja nasza wymaga wolania o ratunek. Trzeba przede wszystkim pamiętać, że Wielkopolska i Pomorze utraciły samodzielność finansową, jaką w wysokim stopniu posiadała przed wojną. Po kolei wszystkie najważniejsze instytucje bankowe bądź zniknęły z powierzchni, bądź też przeszły w ręce państwa. Sieć spółdzielni kredytowych skurczyła się i w dużej mierze zatraciła dawne swe znaczenie. Zresztą w ogóle spółdzielczość wielkopolska utoniona w kotłach ogólnopolskim, którego kucharzem jest radykalizująca biurokracja — przestała być narzędziem, poddanym woli i dyspozycji samego społeczeństwa i wiedzie żywot doś suchotnicy.

Jakżeż Wielkopolska ma się bronić przed zanikiem swych sił i ponadto spełnić tę wielką swoją misję odnowienia, a powiedzmy wyraźnie — spolszczenia życia gospodarczego, gdy pozbawiona jest samodzielności finansowej, gdy gromadzonej w pracy swej nadwyżki kapitałowej nie odprawia do kas instytucyj, których kierownictwo sama sprawuje? Dopóki nie odrodzi się w Wielkopolsce silny aparat kredytowy, który będzie centralą dyspozycji gospodarczych naszego społeczeństwa, dopóty trwać będzie bezwład gospodarczy i niezdolność do podjęcia wysiłków na większą skalę.

Reorganizacja sił gospodarczych Wielkopolski i Pomorza jest koniecznością również z uwagi na kierunek państwowej polityki inwestycyjnej kierującej swe wysiłki w celu rozbudowy innych okręgów. Twierdzi na ten temat p. Sikorski, „że stoimy nieomal zupełnie poza nawiasem preliminarznych prac. Jesteśmy okręgiem, który środkami swymi współprzyczynia się do wzmacniania innych dzielnic, niestety sam wykazuje stale obniżanie swej struktury.

Wskutek ekstensyfikacji rolnictwa, odprzemysłowienia, kilkakrotnych posuch, obniża się gwałtownie wysoki dotąd poziom. Oblicza się, że o ile przeciętna ilość zbiorów na hektar podwyższyła się w ostatnich latach w stosunku do okresu przedwojennego na ziemiach wschodnich od 10 do 15%, to na ziemiach zachodnich spadła o około 20%. Stałe obniżanie się struktury gospodarczej granicznych ziem zachodnich nosi w sobie różnorakie niebezpieczeństwa wobec intensywnych akcji gospodarczych podciągania niemieckich terenów pogranicznych. Dysproporcja ta nie może wzrastać.

Biorąc pod uwagę charakter rolniczy Poznańskiego i Pomorza warto się bliżej zastanowić nad zagadnieniem produkcji agrarnej. Problem jej wzmocnienia, nie osłabienia, jest jak najbardziej aktualny i ważny jego nie może być osłabiona przez pokutującą jeszcze z lat kryzysu psychikę topienia nadmiarów zbożowych.

Rola Zachodniej Polski jest ogromna w tej dziedzinie, skoro się zważy, że np. w latach 1928 — 1932 w ilości zboża, oddawanej przez rolnictwo w całej Polsce na rynek wewnętrzny Wielkopolska i Pomorze brały udział w przeszło 56 proc. oraz że w eksporcie zbóż woj. zachodnie partycypują w 65 proc. i to nawet pomimo klęski suszy w ostatnich 2 latach.

Wprawdzie mamy do zanotowania pociągający nadzwyczaj objaw wzrostu produkcji w innych województwach, o czym już wyżej mówiliśmy, jednak ciężar gatunkowy wzrostu naszej produkcji jest inny, bo np. podniesienie produkcji żyta w woj. wileńskim o 10 proc., co niewątpliwie jest pożądane lecz nie łatwe, daje w cyfrach produkcji ten sam fakt, co podniesienie produkcji żyta w woj. poznańskim o 1,9 proc.

Uwzględniając jeszcze wynikający z naszej struktury gospodarczej fakt, że warsztat rolny woj. poznańskiego znacznie większy procent swej produkcji oddaje na rynek niż to ma miejsce w innych województwach, uwypukla się szczególnie silna rola, jaką spełnia i spełniać musi woj. poznańskie w zagadnieniu szarmonizowania wysokości naszej produkcji z potrzebami normalnej aprowizacji kraju, gotowości obronnej państwa i potrzebami eksportu.

Pamiętając o potrzebach rolnictwa, nie możemy spuszczać z oczu kwestii uprzemysłowienia.

Ostra krytyka polityki parcelacyjnej min. Poniatowskiego.

Z walnego zebrania Powiatowego Tow. Kółek Rolniczych w Bydgoszczy.

(ak). Jak już krótko donosiliśmy, w ub. sobotę zjechało do Bydgoszczy około 100 delegatów poszczególnych Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego na swe doroczne walne zebranie. Po mszy św. w kościele Klarysek, odprawionej przez ks. dziekana Hamerskiego z Wtelna, obrady zagały w sali „Pod Lwem” prezes Radziwiński, witając m. in. posła Dudzińskiego, dyr. Szkoły Rolniczej p. Raczkowskiego, dyr. Liceum Rolniczego p. Jemielowskiego, dyr. K.K.O. Jankowskiego, kpt. Swinarskiego, dyr. Czaczkę-Rucińskiego i delegatów.

Prezes Radziwiński wręczył następnie puchar wędrowny i dyplomy, zdobyte w konkursie za „Wysięg Pracy” przez Kółka Rolnicze. Największą ilość punktów (2740) zdobyło Kółko Rolnicze w Makowarsku, które pod prezesurą p. Jana Szewsa doskonale się rozwija. Poza tym w konkursie za wychów i prawidłowe pielęgnowanie buhaji pierwsze miejsce zajął ks. dziekan Hamerski.

Przystępując do omówienia całokształtu gospodarki w organizacjach Kółek Rolniczych, prezes stwierdził z ubolewaniem pewien ubytek członków. Niestety ogół rolników nie docenia w zupełności korzyści, wynikających z przynależności do organizacji zawodowej, jakimi są Kółka Rolnicze. Następnie przedstawił sekretarz p. Pawlicki program pracy, obliczony na szereg lat, a mający na celu podniesienie gospodarce wsi polskiej. Praca sekretariatu PTKR, z którą zapoznał również sekretarz Pawlicki, była bardzo obfita i rozległa. Ogólna liczba członków Kółek Rolniczych w powiecie bydgoskim wynosi 1370.

W międzyczasie zjawił się p. starosta Suski, serdecznie witany przez rolników. W swym przemówieniu p. starosta obiecał dołożyć wszelkich starań, ażeby dotkniętym klęskom rolnikom udzielić pomocy finansowej.

Po przerwie uchwalono jednogłośnie absolutorium radzie PTKR i dokonano wyboru nowego wiceprezesa, którym został p. Mroziński z Makowarska na skutek ustąpienia p. Kentzera. Podczas obrad popołudniowych mocne przemówienie wygłosił

słowienia naszych kresów ani upadku miast. Pamiętać bowiem należy, iż struktura naszego rolnictwa jest tego rodzaju, że nie przyjmuje ono nadwyżek ludnościowych, tylko wysyła je do miast. Trzeba więc walczyć — bodaj czy nie w pierwszej linii o miasta.

Ale jak przeszkodzić ich upadkowi naszymi własnymi siłami? Wychodzący w Poznaniu tygodnik pt. „Gospodarka Zachodnia” rzuca następujące hasło:

„Wszystkie nowo powstające w Wielkopolsce przedsiębiorstwa przemysłowe zwolnić na lat 5 od wszelkich podatków samorządowych”.

Zwolnienie od podatków samorządowych stworzy premię dla nowych zakładów przemysłowych, zachęci wolne kapitały do inwestowania w przemyśle lokalizującym się na Ziemiach Zachodnich, a przede wszystkim zwróci uwagę kapitałów nawet z innych części kraju na korzystniejsze warunki uruchamiania przedsiębiorstw przemysłowych w Poznańskim i na Pomorzu, stwarzając dla nich pewne preferencje.

Sprawy uważamy za pilną i życiową. Gdy przemysł ucieka od nas, gdy grozi nam coraz większe bezrobocie, a miasta — niedługą kwitnąc — dziś ledwie wiążą koniec z końcem, trzeba sięgnąć do zasady protekcji, sformułowanej przez niemieckiego ekonomistę Lista i przystosować ją do dzisiejszych warunków gospodarczych kraju.

Samorząd i sfery gospodarcze Wielkopolski muszą myśleć o podtrzymaniu miast już dzisiaj, gdy jeszcze istnieją możliwości zahamowania ich upadku, jutro bowiem może być za późno.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć jeszcze sprawę żydowska. Dzieje się dobrze, że polski kupiec i rzemieślnik idzie z Zachodu na Wschód w imię idei spolszczenia handlu i rzemiosła, ale czy będzie się to mogło dzieć długo, jeżeli nasza dzielnica przestanie tworzyć kapitały?

Pomyślność gospodarza Ziemi Zachodnich, a nade wszystko naszych miast, warunkuje dobrobyt całej Polski i możność spolszczenia życia gospodarczego kraju. Musimy zatem bronić tych wartości nie w imię ciasno pojętego egoizmu, tylko w imię dobrze pojętego dobra całości.

(es-te).

dyskusję. Mówcy podnieśli, że czas skończyć z tymi eksperymentami parcelacyjnymi na naszych ziemiach zachodnich. Po prostu paskudzi się ziemię wielkopolską i niszczy się gospodarstwa, oddając je w ręce ludzi, nie mających często pojęcia o pracy na roli. Bardzo mocno wystąpił także przeciwko polityce parcelacyjnej ks. dziekan Hamerski. Po tej dyskusji uchwalono rezolucję, potępiającą obecną politykę parcelacyjną.

Nowy wóz licencji General Motors na polskim rynku.

W tych dniach opuszcza koncesjonowaną wytwórnię samochodów Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. pierwsza seria popularnego wozu General Motors, produkcji europejskiej — OPEL OLYMPIA.

Niska cena wozu (karetka zł 5600, kabriokaretka zł 5800), mocny i jednocześnie ekonomiczny silnik spełniają życzenia tych wszystkich, którzy zbierawszy sobie trochę pieniędzy, pragną mieć samochód, któryby nie obciążał zbytnio ich miesięcznego budżetu.

OPEL OLYMPIA mimo małej wagi i litrażu posiada podczas jazdy zalety największych wozów — szybki zryw, miękko i pewnie działające hamulce hydrauliczne i niezależne zawieszenie kół przednich, dzięki któremu nie podlega wstrząsom nawet na najgorszych drogach.

Estetycznie wykonane i obszerne wnętrza OPLA OLYMPII zapewnią wygodną jazdę 4—5 osobom.

Można się spodziewać, że nowy ten wóz zdobędzie sobie w krótkim czasie dużą popularność na naszym rynku samochodowym.

„Wytwórczość polska w Łodzi”.

Wielka wystawa propagandowa.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi wystąpiło z inicjatywą zorganizowania wielkiej wystawy przemysłowo-handlowej p. n. „Wytwórczość polska” w Łodzi. Inicjatywa ta została przyjęta z uznaniem przez Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi, które przystąpiło do łącznej z inicjatorami realizacji imprezy. Istotnym celem tej wystawy jest zapoznanie społeczeństwa łódzkiego z pracą i jej efektami — placówek handlowych, kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych polskich. O znaczeniu tego rodzaju wystawy nie trzeba chyba dowodzić. W dobie obecnej, kiedy wszystkie sfery zainteresowane wraz z czynnikami rządowymi na czele, lansują wytwórczość krajową, z polskich, własnych surowców, przetwarzanie ich rękami polskich robotników, przy współudziale jedynie i wyłącznie polskiego kapitału, rachunek sumienia w postaci wystawy z dorobku w tej właśnie płaszczyźnie wydaje się niezwykle konieczny i jakże celowy. Że tak jest, dowodzą liczne zapytania i zgłoszenia skierowane do biura wystawy. Już obecnie można stwierdzić z całą pewnością, że polski przemysł, polski handel i polskie rzemiosło weźmie gremialnie udział w wystawie. Wprawdzie termin jest jeszcze stosunkowo odległy 5. IX. — do 26. IX. br., to jednak przygotowania do niej są w pełni.

Siedzibą dyrekcji wystawy jest lokal Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich (Łódź, Piotrkowska 183, tel. 147-35). Wszelkich informacji udziela biuro wystawy codziennie w godzinach od 8.30 do 15. Dyrekcja wystawy urządza od 9—11 codziennie.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zniosły cło na polskie zboże.

W Stanach Zjednoczonych Am. Półn. zostało wydane zarządzenie, znoszące cło wyrownawcze na polskie żyto. Zarządzenie to zostało wydane z mocą działania wstecz od dnia 16 marca br.

P. K. O. w kwietniu.

Wkłady na rachunkach oszczędnościowych P.K.O. w miesiącu kwietniu wzrosły o 7,2 mln zł i na dzień 30 kwietnia 1937 r. wyniosły ogółem 695,8 mln zł. W tym czasie książeczki oszczędnościowe wzrosły o 68.990 sztuk, osiągając na ultimo kwietnia br. liczbę 2.437.389.

Bogactwa naturalne Polesia.

Kamieniołomy w Klesowie zatrudniają w chwili obecnej ponad 1000 robotników. Posiadają one bardzo bogate złoża granitu, który — zdaniem fachowców — jest znacznie piękniejszy w kolorze od granitu skandynawskiego.

Poza tym, jak donoszą z Pińska, odkryto świeżo na Polesiu, koło Davidgródka, złoża gliny aluminiowej i koality oraz pokłady rudy żelaznej obok Sarn.

Jeżeli się jeszcze uwzględni, że Polesie posiada olbrzymie pokłady torfu i tereny leśne, minimalnie dotychczas eksploatowane, to dopiero uświadomić, jak wielką rolę może w przyszłości odegrać w życiu gospodarczym Polski ta mała, pod względem geologicznym, zbadana część kraju.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Repertuar kin: Słońce: „Dla Ciebie Mario” (Ave Maria). Stylowe: „Szarża lekkiej Brygady”. Świt: „Chciałabym, a boję się”.

Bezrobotni powstańcy domagają się pracy. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie informacyjne uczestników powstań narodowych 1918/19, na które przybyło 61 bezrobotnych powstańców. Zebranie zagał p. Nowak, na sekretarza powołano p. Kmiecika. Po odśpiewaniu „Roty” wygłosił referat p. Rogatka, mówiąc, że powstańców traktuje się jak plewy, wyrzucone poza nawias społeczeństwa, dlatego, że są bezrobotni. „Za to, że pierwsi poszliśmy w bój o wolność ojczyzny, cierpiemy dziś niedzę i głód. My już teraz nie prosimy, ale domagamy się pracy. Nie jesteśmy żadną partią polityczną, nie przyszliśmy politykować, ale domagamy się tego, co nam się słuszenie należy. Po tych wywodach p. Rogatki wybrano do komitetu bezrobotnych powstańców pp.: Rogatkę, Sobczaka, Kijewskiego, Wojciechowskiego, Nowaka, Polaka, Zielińskiego, Walczaka i Krzykanowskiego. W skład delegacji, która uda się do prezydenta miasta, aby domagać się dla powstańców stałej pracy, weszli pp.: Fr. Sobczak, Rogatka i Polak, zast. F. Nowak, J. Walczak i Fr. Wojciechowski. Gdyby wysłana delegacja nie uzyskała żadnych rezultatów u prezydenta miasta, wysłać się stosowne rezolucje do Prezydenta R. P., premiera Składowskiego i marszałka Smigłego-Rydzka.

Z działalności Wincentek w Małwach. Ostatnio odbyło się walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia przy parafii Opatrzności Boskiej w Inowrocławiu—Małwach. Stowarzyszenie liczy 64 członkinie. Panie odwiedzały 288 razy biednych, starców, sieroty i bezrobotnych. Stowarzyszenie ma w stałej opiece 64 rodziny. Poza tym w licznych wypadkach udzielano jednorazowej, doraźnej pomocy. W ciągu roku wydzielono biednym rodzinom żywność i opał za 2063,18 zł. Ponadto obdarzono na gwiazdkę 180 osób, a na Wielkanoc 150 osób. Na gwiazdkę wydano poza żywnością kilkadziesiąt sztuk ciepłej odzieży, obuwie, 236 m barchanu i 16 m płótna. Wszystkim dzieciom, przystępującym do Komunii św. wydano śniadanie, a 7 biednych dzieci ubrano. W dzień św. Wincentego wydano po wspólnym nabożeństwie, na którym przystąpiono do biednych do Komunii św., śniadanie dla 100 osób, a w „Dzień Ubogich” dla 178 osób. Biedne dzieci szkolne otrzymały dziennie w szkole po ¼ ltr mleka ciepłego i bułkę przez cały okres zimowy. Ogółem wydano dla dzieci 5775 porcji. Obok pomocy materialnej otaczano biednych opieką moralną, rozdawano im pisma i książki religijne oraz dewocjonalia. Subwencji z Magistratu otrzymało Stowarzyszenie 100 zł.

KRUSZWICA. Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 22. 5. 37 r. Odjazd do: Inowrocławia 7,00, 10,30, 16,40, 22,52, w niedziele i święta dodatkowo o 20,40; Strzelna i Mogiła: 6,16, 14,26. Przyjazd z: Inowrocławia 6,09, 10,08, 14,24, 22,39, w niedziele i święta dodatkowo o 20,20; Strzelna i Mogiła: 6,55, 16,35. Najlepszym przyjacielem w podróży jest „Dziennik Bydgoski”

NAKŁO n/N. W ub. czwartek o godz. 18,30 syreny zaalarmowały nakielską straż pożarną. Natychmiast wyruszyły motopompy miejskiej straży i straży ogniowej cukrowni do pobliskiej wioski Rozwałżyn, gdzie palił się długi budynek, w którym mieściły się chlewy i stodoły trzech gospodarzy. Pożar wybuchł w części należącej do wdowy Świtalskiej i powstał od iskry z parnika. W krótkim czasie zajęła się druga część, należąca do gospodarza Filipiaka. Walkę z szalejącym żywiołem toczyły cztery straże pożarne i to dwie z Nakła, z Patarka i z Sipiorka. Praca strażaków była bardzo utrudniona, ponieważ brak było odpowiedniej ilości wody, którą w dodatku trzeba było czerpać wężami z odległości 700 m. Ostatecznie udało się ogień zlokalizować i zadusić. Niestety wobec silnego wiatru naza jutro ogień rozgorzał ponownie i wskutek tego trzecia część budynku, własność gospodarza Michała Brzykcy, padła pastwą płomieni. Dopiero po trzygodzinnej ciężkiej walce udało się ogień zupełnie ugasić. Prócz budynku spaliły się Świtalskiej wszystkie maszyny rolnicze, Filipiakowi 20 kur i różny sprzęt gospodarski, Brzykcyemu

2 warchlaki i 11 prosiąt. Poza tym wszystkim znaczne ilości słomy. Przyczyną ponownego wybuchu ognia była iskra, utajona w próchnie drzewa, którą wiatr rozdmuchał. Wyrządzone szkody przekraczają kwotę 28000 zł i częściowo pokrywa je Zakład Ubezpiecz. Wzajem. w Poznaniu. Przy ratowaniu mienia bliźnich szczególną odwagą odznaczyli się dwaj mieszkańcy wioski pp. Stanisław Rogacki i Bolesław Maciejewski.

— Po ukończonym praktycznym kursie w zawodzie piekarskim zdali egzamin mistrzowski następujący pp.: Albin Ciepłuch, Roman Frackowski, Jan Jankowski, Franciszek Kujawa, Wiktor Łabędzki, Stefan Nowiński, Stanisław Ziółkowski z Nakła, Kazimierz Rozpłochowski z Damasławka i Franciszek Ziółkowski z Mroczy. Skład komisji egzaminacyjnej był następujący: pp. Franciszek Jakubowski — przew., Paweł Filipowski i Wacław Zimmewicz — ławnicy, wszyscy z Bydgoszczy.

ZNIN. Pewien 14-letni syn robotnika sezonowego z majętności Żurawia przystąpił na drodze dziewierzewskiej do p. T. Grochowskiej i pod groźbą użycia noża zmusił ją do wydania roweru. Policja znalazła rower w stogu słomy i oddała go poszkodowanej. Chłopiec na widok policji rozplakał się. Wkrótce odbędzie się proces sądowy.

— W znińskim gimnazjum im. Braci Śniadeckich zdali egzamin dojrzałości następujący abiturienti: Onufry Femikowski, Adam Zach, Włodzimierz Jarmuz, Halina Katarfiaszówna, Irena Kurkówna, Janina Maciejewska, Henryk Maciejewski, Aleksander Mazurek, Stanisław Napierała, Bolesław Teodorczyk i Edmund Wesolek. Egzamin odbył się pod przewodnictwem

dyrektora gimnazjum p. Jana Słomki.

— Utworzono w Żninie klub sportów wodnych przy pow. komendzie PW i WF. Komitet organizacyjny tworzą pp.: Smulkowski, Malak, Lisiak, Lubik, Szymański, J. Światała i Pawlak. Zebraniu organizacyjnemu przewodniczył p. starosta Ignacy Wuyek. Komitet przeprowadza już szeroką propagandę.

WĄGROWIEC. Walne zebranie Banku Ludowego w Wągrowcu zagał i przewodniczył mu prezes rady nadzorczej p. Ciepłucha z Bobrownik, protokołował p. Wątkiewicz z Golańca. P. prezes zdał sprawozdanie w imieniu rady nadzorczej, a p. dyr. Grześkowiak w imieniu zarządu. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej wybrano pp. mec. Wrzyszczyńskiego Stanisława, Kamińskiego Jana, Zjawieńskiego Franciszka z Wągrowca i Nowaka Franciszka z Józefowa. Uchwalono budżet w wysokości 85.596,52 zł.

— W kościele farnym w Wągrowcu pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Tadeusza Filuta, mistrza siodlarskiego z Kaliszank (pow. chodzieski) z p. Heleną Kołodziejówną z Wągrowca. Szczęść Boże!

— W państwowym gimnazjum w Wągrowcu odbył się pod przewodnictwem dyrektora p. prof. Dubasa w dniach 10, 11 i 13 bm. egzamin maturalny, który zdali pp.: Edmund Adamczak, Franciszek Bigos, Stanisław Brenk, Bonifacy Czajkowski, Tadeusz Dereziński, Józef Dolski, Bogdan Fibak, Władysław Gacek, Mieczysław Gierszewski, Andrzej Godlewski, Maksymilian Kalka, Tadeusz Kempa, Alojzy Kujawa, Alfons Maciejewski i Michał Szyszka.

Wisła w Tczewie pochłonięła dwie ofiary

Tczew. (as) W ub. roku Wisła pod Tczewem zabrała z pośród żyjących aż 11 ofiar ludzkich. Tegoroczne „pobleranie” przez Wisłę „daniny ludzkiej” rozpoczęło się w ub. piątek zatonieniem dwóch osób.

Przy pierwszej głowce wiślanej za portem zimowym podczas kąpeli porwany został przez fale, jakie wytworzyły się w czasie przejazdu statku, absolwent Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej 20-letni Jan Walenczuk, syn maszynisty tut. rzeźni miejskiej.

O tej samej porze w południe) na oczach

kolegów na przeciwnym brzegu Wisły pod Lisewem (w. m. Gdańsk) utonął kąpiący się pomiędzy głowkami wiślanymi uczeń gimnazjalny 14-letni Edward Lizanowski, przybyły z Torunia wraz z rodziną na pogrzeb swego dziadka. Zwłok obu pierwszych ofiar Wisły pomimo poszukiwań nie odnaleziono.

Tegoż dnia o godz. 11,30 przechodzący nad Wisłą właściciel kiosku gazetowego Jan Zając z Tczewa z narażeniem własnego życia uratował od niechylnej śmierci kąpiącego się w Wiśle ucznia szkoły powszechnej 14-letniego Władysława Sobczyka.

SWIECIE. (t) Miejski Komitet P. W. i W. F. (przy zarządzie miejskim) rozpisal ankietę konkursową na temat: Gdzie w tym roku ustawić łazienki miejskie? Dotąd łazienki ustawiano na Wdzie i to w pobliżu restauracji p. Popławskiej. Tego roku mówi się o ustawieniu łazienek na Wdzie, lecz powyżej cukrowni, czyli pod Mariankami, gdzie jest czysta woda, względnie też na łące czyli martwym korycie Wisły lub też aż na Wiśle. Najbliższe dni wykażą, gdzie będziemy tego lata chodzili się kąpać.

Wyciąć i zachować!

Świecie.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Terespola: 6.15, 8.45, 12.55, 14.11, 17.32, 20.27.

Przyjazd z:

Terespola: 7.13, 9.47, 13.58, 14.58, 18.33, 21.38.

Najlepszy towarzysz podróży - to „DZIENNIK BYDGOSKI”!

WĄBRZEŻNO. W niedzielę 23 bm. straż pożarna zaalarmowana została aż do dwóch pożarów. Pierwszy pożar wybuchł w posesji mistrza kowalskiego p. Dylewicz a w jego lokatorze niej. Brzeskiego. Pożar powstał w mieszkaniu z niewiadomych narazie przyczyn. Pastwą płomieni padła bielizna, pościel, łóżko, przybory szweckie i inne rzeczy. W kilka godzin później zaalarmowano straż pożarną do bloku fabrycznego nieistniejącej obecnie Pe-Pe-Ge, gdzie paliła się szopa. Szybka interwencja ochotniczej straży pożarnej przyczyniła się do zlokalizowania pożaru.

— Dzień 23 maja br. obchodziła parafia wąbrzeska nader uroczystość jako dzień przyjęcia dzieci do pierwszej Komunii św. O godz. 8-iej wśród bicia dzwonów w towarzystwie wszystkich bractw kościelnych z chorągwiami i liczną rzeszą wiernych odbyło się wprowadzenie do kościoła dziewcząt, przystępujących do Stołu Pańskiego. W tym samym porządku odbyło się o godz. 9,30 wprowadzenie chłopców. Po uroczystości przyjęcia do I-iej Komunii św. dziatwy, Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego podejmował 50 najbardziej ubogich dzieci kawą i plackiem.

Kościerzyna.

— Mianowany mężem zaufania przez obwód kolejowy P. Z. Z. w Toruniu miejscowy zawiadowca stacji p. Zygmunta Jankowski przystąpił w ostatnim czasie do werbowania członków wśród pracowników kolejowych stacji Kościerzyna. Bąk, Olpuch, Wdzydze, Skorzewo i Gołubie Kaszubskie. Zawdzięczając temu, że tutejsze grono kolejarzy wiele docenia znaczenie tego związku na rubieżach zachodnich, przeto w stosunkowo krótkim czasie przystąpić można było do zorganizowania koła kolejowego P. Z. Z. liczącego 176 członków. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali wykładowej stacji Kościerzyna, na którym dokonano wyboru zarządu koła w następującym składzie: pp. Zygmunt Jankowski — prezes, Franciszek Cichocki — sekretarz, Bronisław Kaniecki — skarbnik, Leon Czapiewski, Władysław Richert i Walenty Sobkowiak — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna pp.: Jan Kowalski, Sylwester Czerniszewski i Józef Formela.

Wyciąć i zachować!

Chelmża.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Unisławia: 5.54, 8.10, 15.37, 17.54, 20.00
Kowalewa: 5.15, 5.56, 9.56, 15.40, 18.00
Torunia: 5.50, 7.00, 8.06, 15.32, 17.56, 20.02, 23.36

Grudziądz: 5.51, 10.00, 14.28, 17.58, 20.04, 23.37

Pułnicy: 6.45, 18.25

Przyjazd z:

Unisławia: 5.43, 7.36, 9.54, 15.19, 17.40, 23.32
Kowalewa: 5.40, 7.40, 15.28, 17.51, 19.55
Torunia: 5.45, 9.51, 14.26, 16.05, 17.49, 19.51, 23.27

Grudziądz: 5.48, 8.04, 15.30, 17.46, 19.48, 23.24

Pułnicy: 5.40, 17.47

Najlepszy towarzysz podróży!
Kursuje tylko w dni robocze. — to „DZIENNIK BYDGOSKI”

PELPLIN. (w) Egzamin dojrzałości w tut. Collegium Marianum złożyli pp.: Brosze Paweł z Pelplina, Brus Leon z Grudziądza, Chmurzyński Józef z Chelmna, Dziarnowski Ignacy z Płocisza pow. Sepólna, Gajdos Alfons z Nowejcerkwi pow. Sta-

rogard, Głowczewski Józef z Pruszcza Bag., Gwizdała Leon z Zawady pow. Chojnice, Jankowski Antoni z Motyl pow. Bydgoszcz, Junker Paweł z Torunia, Kaletka Jan z Starogardu, Krause Jerzy z Lubichowa, Kościński Józef z Janowa k. Gniewu, Parzybok Bolesław z Lidzarka, Römer Jan z Drożdżenicy i Szulke Józef z Doliny pow. Chojnice.

Wyciąć i zachować!

Pelplin.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Tczewa: 4.12, 7.02, 8.50, 9.36, 14.52, 19.32, 21.07, 22.40

Laskowic: 0.14, 5.14, 7.53, 15.18, 19.28, 20.47, 23.03

Przyjazd z:

Tczewa: 0.14, 5.14, 7.53, 15.18, 19.28, 20.47, 23.03

Laskowic: 4.12, 7.02, 8.50, 9.36, 14.52, 19.32, 21.07, 22.40

Thusty druk oznacza pociąg pospieszny.

*) Kursuje do 26. VI.

Wyciąć i zachować!

Gniew.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Morzyszczyna: 4.45, 13.58, 18.40

Przyjazd z:

Morzyszczyna: 7.26, 16.06, 20.18

W podróży czytaj „DZIENNIK BYDGOSKI”!

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin: Apollo: „Robin Hood z Eldorado”. Gryf: „Droga do sławy”. Orzeł: „Sekrety marynarki wojennej”.

Osobiste. Ministerstwo Opieki Społecznej mianowało dotychczasowego naczelnika Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu p. Henryka Wyznera wicedyrektorem U. S.

Program procesji Bożego Ciała. Boże Ciało przypada w roku bieżącym w czwartek 27 bm. Tradycyjnym zwyczajem łączy się w Grudziądzu w tym uroczystym dniu wszyscy parafianie w jeden potężny pochód. W karnych szeregach pójda wszystkie Bractwa, stowarzyszenia kościelne i świeckie, cechy itd. pod swoimi sztafarami i chorągwiami. Poszczególne parafie zgromadzą się w oznaczonym czasie przed kościołem parafialnym i wyruszą w pochód na Rynek, który jest punktem zbornym. O godz. 9,30 odprawi się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, po czym wyruszy procesja z Fary do kościoła św. Krzyża na Chełmińskim Przedmieściu i posuwać się będzie ulicami: Mickiewicza, Sienkiewicza, plac 23 Stycznia, Toruńska i Chełmińska. Wszystkich katolików zamieszkałych przy ulicach wyznaczonych na procesję, uprasza się o odpowiednią dekorację domów i okien. Niechże w tym roku procesja Bożego Ciała będzie prawdziwą manifestacją na cześć i chwałę Boga Najwyższego, utajonego w Najświętszym Sakramencie.

Nowi mistrzowie w zawodzie krawieckim. Przed Komisją egzaminacyjną Pom. Izby Rzemieślniczej w składzie pp. Stanisława Rosta, Antoniego Zielińskiego i Władysława Skopińskiego (wszyscy z Grudziądza) zdali egzamin mistrzowski z dobrym wynikiem pp.: Alfons Faliński z Gruty (powiat Grudziądz), Kazimierz Sternicki z Brodnicy, Wiktor Brzozowski z Lubawy, Józef Dembiński z Mrocza p. Lubawa, Karol Loerke z Gruczna pow. Świecie i Feliks Morawski z Torunia. Nowomianowanym mistrzom krawieckim „Szczęść Boże!”

Dziecko pod parkanem sierocińca. W miniony piątek pod parkanem sierocińca przy ul. Mikołaja z Ryńska znaleźli przechodnie podzucione, około 16 miesięcy liczące dziecko płci żeńskiej. Dzieckiem zaopiekowano się, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Bójka. Na tle porachunków osobistych powstała bójka pomiędzy rolnikiem Janem Zukowskim (Droga Łąkowa 86) a Józefem Bećciszką, w wyniku której Zukowski odniósł szereg ran na głowie i twarzy. Sprawa zajęła się policja.

Nie zostawiać mieszkań bez opieki. Niej. Lucja Polińska (Pierackiego 57) zgłosiła w komisariacie, że podczas nieobecności domowników włamał się jakiś nieznan sprawca do jej mieszkania i skradł różne przedmioty wartości 20 zł.

Młodociany złodziej. Do powracającego ze szkoły do domu Horsta Radtkego (Pierackiego 12) podszedł niej. Czesław Krupniński (Toruńska 15) i skradł mu z kieszeni wieczne pióro wartości 30 zł. Sprawcę przytrzymano.

Wrażenia i refleksje z procesu o najazd na Myślenice.

(Ciąg dalszy).

ki narodowej. Oto co w tej sprawie odpowiadali oskarżeni obrońcom wobec sądu.

Obrońca do osk. A. Piszczka: Czy pan jest wrogiem komunizmu?

Oskarżony: Tak, bo komuniści chcą odebrać chopom rolę, mówią, że nie trzeba księży, wyśmiewają się, że chodzimy do kościoła.

Obrońca: A wie pan, kto kieruje komunizmem?

Oskarżony: Żydzi!

Obrońca: Czy jest pan antysemitą?

Oskarżony: Jestem, właśnie dlatego!

Wiadomo, że uczestnicy najazdu na Myślenice zdemolowali nie tylko sklepy żydowskie, ale również posterunek P. P. i mieszkanie miejscowego starosty Antoniego Bassary, przeniesionego po napadzie na identyczne stanowisko do Chrzanowa. Pewne światło gdzie należy szukać przyczyn tego faktu rzucają następujące dialogi obrony z jednym z oskarżonych (Ponka):

Obrońca: Czy pan miał kiedy trudności z wyszukaniem pracy?

Oskarżony: Miałem trudności ze strony pana starosty. Gdy przejeżdżał przez Radziszów i zauważył że pracuję na budowie, nakazał mnie zwolnić

Obrońca: Dlaczego?

Oskarżony: **Może dlatego, że byłem narodowcem.** Raz przyszedł do mnie majster i zapytał co mam wspólnego ze stronnictwem bo pan starosta kazał mnie zwolnić. Majster miał wówczas odpowiedzieć, że dobrych robotników co dzień zmieniać nie będzie. W innym wypadku interweniował w sprawie mego zwolnienia komendant miejscowego posterunku.

Obrońca: Kiedy to było?

Oskarżony: W roku 1935. Wtedy zwolniono z pracy również innych narodowców. Na podobnie nieprzychylnie traktowanie przez władze skarżyli się oskarżeni również w innych wypadkach.

Obrońca:

Co mówili Żydzi o Doboszyńskim?

Oskarżony: Gdy raz przyjechał do Skawiny mówili: Trzeba spuścić Doboszyńskiemu białą, żeby się już nie pokazywał w Skawinie. Gdy powiedziałem o tym projektowanemu napadzie Żydów na inż. Doboszyńskiego komendantowi posterunku, ten zamiast interweniować, zapisał mnie... Gdy temu samemu komendantowi skarżyli się Żydzi na narodowców, wówczas policja stawiała w ich obronie.

Obrońca: Z kim policja w Skawinie obchodziła się lepiej, z Polakami czy z Żydami?

Oskarżony: Z Żydami!

Ale nie tylko na trudności ze strony wadz skarżyli się oskarżeni. Oto co zeznał oskarżony Galata: Pracowałem swego czasu przy budowie Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Byłem wówczas sympatykiem socjalistów. Gdy zapisałem się do narodowców, wyrzucono mnie z roboty, którą prowadziła firma niby chrześcijańska, a właściwie żydowska.

Również oskarżony Jan Kwinta, podobnie jak A. Płonka zeznał, że gdy zgłosił się po pracę w Radziszowie iiano mu oświadczyć, że dla tych z Chorowic nie ma roboty. **Kto chce otrzymać pracę, musi się wykącać legitymacją „Strzelca”, lub związek socjalistyczny.** (Znamienne: Strzelec i socjaliści...)

Według zeznań Kwinta, inż. Doboszyński wykonywał pewne prace dla fabryki „Solway”. Gdy jednak dyrekcja fabryki dowiedziała się, że jest narodowcem, odebrała mu zamówienia.

Dalszy oskarżony Tomczyk opowiedział sądowi, że gdy otrzymał pracę przy robotach publicznych na alei Krasieńskiego w Krakowie, przyszedł do niego socjalista i namawiał go, by się zapisał do czerwonego związku. Gdy odmówił, postarali się o usunięcie go z pracy, a gdy protestował pobili go. **Zerwali mu wówczas z szyi medaliki i wołali: Jesteś narodowcem to idź po robotę do księży i panów, a jak ci jej nie dadzą, to weź kija i bij!** Nie znalazły się wówczas żadne czynniki, które wzięłyby w obronę maltretowanego robotnika. Odszedł z głębokim żalem w sercu do pana starosty i policji.

W dialogach z oskarżonymi nie jest oczywiście pomijana osoba inż. Doboszyńskiego. Oskarżeni wyrażają się o nim z uznaniem, jako o rozumnym, dobrym i uczynnym człowieku, zwłaszcza dla biednych, mają jednak pewne zastrzeżenia. Zaufany A. Płonka zeznał: „Odnośnię się do inż. Doboszyńskiego z zaufaniem. Wiedziałem, że jest dobrym Polakiem i katolikiem,

nie przypuszczałem, że popokrzywa mi i innych na taką wyprawę”.

Inni powiedzieli, że gdyby wiedzieli, na jaką wyprawę poprowadzi ich inż. Doboszyński nie byłiby poszli. W trakcie wyjaśnienia tej kwestii jeden z obrońców rzucił pytanie, na które padła sensacyjna odpowiedź.

Obrońca: Czy Doboszyński kazał robotnikom zdemolować sklepy żydowskie?

Oskarżony: Doboszyński mówił, że nie wolno nic zabierać tylko niszczyć sklepy

Proces o najazd na Myślenice

Dzisiaj zeznają świadkowie oskarżenia.

Kraków, 25. 5. W poniedziałek, w piątym dniu rozprawy przeciwko wspólnikom Doboszyńskiego trybunał przesłuchał pozostałych oskarżonych. Dalej rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Pierwszymi będą: komisarze PP. z Krakowa: Królikiewicz, który kierował pościgiem, Markiewicz i Kuziel oraz powiatowy komendant PP. w Limanowie, Strzechiński, po czym nastąpi przesłuchanie przodowników i posterunkowych PP. z różnych miejscowości podkrakowskich oraz członków straży granicznej. Następnie przesłuchiwani będą, jako świadkowie, mieszkańcy Myślenic, a głównie poszkodowani Żydowie. Ogółem wezwano 52 świadków dowodowych.

Żaden z oskarżonych przesłuchiwanym w dniu wczorajszym nie przyznał się do winy: Liczne sprzeczności w zeznaniach zmuszają sąd do odczytwa-

nia zeznań złożonych w śledztwie, gdzie oskarżeni byli na ogół szczerzy i wielomówniejsi.

Na tym zakończono przesłuchiwanie oskarżonych.

Przed zakończeniem dzisiejszej rozprawy obrona zgłosiła szereg wniosków m. in. in. przysłała o możliwość zwołania zaświadczenia ze szpitala św. Łazarza, że osk. Karol Knotek pracując kiedyś jako robotnik uległ wstrząsowi mózgu. Chodziło o to, czy można polegać na jego zeznaniach. Dalej wniosek o zbadanie stanu umysłowego Wyrwy, który też swego czasu miał wypadek podczas roboty i od tego czasu niedomag. Poza tym jeden z obrońców zgłosił wniosek o przeprowadzenie szeregu konfrontacji między oskarżonymi. Prokurator sprzeciwił się wszystkim wnioskom, trybunał nie powziął jeszcze decyzji.

OSTRZEŻENIE.

Pojawiły się pogłoski, że przedsiębiorstwo moje Fabrykę Świec i Mydła „POLO” prowadzę przy pomocy kapitałów żydowskich.

Zmusza mnie to do oświadczenia, że jestem Polakiem wyznania rzym.-kat. i jedynym właścicielem wymienionego przedsiębiorstwa, które prowadzę wyłącznie przy pomocy kapitałów własnych.

Winnych rozsiewania niezgodnych z prawdą pogłosek, godzących w dobre imię mej firmy, pociągnę do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Franciszek Hawliczek

Właściciel Fabryki Świec i Mydła „POLO”.

10262)

Zjazd Zw. Legionistów.

Marszałek Smigły - Rydz mówił o zdrowej duszy narodu. Poza tym zjazd nie przyniósł nic godnego uwagi.

Warszawa 24 maja.

Dziś w Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Legionistów. Zjazd ten był licznie obsesany, co świadczy o dużym zainteresowaniu uczestników. W kołach politycznych przywiązywano do niego duże znaczenie, a jednak trzeba stwierdzić, że poniedziałkowy zjazd legionistów nie przyniósł żadnych ważniejszych momentów.

Jak wiadomo, w roku ub. zjazd nie odbył się, gdyż prezes plk Koc nie był jeszcze gotów ze swą organizacją nowego obozu politycznego. Dziś pochwalili się przed kolegami broni z dokonanych czynów. Powód do zadowolenia miał słuszny, gdyż zjazd ten zaszczcił swą obecnością marsz. Smigły-Rydz. Wyrwał się baweni o niedług, gdyż niespełna pół godziny, przemawiał również, ale przemówienie to trwało zaledwie 10 minut. Marszałek mówił do legionistów, jak do członków jednej rodziny. To też przemówienie jego miało charakter polityczny. Marszałek nie dotykał zagadnień politycznych, nie mówił o aktualnych zjawiskach publicznego, lecz wskazywał, czym jest zdrowy duch w narodzie i zdrowa dusza narodu.

Przemówienie jego powitano hucznymi oklaskami. Następnie marszałek Smigły-Rydz opuścił zebranie, gdyż miał do załatwienia ważne sprawy, m. in. wizyta rumuńskiego następcy tronu ks. Michała. Odjeżdżającego marszałka żegnali legionieści okrzykami: niech żyje!

Następnie zabrał głos prezes legionistów i szef Obozu Zjednoczenia Narodowego plk Koc. Przemówienia jego słuchano z dużym zaciekawieniem. Złożył on obszerny sprawozdanie z wyniku prac organizacyjnych nowego obozu. Z mowy jego przebijała wiara we własne wielkie postannictwo. Zwierzył się, jak ciężki był poród Ozonu, mówił o wielu trudnościach, które miał do zwalczenia. Wspominał też, że natura Polaka jest gorączkowa i niecierpliwa. Żada-

no od niego od razu zbyt wielkich rzeczy. Zresztą, tak trudno przecież jest zaspokoić wszystkich, więc też wspominał o tych, którzy z Ozonu są do tego stopnia niezadowoleni, że nawet krytykowali deklarację ideową.

Wspominał też plk Koc, że nawet wśród kół, zbliżonych do obozu prorządowego spotykał się z zarzutem, że łatwo wzoruje się na obcych wzorach, co jest nieprawdą. Wszystkie trudności zostały przezwyciężone i OZN został powołany do życia. Tu już coraz trudniej było mówcy zwracać się. Wszak trzeba było powiedzieć coś o nieudanym sektorze robotniczym i o odcinku młodzieżowym. Sprawy robotnicze dotychczas były załatwiane fragmentarycznie, to też na tym odcinku napotkał na duże trudności.

Nie padło jednak ani jedno słowo goręczy pod adresem młodzieży naszej. Plk Koc jest człowiekiem pościennie wiary i wierzy, że z młodzieżą w końcu dogada się. Wspominał też, że legionieści żyją bardzo często reflekssem roku 1914 i 1920, a więc reflekssem walk o wolność i niepodległość Polski i nie chcą zrozumieć dzisiejszej młodzieży.

Ogólny ton przemówienia plk. Koca był nastrojony wysoce na nutę pełnego optymizmu. Po przemówieniu plk. Koca członkowie zjazdu od siebie stawiali mu różne zapytania, niekiedy dosyć kłopotliwe.

Zjazd zakończył się w pełni harmonii. Wszyscy byli zadowoleni.

Nie było więc na zjeździe żadnych rewelacji politycznych, ani też żadnych niespodzianek. Góra legionowa, która zjechała się na poniedziałkowy zjazd, nie miała żadnych zastrzeżeń i wszystko zaaprobowała, choć sama góra legionowa w wielu wypadkach i sprawach nie odzwierciedla poglądów masy legionowej, czyli dołów leguńskich.

Z takim napięciem oczekiwany zjazd nie przyniósł więc pożądaných emocji,

żydowskie, gdyż miała to być tylko demonstracja!

W toku zadawania pytań omówiona została również sprawa czy uczestnikom wyprawy, którzy chcieli opuścić szeregi oddziału robiono trudności. Większość odpowiedziała, że nie. Znaleźli się jednak dwaj tacy, którzy zeznali, że Doboszyński miał powiedzieć: „jak się kto oddali z oddziału, to mu kropę w leń”.

Oto parę najcharakterystyczniejszych momentów z pierwszej rozprawy o najazd na Myślenice. Wiele w tej sprawie niespodzianek. Największą jest uparte za-

przeczenie jakiegokolwiek udziału w zająciach niemal wszystkich oskarżonych, a druga nie mniejszą:

obraz utrudnień wobec tych prostych i nie złych w gruncie rzeczy ludzi, głęboko przywiązanych do religii i kraju, stosowanych przez pewne czynniki, które nie stosowały tych utrudnień wobec wrogów najczęściej do najżywczej wrogów interesów polskiej odnaszających się zwolenników „Frontu Ludowego”, socjalistów i Żydów. Tego nad wyraz bolesnego wrażenia nie zatrą zretuszowane przez PAT'a sprawozdania z procesu zamieszczane przez część prasy sanacyjnej.

Ver.

John Rockefeller



znany miliarder i amerykański „król” naft, zmarł w 99-tym roku życia na udar serca.

Nowy Jork. (PAT) Zmarły John Davison Rockefeller był jedną z najwybitniejszych postaci współczesności i uchodził za najbogatszego człowieka w świecie. Pochodził z rodziny, która osiedliła się w Ameryce w początkach 18 wieku. Urodził się w r. 1839 w Richford (stan N. York) w rodzinie skromnego kupca. W 16-tym roku życia zaczął pracować jako buchalter. Trzy lata później uzbierał 1000 dolarów i złożył biuro pośrednictwa. W roku 1865 wycofał z tego przedsiębiorstwa przeszło 70 tysięcy dolarów i zajął się sprawami naftowymi, zakładając w r. 1870 firmę Stanard Oil, której kapitał w ciągu 4 lat wzrósł do 3 i pół miliona. Od roku 1882 Stanard Oil zajmuje jedno z naczelnych miejsc w światowym przemysle naftowym. W r. 1895 Rockefeller wycofał się z interesów, powierzając firmę synowi.

Od tego czasu zmarły miliarder zajął się działalnością dobroczynną, w związku z którą wydał ogółem w ciągu swego życia ponad 500 milionów dolarów. Rockefeller złożył m. in. uniwersytet w Chicago, instytut Rockefellerowski badań medycznych w Nowym Jorku, instytucję wychowawczą „General Education Board”, wielki szpital w Baltimore, wreszcie kosztem 180 milionów złożył słynną fundację Rockefellerowską, mającą na celu wspieranie dobrobytu i pomysłowości we wszystkich dziedzinach życia. W roku 1929 ufundował olbrzymi teleskop w obserwatorium na Mount Willson.

John Davison Rockefeller poślubił w r. 1864 Laure C. Spelman, która zmarła w r. 1915. Po jej zgonie miliarder ufundował kosztem 60 milionów dolarów instytucję opieki nad matką i dzieckiem. Rockefeller osierocił syna Johna Davidsona Rockefellera juniora, który obecnie prowadzi firmę oraz wnuczkę, która wyszła za nowojorskiego adwokata Dawida Mariwheter Milona.

Stowarzysz. Chrześc. - Narodowe wzrastają liczebnie.

Poznań, 25. 5. W niedziele, 25. 5. w Poznaniu odbył się w siedzibie zjazdu delegatów okr. wielkopolskiego Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych w obecności przedstawicieli władz szkolnych i kościelnych. Zjazd zagał prez. Lorkiewicz, który wspominał, że w ciągu 19 lat istnienia Stowarzyszenia przechodziło rozmaite koleje, jednak nie zoczyło z obranej drogi swych ideałów i celów. — Obecnie Stowarzyszenie jest świadkiem wzrostu swych sił i znaczenia.

Serię przemówień powitalnych rozpoczął dr Jabczyński, który złożył życzenia w imieniu kuratora, po czym ks. radca Noryskiewicz złożył życzenia w imieniu ks. kardynała Hlonda.

Jako przedstawiciel zarządu gł. przemawiał p. Ornoch, stwierdzając, że Stowarzyszenie rozpoczyna obecnie nowy okres życia przez wzrost nie tylko liczebny, ale i wzrost znaczenia wśród społeczeństwa. Okręg wielkopolski należy do okręgów wydajnie pracujących i w ciągu z. r. zdołał powiększyć liczbę członków o 33 procent w stosunku do roku poprzedniego.

Po odczytaniu depesz nadesłanych na zjazd, prof. Sedlaczek wygłosił referat na temat chrześcijańskiego wychowania w rodzinie i w szkole.

Zebrani przyjęli szereg wniosków, a m. in. nagły wniosek w sprawie zmiany statutu, by członkiem Stow. mógł być tylko Polak-katolik. Na zjeździe wybrano ponownie ten sam zarząd z prezesem Lorkiewiczem. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wietrzykowski, Szafran i Kuśnierkiwicz.

List z Warszawy.

Ruch antyżydowski.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“.)

Ostatnie zjazdy w Warszawie — adwokatów i lekarzy — były **bardzo pokrzepiające**. Wykazały one, że wśród przedstawicieli wolnych zawodów dojrzała w pełni **świadomość narodowa i stanowcza wola odseparowania się od wrogiemu nam i szkodliwego elementu żydowskiego**. Gdy zbliżał się dzień walnego zgrupowania **dziennikarzy warszawskich**, nie mieliśmy żadnych złudnych nadziei. Zażydzone w wysokim stopniu dziennikarsko społeczne nie mogło jeszcze w roku bieżącym otrząsnąć się z wrogiemu elementu i zakorzenionych wpływów żydostwa. Wniosek o usunięcie żydów z organizacji nie wpłynął. Pierwsza natomiast batalia rozegrała się na odcinku decydujących wpływów na zarząd syndykatu. Za kandydaturą p. **Grosterna** stanęła murem cała lewica i wszyscy jawni i ukryci semici. Blok narodowy natomiast był mało zgrany, wielu też dziennikarzy-Polaków nie przyszło na zebranie. **Zwyciężyła więc lewica i żydzi**. Na kandydaturę p. Grosterna padło 87 głosów gdy jego kontrkandydat otrzymał głosów 78 przy 7 wstrzymujących się od głosowania. Jednak w ciągu ub. roku wiele głosów uchyliło p. Grosternowi. Bo nawet na socjalistów żydzi nie mogą już liczyć w stu procentach.

W roku ub., gdy żydzi ogłosili strajk demonstracyjny z powodu zajść w Przytyku, **cała lewica solidarnie poparła stanowisko żydów**, zaś władze PPS wydały odpowiednie polecenia do robotników polskich, wzywając do solidarności akcji z żydami. Obecnie po znacznie większych rozmiarach zajęciach w Brześciu żydzi **znowu zorganizowali strajk, ale już bez PPS**. Cały ten strajk pachnie operetką i prawdziwym zgryzieniem się. Sklepy żydowskie były zamknięte w poniedziałek od godz. 12—14, czyli w samą porę obiadową, kiedy i tak w tych godzinach się nie targuje, a większe sklepy z zasady są zamknięte podczas godzin obiadowych. **Tak wyglądał ten okrzyczany strajk protestacyjny żydów**. Aby tylko „geszef” straty nie poniósł!

„Wiatr” robić na efekt za granicą, to oni doskonale potrafią, ale brać ich na serio nie można. Biermy dla przykładu organ żydostwa tzw. „Nasza Opinia”. W ostatnim numerze tego pisma artykuły o zajęciach w Brześciu były w ten sposób redagowane, że cenzura nie mogła ich przepuścić. Wiele było **bezcelności, kłamstwa i dalszej prowokacji**.

Ale przeszedł przez cenzurę wiersz poety żydowskiego Ch. Bialika pt. „W mieście pogromu”. Autor rozciąga taki oto obraz, wyraźnie przeznaczony na eksport zagraniczny: Opowieść o łonie rozprutym, w które morderca pchał pierze; Opowieść o mordach i hakach, o czaszkach i łomie ze stali; Opowieść o ludziach zarżniętych, co martwi na belkach zwisali; Opowieść o dziecku, co smacznie u boku swej matki tam spało, matki zakłutej i martwej, co zimną jej pierś jeszcze ssało; O dziecku na pół rozerwanym, co „Mamo” ostatnim swym technieniem woła i jego żrenice tak drgają i skarżą milczeniem. I jeszcze podobne historie przać będą pajaki przed tobą, historie, co w mózgu ci utkwia, okryją cię wieczną załobą, a ty się powstrzymasz człowieku i ryk swój zadusisz w gardzieli! —

Taki jest ton prasy żydowskiej w Polsce!

Ta wizja pogromu, przeznaczona na eksport, ma sprowadzić na żydów **złotodajne źródła w formie wielu tysięcy dolarów amerykańskich i funtów angielskich**. A że **bezecnie został zamordowany żołnierz polski, a ostatnio funkcjonariusz policji, pełniący swe obowiązki, o tym zupełnie cicho**. Na pierwszy plan wysunięto połamane stolki żydowskie i rozprute pierzyny żydów brzeskich.

Nie przeto dziwnego, że staliśmy się tak czuli na sprawę żydowską. Ostatnio np. dowiedzieliśmy się, iż jeden z generałów przyjął protektorat nad turniejem szachowym, który ma się rozegrać w bież. miesiącu w Juracie nad polskim morzem. O tym rów-

13-letni chłopiec mordercą.

Szubin, 25. 5. Dnia 23 bm. o godz. 23,30 o północy w czasie majówki urzędzonej w Jabłowie Pałuckim w pow. szubińskim, został zabity **Depolt Edwin** lat 19, syn rolnika, zamieszkałego w Jabłowie Pałuckim.

Sprawcą strasznego mordu jest **Kopiński Edmund**, lat 13, syn robotnicy z Jabłowa, uczeń 3 klasy szkoły powszechnej, który w czasie sporu o **zapłatę wstępu na zabawę pchnął Depolta nożem kieszonkowym w szyję**. Pchnięcie okazało się śmiertelne.

Młodocianego mordercę osadzono w więzieniu w Szubiniu.

niez donosiło Polskie Radio, wymieniając, że wystąpią tam takie asy, jak: Sternfeld, Najdorf, Trockenheim, Frydman, Borenstajn i Danneman itd. Zrobiło nam się miłowoli bardzo nieprzyjemnie, słuchając tego. Przypomniało nam się, jak było na pewnej rozprawie sądowej, o czym donosiła prasa żydowska. Gdy jeden z obrońców szermował w każdym zdaniu patetycznym wykrzyknikiem „przemysł polski”, a chodziło o takie firmy łódzkie-żydowskie, jak Poznański itp., sędzia nie mógł się powstrzymać od uwagi, że przecież to nie jest prze-

mysł polski, a żydowski. I wtedy to obrońca-żyd rzekł się prowadzenia obrony i demonstracyjnie opuścił salę sądową.

Przecież w tym konkursie szachowym **siedzi żyd na żydzie**. Dlaczegoż im robi się taką reklamę? Ze współdziała tam wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski, to niechże to dalej wyczynia, ale nie należało wciągać do protektoratu generała o zasłużonym i szanowanym wielce nazwisku. **Takie rzeczy po tylu doświadczeniach z żydami już teraz bardzo rażą**. I inaczej być nie może.

Ponura tragedia na tle miłosnym.

Niebywała zbrodnia w Nowem n. W.

Nowe, n. W. (t) W ub. niedzielę wieczorem, kiedy mieszkańcy spokojnego miasteczka Nowego, udawali się na spoczynek, rozegrała się przy ulicy Nowej, położonej poza centrum miasta, straszna i nienotowana w dziejach tego miasta tragedia, **która pociągnęła za sobą dwie śmiertelne ofiary**.

W ciszy wieczornej rozległy się odgłosy strzałów, oddanych przez **Maksymiliana Krupińskiego**, stolarza, liczącego lat 26, zamieszkałego w Nowem, do swej narzeczonej, **Hildegardy Irmleówny**, córki rolnika w Nowem, liczącej lat 21 oraz jej brata **Heinza**, lat 17, który zasłaniał siostrę, i został również ugodzony. Tak dziewczyna, jak i jej brat padli na miejscu. Zabójca postano-

wił i ze sobą skończyć, lecz zabrakło mu naboju.

Nie wiele się namyślając, pochwycił kawał sznura, aby się powiesić, lecz i to nie powiodło się, bo sznur się zerwał. Chcąc za wszelką cenę zejść z tego świata, próbował jeszcze utopić się w pobliskiej Wiśle, lecz w tym mu przeszkodziło, a zamiast do rzeki — powędrował za kraty.

Co było przyczyną zbrodni? Jak w wielu podobnych wypadkach — niepowodzenia w miłości. Rodzice ukochanej ani chcieli słyszeć o tym, by wydać córkę za Krupińskiego, to też zrozpaczony młodzieniec zdobył się na desperackie postanowienie.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w aptekach i składach apt.

Wyrok w procesie sen. Malinowski contra „Słowo Pomorskie“.

Warszawa. W ub. sobotę sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie wytoczonej przez **sen. Maksymiliana Malinowskiego** przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego” **Stanisławowi Dolackiemu o zniesławienie**.

W jednym z artykułów „Słowo Pomorskie” zarzucało sen. Malinowskiemu, że brał zasiłki od Moskali i że rzekomo pokwitował nawet odbiór pieniędzy z kasy generał-gubernatora w Warszawie. Dalej „Słowo Pomorskie” zarzucało sen. Malinowskiemu, że na podstawie jego informacji władze rosyjskie aresztowały Polaków, działaczy niepodległościowych i że sen. Malinowski pozostawał w kontakcie z komisarzem bolszewickim Leszczyńskim, któ-

ry rzekomo na podstawie informacji sen. Malinowskiego aresztował Polaków.

Sąd uznał, że zaofiarowany przez oskarżonego dowód prawdy nie został przeprowadzony, zaś wszystkie zarzuty były bezpodstawne i stanowiły oszczerstwa, mające na celu uwłaczenie czci sen. Malinowskiego i poniżenie go w opinii publicznej.

Sąd skazał p. Dolackiego na **6 miesięcy bezwzględnej aresztu, na 1000 zł grzywny z zamianą na dalszych 50 dni aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych i zamieszczenie wyroku na koszt oskarżonego w trzech pismach**.

„Słowo Pomorskie” zapowiada apelację.

PROGRAMY RADIOWE

Środa, 26 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń majowa z wieży Mariackiej w Krakowie. **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Parę informacji. **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Audycja dla szkół. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Mleko i ser w maju” — pogadanka. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Motywy ludowe francuskich prowincji (płyty). **15,55:** Skrzynka techniczna. **16,10:** Audycja dla dzieci starszych: a) „Tydzień dziecka” — pogadanka, b) „Bajka o małym słoniu” R. Kiplinga, wygl. Mariusz Maszyński, c) Piosenki w wyk. „Czwórki Radiowej”. **16,30:** Zespół Pawła Rynasa. **17,00:** „Marian Langiewicz” (w 50-tą rocznicę zgonu) — odczyt. **17,15:** Koncert z Wystawy Radiowej w Katowicach. Wyk. Chór „Echo” pod dyrekcją Adama Harasowskiego. **17,50:** „Polskie ogrody botaniczne” — pogadanka. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Orkiestra Roberta Renarda (płyty). **18,45:** Program na jutro. **18,50:** „Walka ze szkodnictwem na wsi”, pogadanka. **19,00:** „Dzieci” — opowiadanie. **19,20:** Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet fortepianowy g-moll K. 478 (płyty). **19,55:** Muzyka operetkowa (płyty). **20,35:** „Setna chwila Biura Studiów”. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Opowieść o Chopinie” — wieczór XVII w opracowaniu Jarosława Iwaszkiewicza Przy fortepianie — Henryk Sztompka. **21,45:** Wileńska Orkiestra pod

dyr. Władysława Szczepańskiego. **22,25:** Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Lament królewski”. Stuchowisko na tle poematu Witolda Hulewicza. Radiofonizacja Marii Leszczyńskiej. Muzykę skomponował Michał Kondracki.

PROGRAM LOKALNY.

TORUN, 7,10: Parę informacji. **7,35:** Muzyka (płyty z Warszawy). **13,00:** Orkiestra i soliści (płyty). **15,15:** Orkiestra harmonistów (płyty). **15,35:** Wiadomości społeczne. **15,40:** Utwory fortepianowe Franciszka Liszta (płyty). **16,00:** „Poznajmy pisarzy pomorskich”: Teodor Kalkstein” pogadanka. **18,20:** Morze — poemat symfoniczny Claude Debussy’ego (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,20:** Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Hamburg, 19,00: „Taniec Instrumentów” koncert. **Tuluza, 19,50:** Wieczór muzyczny. **Berlin, 20,10:** Koncert orkiestr. **Droitwich, 20,15:** Londyński Festival Muzyczny. **Kolonia, 20,10:** Koncert rozrywkowy. **Mona-chium, 20,10:** Wesoła audycja. **Praga, 20,05:** Koncert czeskiej Ork. Filharmonicznej. **Lipsk, 21,00:** Drezno. „Mistrzowie niemieccy” — koncert rozrywk. **Budapeszt, 22,50:** Koncert ork. operowej. **Frankfurt, 22,30:** Pieśni cygańskie na 4 głosy sol. z tow. fort. **Lipsk, 22,30:** Drezno. Koncert Beethovenowski. **Tuluza, 23,00:** Melodie operetkowe. **Sztuttgart, 24,00:** Koncert nocny.



Aktualia wierszowane
Pieprzem, solą przyprawiane.

Nieco o problemach

walutowym

Gdyby kiedyś kwestia...
na ziemi... na złocie... --
oprzyjmy walutę
na naszej... robocie.

motoryzacyjnym

Aby rozwiązać
tę sprawę nareszcie —
powycinać konie
na wsi i w mieście.

literackim

Ten — rozwiązany,
zdobyte cele —
każdy minister
pisze nowe.

K. Lessa.

Na terenach katastrofalnej burzy.

działają „Czerwony Krzyż” i komitety ratunkowe.

Kielce, 25. 5. (PAT). Rozmiarów straszliwej i tak gwałtownej klęski, jaka nawiedziła województwo kieleckie, nie pamiętają najstarsi nawet ludzie. Wszędzie powódź przysłała gwałtownie. Do Słomnik fala wtargnęła od strony Miechowa tak szybko, że nie było czasu na ratowanie dobytku ludzkiego. Ludzie wyskakowali z łózek i uciekali na strychy i dachy domów. Na okół było widać spienione fale wezbranych wód, przelewające się miejscami przez dachy zabudowań gospodarskich. Grozę katastrofy powiększały ciemności nocy, bijące pioruny i grad wielkości kurzego jaja. W Miechowie i okolicy ulewa zatopiła w bardzo krótkim czasie olbrzymie obszary. **Strumienie wody pozrywały szosy i bruki ulic na wielkich przestrzeniach, burząc domy**. Ludność, ratując się na tratwach ze zbitych desek po dostaniu się w wiry, tonęła na skutek tamania się tratw. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, tylko **heroicznym wysiłkom wojska i straży pożarnej należy zawdzięczać uratowanie dużej ilości osób od niechybnej śmierci**.

Na miejscu organizowały się natychmiast komitety pomocy pod przewodnictwem wójtów, sołtysów i księży proboszczów. **Ludność dosłownie nie ma w czym gotować i chodzić**. W niektórych miejscowościach woda już zupełnie opadła. Pola wyglądają jak wielkie bagna, w których tonie się po kolana. W błocie w ogóle nie można rozpoznać, co było nasiane i zasadzone na polu.

Wszystko to dotyczy i powiatu pinzowskiego. Przy drogach leżą gruzi rozwalonych domów mieszkalnych i pełno padliny zwierząt. Zwłoki ludzkie zostały zabrane przez kolumny ratunkowe i przeniesione do siedzib ludzkich. Poza tym widać na środku drogi leżące drzewa, połamane przez huragan i wyrwane, połamane słupy telegraficzne oraz sprzęty naczyń i narzędzia rolnicze.

Tereny, nawiedzone klęską powodzi, zwiedził p. min. Kościółkowski i wiceminister dr Piestrzyński. Dotknęli powodzią ludności niosą pomoc kolumny ratunkowe Czerwonego Krzyża.

Po powodzi pożary.

Dwie wsie pastwą płomieni.

Pińsk, 25. 5. (PAT). W ub. niedzielę w godzinach wieczornych **doszczętnie spaliła się wieś Nienkowice** w powiecie pińskim. Pastwą pożaru padło **200 budynków oraz inwentarz żywy i martwy**. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą ponad 60 tys. zł.

Lublin, 25. 5. (PAT). Z Węgrowska donoszą: W osadzie Miedzna w pow. węgrowskim w niedzielę o północy, gdy cała osada była pogrążona we śnie, w **zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł ogień**, który wskutek silnego wiatru przenosił się na sąsiednie zabudowania. **Wkrótce niemal cała osada stanęła w ogniu**. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, ponieważ ogień rozprzestrzenił się jednocześnie w kilku kierunkach. **Pożar strawił sto kilkadziesiąt gospodarstw oraz domy zajmowane przez funkcjonariuszy policji państwowej tamtejszego posterunku**, którzy prawie nie nie zdołali uratować. **Sto kilkadziesiąt osób straciło całkowity swój dobytek**. W płomieniach zginął **64-letni Konstanty Obulus**, właściciel domu, który usiłował ratować swoje mienie. 10 osób uległo ciężkim poparzeniom.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 maja 1937 roku.

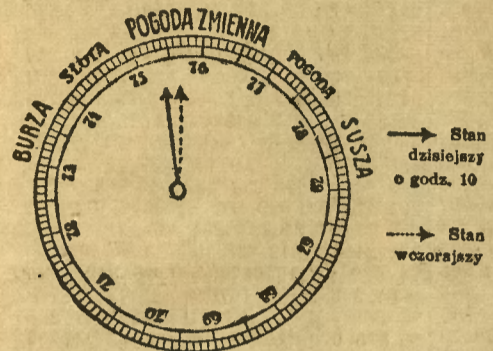
KALENDARZYK

Dziś: Grzegorza VII, Zofii.
Jutro: Filipa Neriusza.
Wschód słońca o godzinie 3.51.
Zachód słońca o godzinie 20.03.

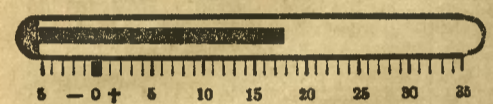
Stan pogody.

Nadal bardzo ciepło.

Wczoraj w godzinach popołudniowych już w całej Polsce trwała pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 18 st. w Gdyni, 19 w Zakopanem, 20 w Krakowie i Suwałkach, 21 we Lwowie i Kielcach, 22 w Poznaniu, Warszawie i Wilnie, 23 w Lublinie i Bydgoszczy. Dziś rano w Bydgoszczy niebo zachmurzone, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK

od 24—27 maja:

- 1) Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, telefon 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we wtorek oraz w środę i czwartek „**STARE WINO**” arcywesoła komedia Hicksa i Dukesa, na której publiczność bawi się doskonale, oklaskując z zapalem wszystkich wyborczych wykonawców.

Gościnne występy warszawskiego teatru „Ateneum”.

Od poniedziałku, dnia 31 rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Miejskim teatr „Ateneum”, który wystawia arcydzieło Mollera „**SZKOŁĘ ZON**” oraz zabawną, aktualną, pełną najprzedniejszych dowcipów politycznych komedię A. Birabeau „**WOŹNY I MINISTER**”. Udział biorą pp.: Stefan Jaracz, Stanisława Perzanowska, Pościelowski, Kryńska, Kamińska, Polakówna, Łuszczewski, Daniłowicz, Maniecki, Orlicz i Zelski.

Przedstawienia odbędą się następująco: Poniedziałek 31 bm. o godz. 20 „**SZKOŁA ZON**” Mollera; wtorek 1 czerwca o godz. 20 „**WOŹNY I MINISTER**” A. Birabeau; środa 2 czerwca godz. 20 „**SZKOŁA ZON**” Mollera; czwartek 3 czerwca godz. 20 „**WOŹNY I MINISTER**” A. Birabeau. Bilety po cenach komediowych już nabywać można w kasie teatru.

Wyśmienite lody wanilowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca cukiernia R. Stenzel. (8752)

Koncert symfoniczny Bydgoskiej Szkoły Muzycznej. Koncert symfoniczny, który odbył się dnia 10 bm. w Resursie Kupieckiej przy wypełnionej publicznością sali, miał na celu wykazanie walorów pedagogicznych, celowości nauki i był najlepszym wykładnikiem pracy w tej uczelni. Program wykazywał dzieła kompozytorów polskich, jak: uwertura do „Hrabiny” Moniuszki, koncert smyczkowy d-moll Wieniawskiego, krakowiak Chopina i symfonia (Jupiter) Mozarta. Partię solową w koncercie Wieniawskiego wykonał p. T. Geleciński, wykazując dobre opanowanie techniczne, ujmującą piękną kantyleną. A. Witecka w wykonaniu krakowiaka Chopina z łatwością przezwyciężyła trudności techniczne, wykonała dobre ujęcie tego pięknego dzieła. Jako ostatni punkt programu wykonana została potężna symfonia Mozarta, której finał ujęty jako trzytematowa fuga w sposób mistrzowski operuje tam wszystkimi środkami techniki polifonicznej. Orkiestra brzmiała dobrze i reagowała na najmniejszy ruch dyr. Jaworskiego, który wykazał niepoślednie walory kapelmistrzowskie. — E. GL

Nowy monstre-proces w Bydgoszczy.

Upadłość Banku Stadthagena przed Sądem Okręgowym.

Czy dyrektorzy i prezes Rady Nadzorczej świadomie działali na szkodę banku?

W serii licznych procesów karnych przeciwko członkom władz spółki akcyjnej Banku Stadthagena, zakończonych wyrokami uwalniającymi, na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj jeszcze jedna wielka rozprawa, przedmiotem której będzie wszechstronne naświetlenie przyczyn upadłości tej swego czasu najpoważniejszej bydgoskiej instytucji bankowej, która za czasów polskich tak doniosłą rolę odgrywała w życiu gospodarczym naszego państwa. Przez kilka lat ciągnęło się śledztwo i trwały przygotowania do tego monstre-procesu, w którym prokurator oparł akt oskarżenia głównie na orzeczeniu biegłego St. Marciniaka z Poznania, znanego już z poprzednich procesów. Jako biegli występują także pp. Pacożyński z Gdyni,

jako zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych, oraz dyr. Jeske z Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu jako rzeczoznawca w sprawach bankowych.

Na ławie oskarżonych zajęli miejsce byli prezes Rady Nadzorczej Banku Stadthagena inż. Stanisław Rolbieski, oraz byli dyrektorzy banku Karol Bauer i Antoni Pampuch. Sądzi trybunał w składzie następującym: wiceprezes Wojtynowski jako przewodniczący i sędziowie okręgowi Barycza i Arndt jako wotanci. Oskarża prokurator dr Kastelik. Oskarżonego dyr. Rolbieskiego broni wybitny prawnik p. mec. Aleksander Mogilnicki z Warszawy, były prezes Sądu Najwyższego, osk. dyr. Bauera p. mec. dr Kuziel, a osk. dyr. Pampucha p. mec. Śmigieński.

ku przenieśli je do Karbidu Wielkopolskiego, przeksięgowując w banku z rachunku Bauera 35.000 zł, zaś z rachunku Pampucha 45.924 zł mimo, że znali niewypłacalność Banku Stadthagena.

Dalej zarzuca się osk. Bauerowi i Pampuchowi, że prowadzili księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, a mianowicie:

1) wykazali w bilansie z roku 1929 niezabezpieczonych kredytów w rachunkach bieżących na zł 388.428,40 zł zamiast 1.325.280,83 zł, zaś w bilansie z roku 1930 niezabezpieczonych takich samych kredytów na zł 88.014,85 zł zamiast 1.545.282,65 zł.

Pónadto 2) prowadzili księgowość w sposób niezgodny z prawdą tak dalece, że wykazali ksiązkowo i bilansowo za 1929 rok zysk w kwocie 95.471,70 zł, zamiast straty 538.267 zł, zaś w 1930 roku wykazali zysk 159,28 zł, gdy należało wykazać stratę złotych 2.127.035,52.

W końcu oskarża się Rolbieskiemu, jako prezesa Rady Nadzorczej Banku Stadthagena a Bauera i Pampucha jako członków zarządu, że przy wykonywaniu obowiązków wymienionych w prawie o spółkach akcyjnych te dane nieprawdziwe dotyczące wspomnianych bilansów świadomie przedstawili walnemu zgromadzeniu, a następnie ogłosili je drukiem.

Dyr. Rolbieski składa wyjaśnienia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, co trwało dwie godziny, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zeznał dyr. Rolbieski:

— Do żadnej winy się nie poczuwam. Wraz z rodziną jestem największym akcjonariuszem i dyrektorem firmy „Karbid Wielkopolski”. Firma ta była właścicielką 32% kapitału akcyjnego Banku Stadthagen. Pomyślny rozwój banku leżał więc w moim osobistym interesie. Postępowałbym niedorzecznie, gdybym postępował inaczej.

Moja działalność od chwili obrania mnie na prezesa rady nadzorczej od dn. 8 kwietnia 1929 r. tym tylko różniła się od działalności innych członków rady nadzorczej i komisji kredytowej, że przewodniczyłem na zebraniach. Prace swoje wykonywała rada nadzorcza i komisja kredytowa kolegiatnie, przy czym przy udzielaniu kredytów decydowała większość głosów. Stwierdzam z całą stanowczością, że poza mającą w radzie i komisji, sam osobiście w sprawach banku nie decydowałem i nie zatwierdzałem zarządzeń dyrektorów. Jest dla mnie rzeczą niezrozumiałą, dlaczego mam odpowiadać osobiście za działalność ciał kolegialnych, jakimi były zarówno rada nadzorcza, jak i komisja kredytowa, skoro w stosunku do innych członków tych organów postępowanie sądowo-śledcze zostało umorzona. Gdy zostałem obrany na prezesa rady nadzorczej nie zmieniłem się nic w sposobach pracy tej rady i komisji kredytowej. Pracowaliśmy tak, jak za czasów prezesury mego poprzednika adwokata Maciaszka. Kredyty, o których mowa w akcie oskarżenia, były przeważnie udzielone jeszcze za czasów adw. Maciaszka, dziś już nie żyjącego.

Jak było z Löhnertem?

Bank Stadthagen był właścicielem akcji firmy Löhnert o nominalnej wartości 929 tysięcy złotych. Firma Löhnert przedstawiła wielki obiekt (według ówczesnego szacunku 4.500.000 zł). Zadłużenie tej firmy było przy tym stosunkowo nieznaczne, a firma cierpiała jedynie na brak kapitału obrotowego. Znajdujące się w portfelu banku akcje Löhnerta były trudne do spieniężenia. Zaangażowanie banku w firmie Löhnert wyniosło około 2 miliony zł. Straty w wysokości 500 tysięcy złotych, wykazane aktem oskarżenia, stanowią 25% kapitału. Przy udzielaniu kredytów dla firmy Löhnert nie było świadomego narażania banku na niebezpieczeństwo, a jedynie chęć podtrzymania firmy, celem uniknięcia straty na akcjach. Zrozumieli to także nadzorczy sądowi nad majątkiem Banku Stadthagen pp. Cisewski i Wittek, którzy nawet w czasie nadzoru udzielili firmie Löhnert kredytu w wysokości 20.000 zł. Bank zabiegał swego czasu o sprzedaż akcji Löhnerta. W końcu 1919 roku udało się bankowi nawiązać pertraktację sprzedaży tych akcji z czeską firmą „Erste Brunner Maschinenfabrik”. Pertraktacje te miały przebieg pomyślny. Sprawa ta rozbiła się jednak na skutek intryg adwokata Maciaszka, który wywołał nawet akcję prasową przeciw sprzedaży akcji firmie zagranicznej. W następstwie tej kampanii firma ta cofnęła się od kupna akcji.

Oskarżony stwierdza dalej, że bilanse banku za rok 1929 i 30 sporządzał zarząd banku i były one zgodne z księgami. Udziały konsorcjonalne nie zostały nabyte za jego czasów i wyjaśnił w końcu, że nie było żadnego uprzywilejowania firmy „Karbid Wielkopolski”.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym).

Biegły wyczerpany męczącymi procesami.

Przed stołem sędziowskim piętrzą się stosy ksiąg handlowych i różne akta. Nie można powiedzieć, ażeby ten suchy proces bankowy wywołał szczególne zainteresowanie. Na ławach przeznaczonych dla publiczności widać tylko trzech mężczyzn. I ci znużeni nie wytrwali do końca rozprawy.

Przy stwierdzeniu personalii oskarżonych na wstępie procesu, przewodniczący zapytuje osk. dyr. Rolbieskiego, czy ma jakieś odznaczenia. Dyr. Rolbieski odpowiada: „Tak, odznaczony zostałem złotym krzyżem zasługi i orderem „Polonia Restituta”. Następnie przewodniczący odczytuje pismo biegłego Marciniaka, w którym prosi o zwolnienie go z rozprawy, gdyż ciężkie rozprawy sądowe wywołują jego kompletne załamanie psychiczne, jak to miało

miejsce po jego ostatniej rozprawie bydgoskiej przeciwko oskarżonym. (Wyszły wówczas na jaw przykre błędy pisarskie, jak to określił biegły, wobec czego prokurator musiał część oskarżenia cofnąć — uw. red.). Z przedstawionych świadectw lekarskich wynika, że biegły Marciniak cierpi na psychiczny wstręt i lęk nerwowy przed wystąpieniami publicznymi. Gdy przewodniczący uspokoił biegłego, że postara się, ażeby rozprawa nie była zbyt męcząca i nie przeciągnęła się dłużej jak do godziny 3-ej po południu, biegły zgodził się pozostać na rozprawie. Zaznaczyć należy, że proces potrwa co najmniej tydzień.

Następuje odczytanie długiego aktu oskarżenia, obejmującego 34 stron pisma maszynowego. Z kolei podajemy jego streszczenie:

Co zarzuca się oskarżonym?

Oskarża się Stanisława Rolbieskiego, Karola Bauera i Antoniego Pampucha o to, iż od roku 1927 do maja 1931 osk. Rolbieski jako urzędujący prezes Rady Nadzorczej Banku M. Stadthagen, zaś Bauer i Pampuch jako członkowie zarządu wspomnianego banku, działali na szkodę banku i przez niedopełnienie ustawowych obowiązków świadomie sprowadzili niebezpieczeństwo dla mienia banku przez to, że udzielali kredytów bez zabezpieczenia i osobom nie służącym na kredyt oraz przez to, że lokowali kapitały bankowe w papierach dywidendowych (akcjach) ponad normę ustawowo dozwoloną, co w rezultacie spowodowało upadłość banku a w szczególności następujące straty: na firmach drzewnych Uhlendorfa zł 743.338,38 zł, na firmie „Casingpol” 84.409,78 zł, na firmie H. Löhnert około 500.000 zł, na firmie Fabryka Konserw Mięsnych 27.467 zł, na firmie „Chic”

6.907,29 zł, i straty na udziałach konsorcjonalnych 304.000 zł.

Jako członkowie zarządu banku Stadthagen osk. Bauer i Pampuch wbrew przepisom § 240 ust. 2 niem. kodeksu handlowego nie zgłosili upadłości spółki akcyjnej Banku Stadthagen z końcem 1930 roku, gdy straty banku wynosiły więcej niż połowę kapitału akcyjnego, a nadto nie zgłosili upadłości nawet wówczas, gdy straty się powiększyły i nastąpiła oczywista niewypłacalność banku w maju 1931 roku.

Osk. Bauer i Pampuch w celu pokrzywdzenia wierzycieli banku, nie mogąc zaspokoić ich wszystkich w dniu 27 marca 1931 roku, a więc w czasie gdy Bank Stadthagen był faktycznie już upadłym, zaspokoił jednego wierzyciela, mianowicie „Karbid Wielkopolski” kwotą 80.924 zł, w ten sposób, iż mając osobiste zadłużenia w Ban-

Bydgoszcz w powodzi kwiatów

Jedną z najwspanialszych ozdób naszego miasta są bezsprzecznie kwiaty, którymi tak umiejętnie przyozdabiamy nasze ogrody i balkony oraz okna mieszkań. Przede wszystkim balkony nadają naszemu miastu żywą i wesołą barwę. Dlatego też powinniśmy szczególnie dbać, by nasze balkony nie prezentowały się swoją bezbarwnością, ale zwracały na siebie uwagę swoją gustowną ozdobą w postaci kwiatów.

Już od kilku lat wysiłek właścicieli balkonów w kierunku jak najefekowniejszego przyozdobienia balkonów jest nagradzany nagrodami, które przydziela specjalny komitet, składający się z p. dyr. Güntzla, prezesa Lendziona z ramienia Wlkp. Tow. Ogrodniczego, p. Schrödera jako prezesa

Zw. Właśc. Gosp. Ogrodniczych i innych kompetentnych osób. Nagrody bardzo wartościowe fundują Bydgoskie Tow. Ogrodnicze, Zarząd Miejski i osoby, którym piękność Bydgoszczy szczególnie leży na sercu.

Wyżej wspomniany komitet objeżdża miasto kilka razy, punktując kilkakrotnie balkony, po czym w miesiącu sierpniu przyznaje nagrody. Zatem już teraz warto potrudzić się i balkon przyozdobić kwiatami tak, by w tym roku otrzymać nagrodę. Nagród tych jest blisko 100.

A więc, starajmy się, by miasto nasze godnie przyozdobić w kwiaty, ażeby żaden balkon nie wystawił ujemnego świadectwa swojemu właścicielowi.

Niesłychane!

Do czego prowadzi rozbestwienie pewnych ludzi, idących na pasku żydo-komuny, nie pomnych na to, że społeczeństwo polskie, to społeczeństwo katolików, o tym świadczą groźby i anonimów, wystosowywane do S.S. Franciszkanek, których kaplica mieści się przy ulicy Gdańskiej. Jak nam donoszą, niepo czytane owe jednostki nie ograniczają się do gróźb i anonimów. Ostatnio posunęły się nawet do rzucenia petardy w pobliże kaplicy. A wszystko to rzekomo dlatego, że przeszkadza im we śnie poranne dzwonienie sygnaturki kaplicznej, nawołującej wiernych na nabożeństwo. Anonimy są utrzymane w takim tonie, że trudno jedno zdanie dla ilustracji przytoczyć, są tego rodzaju, że obrażają najświętsze uczucia katolików.

Oczywistym wobec tego jest, że w obronie napastowanych zakonnic stanie całe katolickie społeczeństwo Bydgoszczy. Tak też z urzędu uczyniły nasze władze starościńskie i policyjne, którym niewątpliwie udało się wypośrodkować owych ludzi, grożących S.S. Franciszkancom wysadzeniem kaplicy w powietrze.

Niesłychanym tym praktykom niepożyczalnych napastników nie omisszamy poświęcić baczniejszej uwagi i to przy najbliższej okazji: w chwili ich wysłędzenia i odania pod surowy sąd karzącej ręki sprawiedliwości!

Towarzystwo opieki nad zwierzętami przypomina, aby psy dostawały wodę i jedzenie w dostatecznej ilości, albowiem głodne i bez wody podlegają łatwo wściekłości.

ZABURZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką FRANCISZKA-JÓZEFA można gorąco polecić jako bardzo skutecznego środka domowego.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Pierwsza schadzka towarzyska odbędzie się w środę 26 bm. na przystani. Upraszają się o liczne przybycie członków i gości.

Ważne dla techników dentystycznych. W ostatnim numerze (115) „Monitora Polskiego” pojawiła się instrukcja ministra opieki społecznej o komisji egzaminacyjnej dla techników dentystycznych, zawierająca m. in. szczegóły programu egzaminów.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 69460
 5.000 zł.: 9202 56258 82678
 131465 157644 167043 170926
 2.000 zł.: 4083 11391 14586
 68584 70015 73143 78068 95477
 114772 133088 134160 151189
 155652 156263 172583 180678
 1.000 zł.: 18929 20152 22727
 24139 26729 44122 49777 79220
 82496 89031 87933 94648 98076
 100798 113211 115496 122522
 130224 136840 142870 143056
 149014 155288 156551 158561
 163769 169494 171000 174303
 174178 177772 185280

Wygrane po 200 zł.

441 282 84 348 430 36 509 759
 916 53 60 1019 211 301 98 764 805
 40 99 930 2219 707 838 3028 122
 206 463 804 65 4020 32 129 88
 449 562 69 827 43 972 5044 163
 209 318 85 411 809 12 62 919 63
 88 6754 846 946 7031 121 674 831
 47 8380 471 629 836 9262 380 500
 611 712 29 806 14 920 54 10008
 65 296 347 494 664 814 96 913
 11025 113 331 411 80 768 838 910
 12225 76 538 97 864 964 13054
 332 55 464 738 802 67 78 967 14042
 44 375 4111 604 97 847 91 933
 15074 268 88 396 726 837 16115
 69 222 337 408 721 871 915 53 81
 17010 26 41 162 201 322 28 419
 49 595 758 18114 398 509 629 54
 96 19310 689 754 839 20022 192
 221 34 346 498 553 663 880 947
 21043 77 244 495 518 648 61 813
 86 22001 194 227 550 531 23116 89
 338 81 546 757 830 73 984 24010
 111 268 90 436 754 25106 215 398
 472 552 766 26147 95 241 401 564
 775 821 27148 72 85 97 320 485 652
 845 904 37 28315 431 632 29007
 24 29 76 91 291 363 405 546 627
 771 81 30006 369 893 978 31009
 138 259 338 467 83 620 936 71 87
 32066 245 715 19 870 993 33038 201
 381 545 751 876 907 38 34049 107
 222 401 575 842 50 986 35190 649
 51 990 36068 226 481 756 858 946
 53 37001 37 200 343 474 889
 38023 140 8 239 425 704 24 39047
 118 27 262 359 757 811 40069 130 84
 216 637 815 41037 383 690 42080 234
 420 664 743 856 943 78 43100 35 44
 251 49 312 23 491 596 691 874 44066
 118 303 37 518 45083 500 623 758 831
 83 906 46245 388 596 631 53 60 846
 47035 466 507 786 99 804 59 927 48060
 374 99 444 504 84 93 603 22 72 753
 863 69 49318 64 579 687 731 60 94 97
 50024 77 211 306 412 517 25 50 651
 854 977 51065 276 797 807 52040 83
 128 467 507 752 931 49 53063 247 358
 482 531 631 701 39 809 54296 388 402
 86 547 628 701 900 93 55016 251 393
 495 568 658 62 773 850 75 56139 85
 280 415 24 738 822 920 21 68 57091
 206 99 328 465 785 58040 169 237 40
 71 753 807 59002 126 60 67 403 632
 783 906 10 60184 206 24 317 76 501 27
 99 609 915 61013 55 190 211 21 22 42
 55 328 40 70 586 628 772 867 939 54
 62134 6 470 535 784 907 63238 518
 39 775 850 968 74 64064 100 47 96 256

314 511 657 856 59 956 65083 106 220
 390 434 583 742 832 939 51 66084 162
 242 59 374 482 650 753 968 86 67011
 92 242 420 666 886 930 68306 69093
 99 249 335 436 568 734 63 914 70960
 100 262 370 72 412 526 760 855 70 81
 901 36 71028 134 341 79 431 527 36
 60 638 735 889 921 72037 77 96 190
 346 96 402 66 70 613 47 74 84 718 894
 987 73039 411 26 36 91 578 756 832
 971 74012 140 216 711 813 27 61 941
 75080 62 281 301 31 517 99 744
 7602 73 132 77 233 512 84 734
 859 63 77193 203 78 81 427 75
 812 77120 58 365 411 531 47 711
 79089 125 409 636 95 703 32 10 41
 932 36 80007 267 421 541 44 604
 799 997 81068 85 389 470 83 86
 560 82182 292 374 514 664 959
 83708 339 69 535 86 631 60 792
 491 84068 123 28 55 276 93 316 19
 873 530 656 817 907 86 85317 868
 86042 186 247 302 426 754 57 61
 87002 259 86 544 88001 77 214 46
 407 77 508 43 86 705 849 40 49 86
 954 88 89281 602 880 919 76
 90191 282 322 70 408 619 933
 92059 155 262 302 78 442 554 629
 91089 109 290 485 525 807 48 974
 65 66 873 900 41 67 93114 230 86
 350 33 512 603 85 722 831 88 980
 941010 26 37 92 411 95080 187
 312 406 576 943 96084 342 457 94
 536 635 824 97026 51 52 97 112 13
 56 201 405 55 504 89 872 93 98014
 538 609 715 83 853 99015 37 144
 98 331 414 544 728 827 970
 100128 91 303 16 400 25 611
 753 80 875 89 101046 86 94 243
 59 389 586 666 728 67 87 800 68
 990 102 132 220 320 402 32 501
 62 746 847 954 103240 46 405 10
 518 605 817 972 95 104035 342 576
 62 732 105012 62 227 94 308 20 33
 414 68 69 640 756 871 937 44
 106246 349 411 667 837 107047
 297 336 402 31 543 619 36 902
 108139 248 312 406 519 604 947
 109055 441 633 42 781 802 905
 110102 301 661 710 68 53 857 981
 111195 404 518 63 1000 176 83 305
 533 95 609 52 715 931 113012 139
 3315 547
 114049 132 71 307 59 578 725 900
 90 115302 411 607 790 116100 65 494
 558 89 896 117053 120 222 24 334 588
 649 719 35 51 57 876 948 118152 205
 14 500 36 98 630 809 29 920 79 86
 119076 120 489 656 59 741 120197 18
 73 444 53 576 783 800 15 915 94
 121024 187 91 376 528 665 769 805
 954 74 87 96 122061 935 123075 154
 907 937 67 124090 97 211 518 50 650
 723 969 125087 92 169 311 423 580
 704 30 839 126121 335 72 441 526 72
 690 817 81 905 127232 332 404 54 543
 64 601 4 97 704 38 71 866 948 128034
 197 267 311 88 403 526 84 604 33 720
 78 805 22 55 129007 97 106 53 205 41
 614 762 855 979 130206 375 819 531
 42 719 811 131020 51 239 56 82 417
 13 546 63 693 762 84 820 70 132111 5
 6 438 69 761 926 133247 327 771 96
 907 43 134114 49 258 94 387 418 60
 61 90 563 881 918 135166 423 52 656
 753 850 927 136024 34 130 282 612 79
 712 137024 58 360 63 78 716 839 97
 993 138269 74 82 388 495 98 705 934
 62 139143 343 469 593 628 58 62 713
 970 140059 118 71 277 96 358 500 645
 50 881 141219 386 500 40 52 530 739
 897 142051 311 90 439 535 617 52 832
 143233 326 491 791 144038 180 227
 316 31 99 489 515 761 882 145035
 301 750 51 146252 440 67 811 904
 147028 34 175 76 266 427 54 527 622
 700 914 148042 51 225 51 96 560 722
 810 23 149040 54 62 120 51 85 275 79

348 75 867 150050 79 498 618 50 77
 782 99 866 970 151075 130 33 45 253
 850 95 430 726.
 152105 242 518 634 897 9 153004
 43 60 254 306 12 90 569 6555 833 57
 915 69 91 154097 231 45 337 518 73
 667 81 740 916 74 155229 68 307 780
 872 938 156381 418 26 638 87 701 86
 864 89 157403 579 84 14 65 727 984
 158340 445 95 569 70 693 928 46
 159052 137 210 43 84 319 28 37 92 419
 557 9 78 627 41 95 7 831 997 160025
 140 89 304 82 560 888 161051 201 83
 438 543 879 909 162266 91 306 94 465
 628 752 98 952 163542 615 44 780 813
 901 79 84 164095 225 568 640 62 820
 69 99 4 165249 83 417 33 69 519 53
 611 77 731 5 805 62 166035 114 205
 468 62 529 75 714 74 950 7 167118
 307 75 461 548 691 958 91 168085 240
 313 411 623 99 763 90 960 169069 84
 169 279 382 544 919 170335 477 510
 624 55 67 824 171054 349 61 608 980
 172259 838 50 173326 532 45 55 72
 632 860 91 904 94 174109 56 254 346
 58 423 596 8 36 46 90 628 65 955
 175284 91 306 75 514 612 46 75 907
 176114 221 355 556 7671 7 798 863
 913 90 197271 427 44 61 6 539 671 728
 882 903 178008 107 19 21 329 507 26
 671 827 911 35 179016 22 7 240 350
 475 537 600 945 180021 50 275 6 380
 414 541 69 181622 55 69 198 356 448
 543 611 862 182007 79 290 676 778 95
 963 183001 63 278 468 83 791 184020
 35 101 261 357 73 460 594 858 82 904
 90 185368 451 785 900 59 186251 479
 94 618 80 740 96 826 833 187013 315
 41 445 807 88 91 981 5 188321 429 528
 652 869 2 189016 400 74 572 916 54
 63 714 976 190193 203 80 319 403 537
 191109 5419 99 681 5 797 844 64
 12007 45 70 283 947 193175 98 200
 85 342 583 629 832 922 73 194059 106
 65 241 83 403 593 726.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

47 825 911 1704 22 53 2377 676 777
 802 52 3416 769 851 4299 664 875 931
 97 5324 54 71 88 601 6225 612 810
 7114 15 27 36 8384 9068 102 98 208
 366 940 10397 427 716 56 864 995
 11286 388 420 603 734 869 930 12471
 534 930 44 13026 99 760 14076 100
 568 671 15439 541 626 77 96 16065
 411 260 630 17005 279 381 505 50 805
 18047 325 658 842 936 19545 20103
 32 521 29 45 824 929 21349 22244 423
 96 573 793 994 23015 526 57 614
 24840 25295 499 748 811 36 26185
 234 610 11 714 38 27015 218 39 701
 37 851 971 92 28084 671 729 29149
 250 743 816 954 80149 73 908 31081
 417 94 556 650 32213 33420 718 34409
 41 85 618 813 35090 606 85 36272
 337 98 428 704 37277 499 665 838 43
 70 908 38882 39148 887 40271 328
 416 705 41281 713 949 92058 250 355
 94 580 737 813 907 43206 88 320 511
 981 44006 197 480 597 674 792 45309
 28 651 64 702 879 85 46239 506 903
 81 47063 107 229 385 535 646 899
 48362 468 699 712 42 49058 88 300
 849 50 904 68 50889 51397 821 65
 52018 252 63 599 672 84 748 849 88
 933 71 53099 666 738 60 54018 69
 315 40 51 477 987 55975 57121 223
 395 729 57148 246 84 377 81 594 605
 389 906 58414 707 907 59032 91 165
 83 508 58 626 69 885 88 987 60033 40
 115 434 755 880 61004 303 27 630
 62229 34 732 63060 365 765 64190
 290 339 735 60 886 65163 391 494
 740 66208 31 544 724 67138 450 634
 917 68895 984 69007 471 654 70004
 451 741 58 89 71895 976 72191 204
 496 99 670 902 74102 499 549 67 680
 75422 604 37 979 67043 96 620 30 63
 959 79207 311 25 74 562 768 865
 90057 206 82251 551 83517 761 84075
 188 220 52 399 85508 940 86560 77

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
 padła na nr. 84580
 10.000 zł. na nr. 4135 23090 92475
 5.000 zł. na nr. 85629 86300
 139471
 2.000 zł. na nr. 43079 43775
 71625 94650 94153 98880 109079
 113433 115882 150499 158968 161771
 164491 173246 187411 191165 192707
 1.000 zł. na nr. 4305 6115
 10196 13388 18920 22220 31988 35911
 38257 42577 51692 52604 82324 82999
 87436 89797 92084 112383 125323
 144394 154639 158612 166838 182017

Wygrane po 200 zł.

295 46 689 1113 92 283 2005 103
 346 478 577 772 831 976 3086 138
 582 807 74 938 85 4044 125 85 409 32
 592 648 816 28 5338 550 639 94 958
 6324 43 639 775 7367 477 950 8163
 414 51 9072 261 357 492 711 10176
 744 892 11030 195 214 492 572 73
 687 780 85 833 65 12164 324 39 656
 13296 417 62 654 69 14055 303 830
 15072 676 734 16080 140 379 652 719
 947 17151 754 18011 67 505 760 79
 818 33 935 19051 107 946 658 87 874
 20064 448 66 660 706 21092 359 761
 849 985 22074 87 137 822 23082 83
 340 467 648 844 909 58 24155 68 264
 407 657 92 779 25255 405 568 602
 726 901 26025 110 830 99 27051 144
 269 319 644 28767 965 29445 625

620 961 87078 254 610 88 556 632 78
 89050 121 28 96 987 90009 582 684
 917 69 9100 160 94 463 888 92196
 406 29 980 84 93105 246 578 602 87
 94070 101 97 394 463 632 751 865
 95339 788 950 96147 696 763 97058
 404 565 855 98423 711 937 99058 189
 457 100035 609 720 33 101694 794
 102040 136 374 431 95 602 84 761 64
 103779 104130 510 40 880 106443 55
 706 820 107108 397 547 839 973
 108382 585 663 724 986 109022 32 270
 110359 557 58 714 870 931 81 111056
 222 538 656 945 112278 464 517
 113276 502 788 88 930 114090 236 40
 355 115452 948 53 116129 643 839
 117272 745 804 118333 937 119532 52
 956 120625 923 121185 365 497 737
 950 122037 123130 748 124109 12 527
 125233 36 714 807 994 126135 491
 604 820 127216 464 944 128031 535
 770 83 129228 633 130156 246 98 370
 540 646 131017 254 468 689 934
 132277 391 447 133130 521 735 889
 134030 407 135004 295 332 906
 136314 44 49 445 570 137487 733 846
 138142 139224 509 140160 308 23 494
 827 33 141297 629 886 949 142289
 743 143201 738 144131 407 807 982
 145497 674

Kronika toruńska

Toruń, dnia 25 maja 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Grzegorza VII, Zofii.
Jutro: Filipa Neriusza.
Wschód słońca o godzinie 3.51.
Zachód słońca o godzinie 20.03.

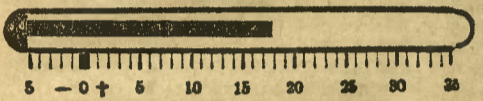
Stan pogody.

Nadal bardzo ciepło.

Wczoraj w godzinach popołudniowych już w całej Polsce trwała pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 18 st. w Gdyni, 19 w Zakopanem, 20 w Krakowie i Suwałkach, 21 we Lwowie i Kielcach, 22 w Poznaniu, Warszawie i Wilnie, 23 w Lublinie i Bydgoszczy.



Termometr wskazywał dziś rano w odeniu:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” (Śródmieście).
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Suzy”.
Aria: „Upiór na sprzedaż”.
Mars: „W zamieci żelaza i ognia”.
Świt: „Cyrk na okręcie”.

Wiosenna wycieczka statkiem do Ciechocinka.

Liga Morska i Kolonialna, oddział Toruń-Miasto urządza w niedzielę, 30 bm. wielką wiosenną wycieczkę statkiem do Ciechocinka. Na osobnym pontonie dancing przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Na statku bufet obficie zaopatrzone. Dochód na F. O. N. Wyjazd o godz. 8 z przystani „Vistuli”, powrót o 18. Ceny biletów w obie strony: dla dorosłych 1,20 zł, dla młodzieży 70 gr.

Uwaga: Dojazd z przystani do Uzdrowska i z powrotem autobusem na własny koszt za opłatą 60 gr i 40 gr dla młodzieży.

Zjazd delegatów Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji PZOO odbędzie się w dniu 6 czerwca br. w sali bananowej Domu Społecznego w Toruniu. Program zjazdu przewiduje m. in.: o godz. 9 Mszę św. w kościele garnizonowym, o godz. 10 złożenie wieńca przy pomniku Marsz. Piłsudskiego, o godz. 11 otwarcie zjazdu. Na porządek obrad zjazdu składają się przemówienia przedstawicieli władz i organizacji, referat delegata zarządu głównego posła na sejm J. Walewskiego, sprawozdania, dyskusja i in.

ZABURZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką **FRANCISZKA-JÓZEFA** można gorąco polecić jako bardzo skutecznego środek domowy.

Powstańcy i Wojacy OK. VIII - przy pracy.

Z walnego zjazdu delegatów Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII.

Toruń, 25. 5. W niedzielę dnia 23 bm. odbył się w Toruniu w Domu Społecznym doroczny walny zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII, który zgromadził licznych pionierów idei powstańczej z wszystkich powiatów okręgu.

Obrady zostały poprzedzone mszą św. w kościele garnizonowym.

O godz. 10.30 dłuższym przemówieniem zajął zjazd prezes zarządu głównego szambelan Lucjan Prądyński ze Skarpy (pow. sępoleński), który też przewodniczył obradom. Poza liczną rzeszą delegatów Związku, przybyłych po 4 z każdego powiatu, zaszczytliwi zjazd swoją obecnością: pp. wicewojewoda pomorski **Szczepański**, jako zastępca p. wojewody pomorskiego Raczkiwicz, zastępca dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VIII **plk Dzwonkowski**, delegat prezesa zarządu głównego Federacji PZOO., p. generała Góreckiego i komendy Głównej Federacji PZOO. **kpt. Stec**, starosta krajowy pomorski **Łącki**, dyr. Lasów Państwowych **inż. Chwalibogowski**, kierownik okręgowego urzędu WF. i PW. **plk. Klementowski**, prezes wojew. pom. **plk. PZOO. nac. Grzanka**, starosta powiatowy i grodzki **Bruniewski**, delegat prezydenta miasta Torunia **mgr Graszewicz** oraz przedstawiciele zarządów okręgowych związków sfederowanych i organizacji pokrewnych

W imieniu d-cy OK. VIII p. generała Thommée przemówił p. plk Dzwonkowski, podkreślając zadanie jakie spełnia Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII, jako organizacja skupiająca w swych szeregach działaczy niepodległościowych i powstańców, wobec czego — zdaniem p. generała Thommée — Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII winien być jedynym związkiem powstańczym na terenie Pomorza.

P. plk Klementowski bardzo obszernie omawiał działalność Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII jako zgodną z wzniosłymi celami i wykazującą doskonale wyniki. Ponadto apelował, aby członkowie Związku gorliwie współpracowali w akcji zbierania materiału historycznego z okresu działalności niepodległościowej na Pomorzu i posiadany materiał przekazali Placówce Historycznej przy DOK. VIII.

W imieniu prezesa zarządu głównego Federacji PZOO. p. generała Góreckiego oraz komendy Głównej Federacji w serdecznych słowach przemawiał p. kpt. Stec z Warszawy.

Przemówienia były niejednokrotnie przerywane burzą oklasków, co dowodzi, że zostały przyjęte z wielkim uznaniem i trąfiły do serca tych, którzy w poszczególnych powiatach dźwiza ster działalności społecznej

na niwie wojskowej i pracy tej oddają się z pełnym poświęceniem. Przemówienia bowiem nacechowane były wielką życzliwością dla poczyniń Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII i uznaniem jego długoletniej i tradycyjnej działalności.

Po przemówieniach sekretarz generalny Tad. Ziółkowski czyta nadesłane telegramy, a mianowicie od ks. bisk. Okoniewskiego, gen. Góreckiego, zarządu głównego Zw. Rezerwistów w Warszawie, Jana Walewskiego, sekretarza generalnego Zw. Rezerwistów w Warszawie, dyrektora izby skarbowej Kossjora w Grudziądzu, prezesa honorowego związku Mielżyńskiego z Gołębiewka (pow. tczewski) oraz sen. dr. Siudowskiego.

Następnie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, marsz. Śmigłego Rydza i ks. bisk. Okoniewskiego.

Po uczczeniu pamięci zasłużonego prezesa hon. związku śp. wicewojewody Zgrzebnioka, zjazd wysłuchał sprawozdań członków zarządu głównego, obejmujących okres 10-dniowy.

Sprawozdanie prezesa wygłosił urzędujący wiceprezes Sempłowski, wykazując znaczny dorobek Związku w okresie sprawozdawczym i dodatnie rezultaty pracy.

Sekretarz gen. Ziółkowski w swym sprawozdaniu szczegółowo omawiał działalność związku i sekretariatu, podając w cyfrach stan organizacyjny związku.

Działalność kasową przedstawił skarbnik Krieger.

Oprawy wyszkoleniowej mówił komendant okręgowy Federacji PZOO mjr Cerkiewicz, który w ubiegłym był jednocześnie komendantem głównym związku, zaś o programie pracy wyszkoleniowej na przyszłość i wychowaniu obywatelskim komendant główny mjr Laszuk.

W imieniu komisji rewizyjnej składał sprawozdanie Izidor Deja z Kościerzyny, po czym udzielono absolutorium zarządowi głównemu.

Po dokonaniu wyboru uzupełniającego zarządu głównego zatwierdzone zostały uchwały zjazdu delegatów placówek, mianujące prezesami honorowymi oddziałów powiatowych pp. Aleksandra Krefta, Stefana Radzimińskiego, Izydora Deję, Emanuela Doleżyca, Teodora Jankowskiego i Stanisława Paczkowskiego.

Poza tym omawiano szereg aktualnych zagadnień i spraw organizacyjnych.

Kilkugodzinne obrady, utrzymane na wysokim poziomie toczyły się w atmosferze uczuć patriotycznych i były dowodem rzetelnej pracy zasłużonego związku w szeregach armii rezerwowej Pomorza.

Tydzień Propagandy PCK.

Polski Czerwony Krzyż pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w dniach 1 do 10 czerwca „Tydzień Propagandowy”. „Zrozumienie działalności Polskiego Czerwonego Krzyża jako służby społecznej na każdym zagrożonym odcinku życia jest tym czynnikiem, który najsilniej zwiąże tę instytucję ze społeczeństwem” mówi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Zapisz się na członka Polskiego Czerwonego Krzyża!

Popieraj Czerwony Krzyż!
Podciągniesz Polskę wwyż.

Rowerzysta najechał na chłopca.

Dnia 22 bm. o godz. 17,30 na moście Imienia Marszałka Piłsudskiego w Toruniu jadący na rowerze Piotrowski z Podgórze, najechał na chłopca Wojnowskiego Henryka z Torunia, który doznał lekkich obrażeń ciała. Dochodzenie w toku.

Baczność! Rezerwiści wszystkich kół w Toruniu.

Dalszy ciąg pogadanki na temat: „Przeгляд gospodarczy i polityczny” odbędzie się we wtorek, dnia 25 maja rb., o godz. 18 w Świetlicy przy ul. Podmurnej 78. Pogadankę wygłosi p. Szalach.

Z teki policjanta.

W dniach 22 i 23 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim, 9 wypadków różnych drobnych kradzieży, oraz spisano 17 doniesień za przekroczenie przepisów pol.-adm., 112 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych i 1 doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego.

Czyj rower?

Antoni Mikołajewski, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 6 w Toruniu zgłosił o znalezieniu roweru przed jego domem, pozostawionym przez nieznanego osobnika. Rower znajduje się u Mikołajewskiego i prawy właściciel może go odebrać.

Koła pociągu zmiażdżyły głowę samobójcy.

Toruń, 24. 5. Dnia 23 bm. o godz. 3,45 na torze kolejowym Toruń—Aleksandrów na 107 km znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 30, którego głowa i lewa ręka były zmiżdżone przez koła pociągu. Tożsamości denata dotychczas nie ustalono, gdyż zmiżdżona głowa całkowicie uniemożliwiła rozpoznanie. Przy tragicznym zmarłym nie znaleziono również żadnych dokumentów. Istnieje przypuszczenie, iż nieznanemu osobnikowi popełnił samobójstwo.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 24. maja 1937 roku.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	115,00—135,00
Koniczyna śred. gat.	70,00—115,00
Koniczyna biała prima czyszcz.	120,00—145,00
Koniczyna szwedzka	160,00—185,00
Koniczyna żółta	60,00—70,00
Koniczyna żółta w łuskach	33,00—38,00
Inkarnatka	90,00—110,00
Przelot	72,00—80,00
Rajgras krajowy	65,00—80,00
Tymotka	18,00—23,00
Seradela	20,00—24,00
Wyka latowa	24,00—27,00
Wyczka zimowa	35,00—45,00
Peluszka	22,00—24,00
Groch Wiktoria	24,00—27,00
Groch polny	23,00—25,00
Groch zielony	23,00—25,00
Bobik	25,00—28,00
Gorczyca	30,00—33,00
Rzepak	57,00—60,00
Rzepik letni	50,00—60,00
Łubin niebieski	14,00—15,00
Łubin żółty	15,00—16,00
Siemię lniane	55,00—60,00
Konopie	45,00—60,00
Mak niebieski	60,00—70,00
Mak biały	90,00—100,00
Tatarka	20,00—25,00
Proso	20,00—25,00

Majowe upały.



Upały, które niespodziewanie przyniósł maj, spowodowały, że wszystkie plaże są już przepelnione.

Po raz pierwszy na Pomorzu. Wielkie propagandowe zawody hokeja na trawie.

Z inicjatywy Polskiego Związku hokeja na trawie oraz przy pomocy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu i K. S. K. P. W. Pomorzanie, odbędą się w Toruniu w niedzielę, dnia 30 maja o godz. 17 na boisku miejskim wielkie propagandowe zawody hokeja na trawie pomiędzy czołowymi drużynami Polski W. K. S. Poznań i Warta Poznań, które wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Jakkolwiek sport ten na Pomorzu jest bardzo mało znany, tym niemniej w innych dzielnicach Polski jest on u-

prawiany i ma wielu zwolenników.

Inne państwa jak Niemcy, Anglia, Francja, Dania, Szwajcaria czy Holandia posiadają po kilkaset klubów a zawody hokeja na trawie cieszą się olbrzymim zainteresowaniem.

Wiadomość o zawodach w Toruniu wywołała duże zainteresowanie w toruńskich kołach sportowych i mamy nadzieję, że zawody niedzielne spełnią swoje zadanie i wzorem Poznania i innych dzielnic Polski powstanie w Toruniu i na Pomorzu szereg ośrodków tego pięknego sportu.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 69460
 5.000 zł.: 9202 56258 82678
 131465 157644 167043 170926
 2.000 zł.: 4083 11391 14586
 68584 70015 73143 78068 95477
 114772 133088 134160 151189
 155652 156263 172583 180678
 1.000 zł.: 18929 20152 22727
 24139 26729 44122 49777 79220
 82496 89031 87933 94648 98076
 100798 113211 115496 122522
 130224 136840 142870 143056
 149014 155288 156551 158561
 163769 169494 171000 174303
 174178 177772 185280

Wygrane po 200 zł.

441 282 84 348 430 36 509 759
 916 53 60 1019 211 301 98 764 805
 40 99 930 2219 707 838 3028 122
 206 463 804 65 4020 32 129 88
 449 562 69 827 43 972 5044 163
 209 313 85 411 809 12 62 919 63
 88 6754 846 946 7031 121 674 831
 47 8380 471 629 836 9262 380 500
 611 712 29 806 14 920 54 10008
 65 296 347 494 664 814 96 913
 11025 113 331 411 80 763 838 910
 12225 76 538 97 864 964 13054
 332 55 464 738 802 67 78 964 14042
 44 375 4111 604 97 847 91 933
 15074 268 88 396 726 837 16115
 69 222 337 408 721 871 915 53 81
 17010 26 41 162 201 322 28 419
 49 595 758 18114 398 509 629 54
 96 19310 689 754 839 20022 192
 221 34 346 498 553 663 880 947
 21043 77 244 495 518 648 61 813
 86 22001 194 227 550 531 23116 89
 338 81 546 757 830 73 984 24010
 111 268 90 436 754 25106 215 398
 472 552 766 26147 95 241 401 564
 775 821 27148 72 85 97 320 485 652
 845 904 37 28315 431 632 29007
 24 29 76 91 291 363 405 546 627
 771 81 30006 369 893 978 31009
 138 259 338 467 83 620 936 71 87
 32066 245 715 19 870 993 33038 201
 381 545 751 876 907 38 34049 107
 222 401 575 842 50 986 35190 649
 51 990 36068 226 481 756 858 946
 53 37001 37 200 343 474 839
 38023 140 68 239 425 704 24 39047
 118 27 262 359 757 811 40069 130 84
 216 637 815 41037 383 690 42080 234
 420 664 743 856 943 78 43100 35 44
 251 49 312 23 491 596 691 874 44066
 118 303 37 518 45083 500 623 758 831
 83 906 46245 388 596 631 53 60 846
 47035 466 507 786 99 804 59 927 48060
 374 99 444 504 84 93 603 22 72 753
 863 69 49318 64 579 687 731 60 94 97
 50024 77 211 306 412 517 25 50 651
 854 977 51065 276 797 807 52040 83
 128 467 507 752 931 49 53063 247 358
 482 531 631 701 39 809 54296 388 402
 86 547 628 701 900 93 55016 251 393
 495 568 658 62 773 850 75 56139 85
 280 415 24 738 822 920 21 68 57091
 206 99 328 465 785 58040 169 237 40
 143233 226 491 791 144038 180 227
 316 31 99 489 515 761 882 145035
 301 750 51 146252 440 67 811 904
 147028 34 175 76 266 427 64 527 622
 700 914 148042 51 225 51 96 560 722
 810 23 149040 54 62 120 51 85 275 79

314 511 657 856 59 956 65083 106 220
 390 434 583 742 832 939 51 66084 162
 242 59 374 482 650 753 968 86 67011
 92 242 420 666 886 930 68306 69093
 99 249 335 436 568 734 63 914 70060
 100 262 370 72 412 526 760 855 70 81
 901 36 71028 134 341 79 431 527 36
 60 638 735 889 921 72037 77 96 180
 346 96 402 66 10 613 47 74 84 718 894
 987 73039 411 26 36 91 578 756 822
 971 74012 140 216 711 813 27 61 941
 75080 62 281 301 31 517 99 744
 7602 73 132 77 233 512 84 734
 859 63 77193 203 78 81 427 75
 812 77120 58 365 411 531 47 711
 79089 125 409 696 95 703 32 10 41
 932 36 80007 267 421 541 44 604
 799 997 81068 85 389 470 83 86
 560 82182 292 374 514 664 959
 83708 339 69 535 86 631 60 792
 891 84068 123 28 55 276 93 316 19
 473 530 656 817 907 86 85317 868
 86042 186 247 302 426 754 57 61
 87002 259 86 544 88001 77 214 46
 407 77 508 43 86 705 849 40 49 86
 954 88 89281 602 880 919 76
 90191 282 322 70 408 619 933
 92059 155 262 302 78 442 554 629
 91089 109 290 485 525 807 48 974
 65 66 873 900 41 67 93114 230 86
 350 33 512 603 85 722 831 88 980
 941010 26 37 92 411 95080 187
 312 406 576 943 96084 342 457 94
 536 635 824 97026 51 52 97 112 13
 56 201 405 55 504 89 872 93 98014
 538 609 715 83 833 99015 37 144
 98 331 414 544 728 827 970
 100128 91 303 16 800 25 611
 753 80 875 89 101046 86 94 243
 59 389 586 666 728 67 87 800 68
 990 102 132 220 320 402 32 501
 62 746 847 954 103240 46 405 10
 518 605 817 972 95 104035 342 576
 62 732 105012 62 227 94 308 20 33
 414 68 69 640 756 871 937 44
 106246 349 411 667 837 107047
 297 336 402 31 543 619 36 902
 108139 243 312 406 519 604 947
 109055 441 633 42 781 802 905
 110102 301 661 710 68 83 857 981
 111195 404 518 63 1000 176 83 305
 533 95 609 52 715 931 113012 139
 3315 547
 114049 182 71 307 59 578 725 900
 90 115302 411 607 790 116100 65 494
 558 89 896 117053 120 222 24 334 588
 649 719 35 51 57 876 948 118152 205
 14 500 36 98 630 809 29 920 79 86
 119076 120 489 656 59 741 120107 18
 73 444 53 576 783 800 15 915 94
 121024 187 91 376 528 665 769 805
 954 74 87 96 122061 935 123075 154
 507 937 67 124090 97 211 518 50 650
 723 969 125087 92 169 311 423 580
 704 30 839 126121 335 72 441 526 72
 690 817 81 905 127232 382 404 54 543
 64 601 4 97 704 38 71 866 948 128034
 197 267 311 88 403 526 84 604 33 720
 78 805 22 55 129007 97 106 53 205 41
 614 762 855 979 130206 375 419 531
 42 719 811 131020 51 239 56 82 417
 13 546 63 693 762 84 820 70 132111 5
 6 438 69 761 926 133247 327 771 96
 907 43 134114 49 258 94 387 418 60
 61 90 563 881 918 135166 423 52 656
 753 850 927 136024 34 130 282 612 79
 712 137024 58 360 63 78 716 839 97
 993 138269 74 82 388 495 98 705 934
 62 139143 343 469 593 628 58 62 713
 970 140059 118 71 277 96 358 500 645
 50 881 141219 386 500 40 52 530 739
 897 142051 311 90 439 535 617 52 832
 143233 226 491 791 144038 180 227
 316 31 99 489 515 761 882 145035
 301 750 51 146252 440 67 811 904
 147028 34 175 76 266 427 64 527 622
 700 914 148042 51 225 51 96 560 722
 810 23 149040 54 62 120 51 85 275 79

348 75 867 150050 79 498 618 50 77
 782 99 866 970 151075 130 33 45 253
 350 95 430 726.
 152105 242 518 634 897 9 153004
 43 60 254 306 12 90 569 6555 833 57
 915 69 91 154097 231 45 337 513 73
 667 81 740 916 74 155229 68 307 780
 872 938 156381 418 26 638 87 701 86
 864 89 157403 579 84 14 65 727 984
 158340 445 95 569 70 693 928 96
 159052 137 210 43 84 319 28 37 92 419
 557 9 78 627 41 95 7 831 997 160025
 140 89 304 82 560 888 161051 201 83
 438 543 879 909 162266 91 306 94 465
 628 752 98 952 163542 615 44 780 813
 901 79 84 164095 225 568 640 62 820
 69 991 4 165249 83 417 33 69 519 53
 619 77 731 5 806 62 166035 114 205
 468 62 529 75 714 74 950 7 167118
 307 75 461 548 691 958 91 168085 240
 313 411 623 99 763 90 960 169069 84
 169 279 382 544 919 170335 477 510
 624 55 67 824 171054 349 61 608 980
 172259 838 50 173326 532 45 55 72
 632 860 91 904 94 174109 56 254 346
 58 423 596 8 36 46 90 628 65 955
 175284 91 306 75 514 612 46 75 907
 176114 221 355 556 7671 7 798 863
 913 90 197271 427 44 61 6 539 671 728
 882 903 178008 107 19 21 329 507 26
 671 827 911 35 179016 22 7 240 350
 475 537 600 945 180021 50 275 6 380
 414 541 69 181622 55 69 198 356 448
 543 611 862 182007 79 290 676 778 95
 963 183001 63 278 468 83 791 184020
 35 101 261 357 73 600 594 858 82 904
 90 185368 451 785 300 59 186251 479
 94 618 80 740 96 826 833 187013 315
 41 445 807 88 91 981 5 188321 429 528
 652 869 2 189016 400 74 572 916 54
 63 714 976 190193 203 80 319 403 537
 191109 5419 99 681 5 797 844 64
 12007 45 70 283 947 193175 98 200
 85 342 583 629 832 922 73 194059 106
 65 241 83 403 593 726.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

47 825 911 1704 22 58 2377 676 777
 802 52 3416 769 851 4299 664 875 931
 97 5324 54 71 88 601 6225 612 810
 7114 15 27 36 8384 9068 102 98 208
 366 940 10397 427 716 56 864 995
 11286 388 420 603 784 869 930 12471
 834 930 44 18026 99 760 14076 100
 568 671 15439 541 626 77 96 16065
 141 260 630 17005 279 381 505 50 805
 18047 325 658 842 936 19545 20108
 32 521 29 45 824 929 21349 22244 423
 96 578 793 994 23015 526 57 614
 24840 25295 499 748 811 36 26135
 234 610 11 714 38 27015 218 39 701
 37 851 971 92 28084 671 729 29149
 250 743 816 954 30149 73 908 31081
 417 94 556 650 32213 33420 718 34409
 84 88 618 813 35090 606 85 36272
 337 98 428 704 37277 499 665 838 43
 70 908 38382 39148 887 40271 328
 416 705 41281 718 949 92058 250 355
 94 580 737 813 907 43206 38 320 511
 981 44006 197 480 597 674 792 45309
 28 651 64 702 879 85 46239 506 903
 81 47063 107 229 385 535 646 899
 48362 468 699 712 42 49058 88 300
 849 50 904 68 50889 51397 821 65
 62018 252 63 599 672 84 748 849 88
 933 71 53099 666 738 60 54018 69
 315 40 51 477 987 55975 57121 228
 395 729 57148 246 84 377 81 594 605
 889 906 58414 707 907 59032 91 165
 83 508 58 626 69 885 88 987 60033 40
 115 434 755 880 61004 303 27 630
 62229 34 732 63060 365 765 64190
 290 339 735 60 886 65163 391 494
 740 66208 31 544 724 67138 450 634
 917 63895 984 69007 471 654 70004
 451 741 58 89 71895 976 72191 204
 496 99 670 902 74102 499 549 67 680
 15422 604 37 979 67043 96 620 30 68
 959 79207 311 25 74 562 768 865
 90057 206 82251 551 83517 761 84075
 188 220 52 399 85508 940 86560 77

620 961 87078 254 610 88 556 632 78
 89050 121 28 96 987 90009 582 684
 917 69 9100 160 94 463 883 92196
 406 29 980 84 93105 246 578 602 87
 94070 101 97 394 463 632 751 865
 95339 783 950 96147 696 763 97058
 404 565 855 98423 711 937 99058 189
 457 100035 609 720 33 101694 794
 102040 136 374 431 95 602 84 761 64
 103779 104130 510 40 880 106443 55
 706 820 107108 397 547 839 973
 108382 585 663 724 986 109022 32 270
 110359 557 58 714 870 931 81 111056
 222 538 656 945 112278 464 517
 113276 502 788 88 930 114090 236 40
 355 115452 948 53 116129 643 839
 117272 745 804 118333 937 119532 52
 956 120625 923 121185 365 497 787
 950 122037 123130 748 124109 12 527
 125333 36 714 807 994 126135 491
 606 43 752 127216 464 944 128031 535
 770 83 129228 633 130156 246 98 370
 540 646 131017 254 468 639 934
 132277 391 447 133130 521 735 889
 134030 407 135004 295 332 906
 136314 44 49 445 570 137487 733 846
 138142 139224 509 140160 308 23 494
 827 33 141297 629 886 949 142289
 743 143201 738 144131 407 807 982
 145497 674 988 146170 208 337 51
 162500 147122 600 28 690 148143 264
 418 80 748 149008 472 850 150089
 181 608 13 892 992 151419 152193 603
 70 153153 442 908 154523 695 976
 155415 507 600 23 846 56247 693
 157296 813 14 92 158023 530 635
 159078 400 75 522 694 808 902 160100
 675 792 167063 161 162670 714 987
 163406 7 535 609 701 964 164178 83
 273 570 686 969 165321 484 871 936
 51 166355 482 599 998 167056 114 305
 700 67 974 78 168152 413 557 784
 169045 173060 865 171348 894 930
 75 172049 62 72 108 314 83 173025
 449 541 703 835 926 63 174307 445
 738 838 175979 176049 177032 305
 482 563 989 179072 543 625 29 910
 94 180003 282 181320 652 182141 818
 57 989 1832226 328 437 504 645 757
 184262 68 440 719 185057 72 299 600
 700 89 186155 224 761 187250 743
 808 188112 96 689 943 189020 513 639
 946 190609 191052 367 192009 117
 505 972 81 193277 811 194211 858

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
 pada na nr. 84580
 10.000 zł. na nr. nr. 4135 23090 92475
 5.000 zł. na nr. nr. 85629 86300
 139471
 2.000 zł. na nr. nr. 43079 43775
 71625 94050 94153 98880 109079
 113433 115882 150499 158968 161771
 164491 173246 187411 191165 192707
 1.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 25 maja 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Grzegorza VII, Zofii.
Jutro: Filipa Neriusza.
Wschód słońca o godzinie 3.51.
Zachód słońca o godzinie 20.03.

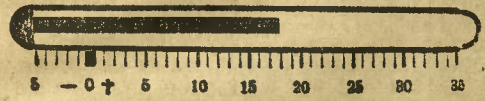
Stan pogody.

Nadal bardzo ciepło.

Wczoraj w godzinach popołudniowych już w całej Polsce trwała pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 18 st. w Gdyni, 19 w Zakopanem, 20 w Krakowie i Suwałkach, 21 we Lwowie i Kielcach, 22 w Poznaniu, Warszawie i Wilnie, 23 w Lublinie i Bydgoszczy.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fan-grata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Polski film p. t. „Jadzia” z Jadwigą Smosarską. Nadprogram tygodnika.

LIDO. Cztery wielkie gwiazdy ekranu: Loretta Young, Simona Simon, Janet Gaynor, Constance Bennett w czarującym filmie „Zakochochane kobiety”. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Olśniewające arcydzieło muzyczne z życia Jana Strausa pt. „Walc nad Nową”, w roli gł. Paul Hörbiger i Eliza Lilliardelle oraz bogaty nadprogram.

POLONIA. Wielki egzotyczny film p. t. „Bengalski tygrys”. W roli tytułowej słynny tygrys szatan indoezera. — Uwaga: W kinie „Polonia” letnie znizki dla P. T. Publiczności tylko na pierwsze seanse w dni powszednie 50 gr.

—X—

„Nieruchomość” p. Flancreicha została opieczetowana. Do rządu starych ruder szpecących nasze miasto należy niewątpliwie „nieruchomość” niejakiego Flancreicha z Warszawy, położona przy ulicy Starowiejskiej narożnik ul. Abrahama. Szkaradna ta ruderka zagrażająca ruinie, lecz przynosząca właścicielowi pokaźny dochód skazana została już dawno na rozbiórkę, lecz pomimo rozporządzenia komisariatu rządu, stała w dalszym ciągu i urągała po prostu poczuciu przyzwoitości, a co gorzej bezpieczeństwu publicznego. Po kilkakrotnych monitach komisariat rządu został zmuszony do opieczetowania rudery i wyeksmitowania jej lokatorów. Jeśli p. Flancreich nie rozbiere swej „nieruchomości” do dnia 25 maja zostanie ona rozebrana przymusowo przez robotników miejskich. Najwyższy czas!

Uruchomienie nowych dźwigów w porcie. W porcie gdyńskim na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych, w strefie wolnocłowej, oddane zostały do eksploatacji 3 nowe dźwigi półportalowe. Każdy z tych dźwigów posiada nośność 3 ton, zmienny wysięg w granicach 6 do 20 m, oraz całkowitą wysokość podnoszenia do 30 m. Konstrukcja powyższych dźwigów umożliwia pracę nawet przy największych statkach, jakie zawijają do naszego portu. Dźwigi wykonane zostały całkowicie z materiałów krajowych przez „Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura”.

Gest komisarza rządu godny najwyższego uznania.

Statystyczan ludność Gdyni jest tak różnorodna jak w żadnym innym mieście. Przybyli tu ludzie z całego kraju, których czasami jedyną legitymacją była chęć uczciwej pracy. Nie pytano też ich, skąd przychodzą i kto ich zrodził i do dziś dnia kwestia dokumentów osobistych w osiedlach barakowych Gdyni jest nieaktualna. Trzeba jakiego wykroczenia lub zmiany stanu cywilnego danego obywatela czy obywatelki Gdyni, aby sprawa dokumentów osobistych została załatwiona. Wiemy dobrze, ile nieraz zabiegów i trudów wymaga zebranie koniecznych dokumentów. Trudności te zniechęcają licznych gdynian, którym nawet środki finansowe nie pozwalają na zdobycie potrzebnych papierów z urzędów, rozsianych po kraju. Często więc spotyka się w Gdyni tzw. „dzikie małżeństwa”, nie zalegalizo-

wane przez kościół, ani przez prawo. Duchowieństwo miejscowe walczy z takimi nielegalnymi związkami lecz walka ta jest trudna, gdyż brak nieraz na nią koniecznych środków materialnych.

Rozumiejąc znaczenie rozwiązania tego zagadnienia, szczególnie w wypadkach, gdzie istnieje już potomstwo, komisarz rządu w czasie ostatniej konferencji z przedstawicielami bezrobotnych oświadczył, iż każde nielegalne małżeństwo, posiadające potomstwo i zamieszkujące stale w Gdyni, które zalegalizuje swój związek w kościele katolickim otrzyma od gminy jednorazową zapomogę w wysokości 100 zł. Znana jest serdeczna i gorliwa opieka, jaką otacza młodzież komisarz rządu w Gdyni, ale ten ostatni gest pana komisarza zasługuje na specjalne podkreślenie i najwyższe uznanie.

Publiczność gdyńska jest bezkrytyczna!

Gdynianie należą do ludzi najbardziej realnych, usposobionych krytycznie, nie lubiących „bujania” i nie dających się łatwo „wykiwać”. A jednak w pewnej dziedzinie od powstania naszego miasta toleruje się niesłychane po prostu naigrywanie się nad cierpliwością i wyrozumiałością bez słowa protestu. Na myśli mamy publiczność kinową. Kino w Gdyni z braku teatru jest jedyną rozrywką kulturalną to też do kina chodzi na równi ze sferami pracującymi inteligencją, a na premiery przybywają nawet „die oberen 10 Tausend”. I ta cała wyborowa publiczność znosi bez szemrania wyświetlanie tzw. tygodników „PAT”, z których najlepszy przynosi zdarzenia z przed trzech tygodni, a słabszy z przed pół roku.

Co byśmy powiedzieli, gdyby w kioskach gazetowych, w kawiarniach itp. nie było nowszych pism, jak z przed trzech, czterech dni i tygodników z przed miesiąca?

Tymczasem gdy na świecie budzi się lato, demonstruje nam się w kinach zdjęcia z sezonu zimowego, gdy wychodzimy już na plażę, tygodniki „Pata” przynoszą „rewelacje” przedwielkanocne. Skandal!

Uroczystości koronacyjne można było oglądać na trzeci dzień w kinach Paryża, Berlina, nawet Pragi czeskiej, i nas zjawia się one na ekranie prawdopodobnie na jesieni. I to się nazywa „aktualne tygodniki Polskiej Agencji Telegraficznej”!

Po czyjej stronie leży jednak wina? Właściciele kin w Gdyni otrzymują filmy o najwyższych nawet walorach i to wyprze-

dzając nieraz inne miasta, a często i stolicę. Nie można im w żadnym wypadku zarzucić niedbalstwa. Wybierają dla Gdyni jak najlepsze filmy i starają się, aby ukazały się one nie później, jak w całym kraju. To im się zawsze udaje. Czemu więc tygodniki wyciągają z archiwów? Bo zmuszeni są tygodniki wyświetlać. A zatem wina leży po stronie PAT'a. Nie mamy nawet pretensji, o ile zdjęcia zagraniczne otrzymane przez Pata będą z przed 10 dni, lecz skandalem jest, aby zdjęcia krajowe nie mogły ukazywać się na ekranach już w ciągu tygodnia po ich sporządzeniu.

Nie tylko jednak wymagać należy od tygodników aktualności. Chcemy widzieć zdjęcia naprawdę ciekawe. O ile jakość zdjęć, tzn. ich wykonanie poprawiło się bardzo, o tyle treść pozostała więcej niż jalo-wa.

Zdjęciom tygodnika wtóruje muzyka, rzadziej słowo. Muzyka ta powtarza się z zasady przy pewnym charakterze zdjęć i przypomina żywo okres, gdy w czasie wyświetlania niemego filmu w podrzędnym kinie „ilustrację muzyczną” dobrali raz na zawsze skrzypek i pianista, rzepoląc przy scenach dramatycznego napięcia stale te same kawałki operowe, a przy widokach z natury walczyka wiedeńskiego. Przeciw tym wielkim wadom tygodników Patowskich należy zaprotestować, zaprotestować energicznie i stanowczo. Niech Gdynia zrobi początek, a na pewno inne miasta odezwą się na nasz apel.

Świętokradziwo.

W nocy z 16 na 17 maja 1937 r. w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni została dokonana kradzież z głównego ołtarza dwóch sznurów korali bursztynowych i dwóch wotów bursztynowych w kształcie serca, prócz tego sprawca rozbił 6 skarbonek w poszukiwaniu gotówki, której jednak w tym czasie w skarbonkach nie było.

Zarządzone natychmiast przez tut. policję poszukiwania zostały uwięźco-

ne pomyślnym rezultatem, gdyż w dniu 20 maja br. świętokradca został ujęty w Pucku w chwili, kiedy usiłował dokonać kradzieży w tamt. kościele gotówki ze skarbonek. Świętokradcą okazał się Skierka Antoni, urodzony 3. IX. 1916 r. w Kościerzynie. Przy Skierce ujawniono skradzione dwa sznury korali bursztynowych i wota pochodzące z kościoła Najśw. Marii Panny w Gdyni. Osadzono go w więzieniu śledczym w Pucku.

Bandyta w „Caritasie”.

W nocy z 23 na 24 bm. między godz. 2 a 3 nieznanym dotychczas sprawca dostał się przez otwarte okno do biur „Caritasu” przy ul. 3-go Maja w celach kradzieży. W jednej z ubikacji sprawca natknął się na śpiącego Machlika Jana, który miał za zadanie w porze nocej pilnować biur. W obawie przed zbudzeniem się Machlika i udaremnieniem kradzieży, złodziej przednio skradzionym młotkiem drewnianym, przeznaczonym do bicia mięsa, zadął śpiącemu cios w głowę. Na skutek otrzymanego uderzenia Machlik począł wzywać pomocy usiłując przy tym zatrzymać napastnika, z którym stoczył kilkuminutową walkę w trakcie czego otrzymał kilka ciosów od których stracił przytomność. Napastnik w tym czasie zbiegł. Machlik w stanie ciężkim został umieszczony w stanie ciężkim w szpitalu SS. Miłosierdzia w Gdyni. W dobrze pojętym interesie obywatel-

skim, niniejszym uprasza się społeczeństwo gdyńskie, by wszelkie ewentualnie posiadane informacje odnoszące się do osoby sprawcy, komunikować wydziałowi śledczemu na tel. 11-20 lub 11-13 albo też najbliższemu urzędowi policyjnemu.

— W związku z likwidacją Klubu Sportowego „Union”, komisja likwidacyjna wzywa wszystkich tych, którzy mają jakiegokolwiek pretensje do Klubu Sportowego „Union” do zgłoszenia ich na ręce przewodniczącego komisji likwidacyjnej K. S. „Union” p. Mariana Woźniaka, Gdynia, Olejarnia „Union” do dnia 1 września 1937 r. Po tym terminie żadne zgłoszenia nie będą przyjęte.

— Otwarcie sezonu wycieczek morskich. Dziś o godzinie 17-iej nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie sezonu wycieczek morskich flotyllą motorówek p. Roberta Wilke. Uroczystość odbędzie się na własnej przystani przy nabrzeżu Pomorskim. Na uroczystość uprasza się przedstawicieli władz, prasy i licznych gości.

„Wojtek” najpopularniejsza postać Gdyni



Do najpopularniejszych postaci Gdyni należy z całą pewnością oswojony bocian „Wojtek”, spacerujący po zieleńcach i plaży. „Wojtek” nie obawia się zupełnie publiczności i daje się głaskać, z czego korzystają przesadne niewiasty, częstując boćka smakolijkami za „prawo pogłaskania”, które ma przynieść spełnienie ukrytych nadziei. Tylko na chłopaków „Wojtek” patrzy krytycznym okiem, gdyż robią mu oni często niemiłe psikusy. Jednym z ulubionych miejsc boćka jest szczyt pawilonu Przemysłu Ludowego w okolicy plaży, na którym „Wojtek” często przesiaduje godzinami w kontemplacji istic filozoficznej. Jeden z naszych czytelników p. K. Koczorowski zrobił zdjęcie „Wojtka”, właśnie w momencie takiej kontemplacji. Zdjęcie to reproduujemy obok.

WEJHEROWO.

Odpust Św. Trójcy.

Na tegoroczny odpust Św. Trójcy w Wejherowie przybyły już w sobotę liczne pielgrzymki z całego wybrzeża, a więc z Gdyni, Orłowa Morskiego, M. Kacka, Pucka, Swarzewa, Helu, Starzyna, Męchówy, Kosokowa, Zarnowca, Leźba, Oksywiu, Chylonii, Redy, Rumii.

O godzinie 12-iej odbyła się msza św. dla pątników, a następnie droga krzyżowa z kościoła poklasztornego na wzgórze kalwarii, po czym odprawione zostały nieszpory z kazaniem w kościele Św. Krzyża.

W niedzielę o godzinie 10-iej odbyło się uroczyste nabożeństwo, a po nieszporach powrót pielgrzymek. Odpust zgromadził w Wejherowie wielką ilość wiernych z całego wybrzeża i dzięki pięknej pogodzie przedstawiał podniosły i imponujący widok.

PUCK.

P. wojewoda Raczkiewicz hawił ostatnio w Pucku razem z p. starostą Potockim z okazji inspekcji budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Budowa portu postępuje szybko naprzód, a zabezpieczenie wykonanych prac przed burzami ochroni port przed katastrofą taką, jaką miała miejsce w ub. roku. W tym roku ma być również otwarty dworzec kolejowy w Wielkiej Wsi.

HEL.

Ożywiony ruch turystyczny.

Dzięki łagodnemu stosowaniu przepisów władz administracyjnych, ograniczających ruch turystyczny na Hel w bieżącym (ostatnim) sezonie, statki przybywające z Gdyni przywożą liczne wycieczki i ruch na Helu panuje, jak w pełni sezonu. Jak nas informują, również nie najgorzej zapowiadają się przybyły letników, którzy już teraz zamawiają pokoje na miesiące czerwiec i lipiec. Ostatnio przybyły na Hel liczne wycieczki szkolne, które zwiedziły wioskę, plażę i miejscowe muzeum regionalne.

JURATA.

Letnisko Jurata rozwijające się z każdym rokiem, powiększyło się o szereg nowych osadników, przeważnie ze sfer wojskowych. Przy przepięknym położeniu letniska, wielką niedogodnością jest brak komunikacji morskiej z Gdynią, co uniemożliwia ruch turystyczny, oraz jest b. uciążliwe dla stałych mieszkańców Juraty. Gdy się zważy, że do Juraty dojazd samochodem jest niezwykle niedogodny z braku szosy, kwestia połączenia drogą morską staje się jeszcze bardziej palącą. Dla umożliwienia komunikacji morskiej z Juratą konieczne jest wybagrowanie kanału na przestrzni około 1000 metrów. Nie wątpimy, że Urząd Morski, do którego kompetencji należy ta praca, podejmie się jej jak najszybciej.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 69460
 5.000 zł.: 9202 56258 82678
 131465 157644 167043 170926
 2.000 zł.: 4083 11391 14586
 68584 70015 73143 78068 95477
 114772 133088 134160 151189
 155652 156263 172583 180678
 1.000 zł.: 18929 20152 22727
 24139 26729 44122 49777 79220
 82496 89031 87933 94648 98076
 100798 113211 115496 122522
 130224 136810 142870 143056
 149014 155288 156551 158561
 163769 169494 171000 174303
 174178 177772 185280

Wygrane po 200 zł.

441 282 84 348 430 36 509 759
 916 53 60 1019 211 301 98 764 805
 40 99 930 2219 707 838 3028 122
 206 463 804 65 4020 32 129 88
 449 562 69 827 43 972 5044 163
 209 313 85 411 809 12 62 919 63
 88 6754 846 946 7031 121 674 831
 47 8380 471 629 836 9262 380 500
 611 712 29 806 14 920 54 10008
 65 296 347 494 664 814 96 913
 11025 113 331 411 80 763 838 910
 12225 76 538 97 864 964 13054
 332 55 464 738 802 67 78 967 14042
 44 375 411 604 97 847 91 933
 15074 268 88 396 726 837 16115
 69 222 337 408 721 871 915 53 81
 17010 26 41 162 201 322 28 419
 49 595 758 18114 398 509 629 54
 96 19310 689 754 839 20022 192
 221 34 346 498 553 663 880 947
 21043 77 244 495 518 648 61 813
 86 22001 194 227 550 531 23116 89
 338 81 546 757 830 73 984 24010
 111 268 90 436 754 25106 215 398
 472 552 766 26147 95 241 401 564
 775 821 27148 72 85 97 320 485 652
 845 904 37 28315 431 632 29007
 24 29 76 91 291 363 405 546 627
 771 81 30006 369 893 978 31009
 138 259 338 467 83 620 936 71 87
 32066 245 715 19 870 993 33038 201
 331 545 751 876 907 38 34049 107
 222 401 575 842 50 986 35190 649
 51 990 36068 226 481 756 858 946
 53 37001 37 200 343 474 889
 35023 140 98 239 425 704 24 39047
 118 27 262 359 757 811 40069 130 84
 216 637 815 41037 383 690 42080 234
 420 664 743 856 943 78 43100 35 44
 251 49 312 23 491 596 691 874 44066
 118 303 37 518 45083 500 623 756 831
 83 906 46245 388 596 631 53 60 846
 47035 466 507 786 99 804 59 927 48960
 374 99 444 504 84 93 603 22 72 753
 863 99 49318 64 579 687 731 60 94 97
 50024 77 211 306 412 517 25 50 651
 854 977 51065 276 797 807 52040 83
 128 467 507 752 931 49 53063 247 358
 482 531 631 701 39 809 54296 388 402
 86 547 628 701 900 93 55016 251 393
 495 568 658 62 773 850 75 56139 85
 280 415 24 738 822 920 21 68 57091
 206 99 328 465 785 58040 169 237 40
 71 753 807 59002 126 60 67 403 632
 783 906 10 60184 206 24 317 76 501 27
 99 609 915 61013 55 190 211 21 22 42
 55 328 40 70 586 628 772 867 939 54
 62134 6 470 535 784 907 63238 518
 39 775 830 968 74 64064 100 47 96 256

314 511 657 856 59 956 65083 106 220
 390 434 583 742 832 939 51 66084 162
 242 59 374 482 650 753 968 86 67011
 92 242 420 666 886 930 98306 69093
 99 249 335 436 568 734 63 914 70960
 100 262 370 72 412 526 760 855 70 81
 901 36 71028 134 341 79 431 527 36
 60 638 735 889 921 72037 77 96 190
 346 96 402 66 70 613 47 74 84 718 894
 987 73039 411 26 36 91 578 756 822
 971 74012 140 216 711 813 27 61 941
 75080 62 281 301 31 517 99 744
 7602 73 132 77 233 512 84 734
 859 63 77193 203 78 81 427 75
 812 77120 58 365 411 531 47 711
 79089 125 409 636 95 703 32 10 41
 932 36 80007 267 421 541 44 604
 799 997 81068 85 389 470 83 86
 560 82182 292 374 514 664 959
 88708 339 69 535 86 631 60 792
 891 84068 123 28 55 276 98 316 19
 473 580 656 817 907 86 85917 868
 86042 186 247 302 426 754 57 61
 87002 259 86 544 88001 77 214 46
 407 77 508 43 86 705 849 40 49 86
 954 88 89281 602 880 919 76
 90191 282 322 70 408 619 933
 92059 155 262 302 78 442 554 629
 91089 109 290 485 525 807 48 974
 65 66 873 900 41 67 93114 230 86
 350 33 512 603 85 722 831 88 980
 941010 26 37 92 411 95080 187
 312 406 576 943 90084 342 457 94
 536 635 824 97026 51 52 97 112 13
 56 201 405 55 504 89 872 93 98014
 538 609 715 83 853 99015 37 144
 98 331 414 544 728 827 970
 100128 91 303 16 400 25 611
 753 80 875 89 101046 86 94 243
 59 389 586 666 728 67 87 800 68
 990 102 132 220 320 402 32 501
 62 746 847 954 103240 46 405 10
 518 605 817 972 95 104035 342 576
 62 732 105012 62 227 94 308 20 33
 414 68 69 640 756 871 937 44
 106246 349 411 667 837 107047
 297 336 402 31 543 619 36 902
 108139 248 312 406 519 604 947
 109055 441 633 42 781 802 905
 110102 301 661 710 68 53 857 981
 111195 404 518 63 1000 176 83 305
 533 95 609 52 715 931 113012 139
 3315 547
 114049 132 71 307 59 578 725 900
 90 115302 411 607 790 116100 65 494
 558 89 896 117053 120 222 24 334 588
 649 719 35 51 57 876 948 118152 205
 14 500 36 98 630 809 29 920 79 86
 119076 120 489 656 59 741 120107 18
 73 444 53 576 783 800 15 915 94
 121024 187 91 376 528 665 769 805
 954 74 87 96 122061 935 123075 154
 507 937 67 124090 97 211 518 50 650
 723 969 125087 92 169 311 423 580
 704 30 839 126121 335 72 441 526 72
 690 817 81 905 127232 332 404 54 543
 64 601 4 97 704 38 71 866 948 128034
 197 267 311 88 403 526 84 604 33 720
 78 805 22 55 129007 97 106 53 205 41
 614 762 855 979 130206 375 419 531
 42 719 811 131020 51 239 56 82 417
 13 546 63 693 762 84 820 70 132111 5
 6 438 69 761 926 133247 327 771 96
 907 43 134114 49 258 94 387 418 60
 61 90 563 881 918 135166 423 52 656
 753 850 927 136024 34 130 282 612 97
 712 137024 58 360 63 78 716 839 97
 993 138269 74 82 388 495 98 705 934
 62 133143 343 469 593 628 58 62 713
 970 140059 118 71 277 96 358 500 645
 50 881 141219 386 500 40 52 530 739
 897 142051 311 90 439 535 617 52 832
 143233 326 491 791 144038 180 227
 316 31 99 489 515 761 882 145035
 301 750 51 146252 440 67 811 904
 147028 34 175 76 266 427 54 327 622
 700 914 148042 51 225 51 96 560 722
 810 23 149040 54 62 120 51 85 275 79

348 75 867 150050 79 498 618 50 77
 782 99 866 970 151075 130 33 45 258
 350 95 430 726.
 152105 242 518 634 897 9 153004
 43 60 254 306 12 90 569 6555 833 57
 915 69 91 154097 231 45 337 518 73
 667 81 740 916 74 155229 68 307 780
 872 938 156381 418 26 638 87 701 86
 864 89 157403 579 84 14 65 727 984
 158340 445 95 569 70 693 928 96
 159052 137 210 43 84 319 28 37 92 419
 557 9 78 627 41 95 7 831 997 160025
 140 89 304 82 560 888 161051 201 83
 438 543 879 909 162266 91 306 94 465
 628 752 98 952 163542 615 44 780 813
 901 79 84 164095 225 568 640 62 820
 69 991 4 165249 83 417 33 69 519 53
 619 77 731 5 806 62 166035 114 205
 468 62 529 75 714 74 950 7 167118
 307 75 461 548 691 958 91 168085 240
 313 411 623 99 763 90 960 169069 84
 169 279 382 544 919 170335 477 510
 624 55 67 824 171054 349 61 608 980
 172259 838 50 173326 532 45 55 72
 628 860 91 904 94 174109 56 254 346
 58 423 506 8 36 45 90 628 65 935
 175284 91 306 75 514 612 46 75 907
 176114 221 355 556 7671 7 798 863
 913 90 197271 427 44 61 6 539 671 728
 882 903 178008 107 19 21 329 507 26
 671 827 911 35 179016 22 7 240 350
 475 537 600 945 180021 50 275 6 380
 414 541 69 181022 55 69 198 356 448
 543 611 862 182007 79 290 676 778 95
 963 183001 63 278 468 83 791 184020
 35 101 261 357 73 460 594 858 82 904
 90 185368 451 785 900 59 186251 479
 94 618 80 740 96 826 833 187013 315
 41 445 807 88 91 981 5 188321 429 528
 652 869 2 189016 400 74 572 916 54
 63 714 976 190193 203 80 319 403 537
 191109 5419 99 681 5 797 844 64
 12007 45 70 283 947 193175 98 200
 85 342 583 629 832 922 73 194059 106
 65 241 83 403 593 726.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

47 825 911 1704 22 53 2377 676 777
 802 52 3416 769 851 4299 664 875 931
 97 5324 54 71 88 601 6225 612 810
 7114 15 27 36 8384 9068 102 98 208
 366 940 10397 427 716 56 864 995
 11286 388 420 603 734 869 930 12471
 834 930 44 13026 99 760 14076 100
 568 671 15439 541 626 77 96 16065
 141 260 630 17005 279 381 505 50 805
 18047 325 658 842 936 19545 20103
 32 521 29 45 824 929 21349 22244 423
 56 573 798 994 23015 526 57 614
 24840 25295 499 748 811 36 26135
 234 610 11 714 38 27015 218 39 701
 87 851 971 92 28084 671 729 29149
 250 743 816 954 30149 73 908 31081
 417 94 556 650 32213 33420 718 34409
 84 88 618 813 35090 606 85 36272
 337 98 428 704 37277 499 665 838 43
 70 908 33832 39148 887 40271 328
 416 705 41281 713 949 92058 250 355
 94 580 737 813 907 43206 38 320 511
 981 44006 197 480 597 674 792 45309
 28 651 64 702 879 85 46239 506 903
 81 47063 107 229 385 535 646 899
 48862 468 699 712 42 49058 88 300
 849 50 904 68 50889 51397 821 65
 52018 232 63 599 672 84 748 849 88
 933 71 53099 666 738 60 54018 69
 315 40 51 477 987 55975 57121 228
 395 729 57148 246 84 377 81 594 605
 889 906 58414 707 907 59032 91 165
 83 508 58 626 69 835 88 987 60038 40
 115 434 755 880 61004 303 27 630
 62229 34 732 63060 365 765 64190
 290 339 735 60 886 65163 391 494
 740 66208 31 544 724 67138 450 634
 917 68859 984 69007 471 654 70004
 451 741 58 89 71895 976 72191 204
 496 99 670 902 74102 499 549 67 680
 75422 604 37 979 67043 96 620 30 68
 959 79207 311 25 74 562 768 865
 90057 206 82251 551 83517 761 84075
 188 220 52 399 85508 940 86560 77

620 961 87078 254 610 88 556 632 78
 110359 121 28 96 987 90009 582 684
 917 69 9100 160 94 463 883 92196
 406 29 980 84 93105 246 578 602 87
 94070 101 97 394 463 632 751 865
 95339 783 950 96147 696 763 97058
 404 565 855 98423 711 987 99058 189
 457 100035 609 720 33 101694 794
 102040 136 374 431 95 602 84 761 64
 103779 104130 510 40 880 106443 55
 706 820 107108 397 547 839 978
 108382 585 663 724 986 109022 32 270
 110359 557 58 714 870 931 81 111056
 222 538 656 945 112278 464 517
 113276 502 788 88 930 114090 236 40
 855 115452 948 53 116129 643 839
 117272 745 804 118333 937 119532 52
 956 120625 923 121185 365 497 737
 950 122037 123130 748 124109 12 527
 125379 36 714 807 994 126135 491
 604 43 752 127216 464 944 128031 535
 770 83 129228 633 130156 246 98 370
 540 646 131017 254 468 689 934
 132277 391 447 133130 521 735 889
 134009 407 135004 295 332 906
 136314 44 49 445 570 137487 733 846
 138142 139224 509 140160 308 23 494
 827 33 141297 629 886 949 142289
 743 143201 738 144131 407 807 982
 145497 674 988 146170 208 337 51
 625 900 147122 500 28 690 148143 264
 418 80 748 149008 472 850 150083
 181 608 13 892 992 151419 152193 603
 70 153153 442 908 154523 695 976
 155415 507 600 28 846 56247 693
 157296 813 14 92 158023 530 635
 159078 400 75 522 694 808 902 160100
 675 792 167063 161 162670 714 987
 163406 7 535 609 701 964 164178 83
 273 570 686 969 165321 484 871 936
 51 166355 482 599 998 167056 114 305
 700 67 974 78 168152 413 557 784
 169045 170360 865 171343 894 930
 75 172049 62 72 108 314 83 173025
 449 541 703 835 926 63 174307 445
 738 888 175979 176049 177032 305
 432 568 989 179072 543 625 29 910
 94 180003 282 181320 652 182141 818
 57 989 1892226 323 437 504 645 757
 184262 68 440 719 185057 72 299 600
 700 89 186155 224 761 187250 743
 908 188112 96 689 943 189020 513 639
 846 190609 191052 367 192009 117
 505 972 81 193277 811 194211 858

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
 padła na nr. 84580
 10.000 na nr. nr. 4135 23090 92475
 5.000 zł. na nr. nr. 85629 86300
 139471
 2.000 zł. na nr. nr. 43079 43775
 71625 94050 94153 98880 109079
 113433 115882 150499 158968 161771
 164491 173246 187411 191165

Tungstram przystępuje do produkcji lamp radiowych w kraju.

Najstarsza placówka polskiego przemysłu żarówkowego, Zjednoczona Fabryka Żarów S. A., podejmuje obecnie krajową produkcję lamp radiowych TUNGSTRAM. W tym celu w roku bieżącym stanął w Warszawie przy ul. 6 Sierpnia 13 nowy gmach żelbetowy, w którym oprócz dotychczasowej produkcji żarówek podjęta zostanie na wielką skalę produkcja lamp radiowych. Najnowsze automaty i urządzenia fabrykacyjne zostały już zamówione i w najbliższym czasie zostaną zmontowane i uruchomione.

Spodziewać się zatem należy, że już w nadchodzącym sezonie na naszym rynku ukazą się pierwsze lampy radiowe TUNGSTRAM, wyprodukowane całkowicie w nowej fabryce w Warszawie.

Ostatnie wiadomości.

„Orzeł Biały”

na piersiach rumuńskiego następcy tronu. Warszawa, 25. 5. (PAT). J. K. W. ks. Michał został odznaczony przez P. Prezydenta R. P. orderem „Orła Białego”. Insygnia orderu zostały wręczone przez P. Prezydenta R. P. podczas wizyty, złożonej przez J. K. W. ks. Michała Panu Prezydentowi R. P.

Zmiana w sztabie O. Z. N.

Warszawa, 25. 5. (tel. w.i.). Wraz z przyściem płk. Kowalewskiego, szefa sztabu OZON, było wiadomem, że w biurach OZN nastąpią liczne zmiany. I istotnie tak się stało. Nas przede wszystkim obchodzi biuro propagandy. Otóż z biura tego ustąpił szef propagandy i red. „Polski Zbrojnej” płk Rudnicki i jego pomocnik, również współpracownik „Polski Zbrojnej”, red. Drzewiecki. Wchodzi natomiast do biura propagandy i obejmie dział kultury i sztuki b. redaktor „Kurier Porannej” i akademik F. Goetel. Mówi się, że właśnie on jest upatrzoną na kierownika biura propagandy. (r).

Charakterystyczne...

Pod firmą Wołoszynow istnieje przy Wełnianym Rynku skład ubiwa, który podkreśla swój chrześcijański charakter nawet przez wywieszenie obrazu katolickiego. Tymczasem podczas wczorajszego strajku żydowskiego skład firmy Wołoszyna był również zamknięty. Komentarze zbyteczne.

Pożar przy stacji benzynowej.

Wczoraj o godz. 1.30 zaalarmowano straż pożarną do stacji benzynowej „Polmin” przy ul. Gdańskiej przed firmą Butowski. Prawdopodobnie od niedopałka papierosa zapaliła się rozlana benzyna. Pożar mógłby być bardzo groźny, gdyby ogarnął zbiornik benzyny. Dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej, która pianą ugasiła pożar, do większej katastrofy nie doszło.

HEBDA PRZESZEDŁ DO TRZECIEJ RUNDY NA MISTRZOSTWACH FRANCJI.

Paryż. W poniedziałek na mistrzostwach tenisowych Francji Hedba spotkał się z drugorzędnym zawodnikiem francuskim Papillonem, bijąc go łatwo i bez wysiłku 6:4, 6:3. Hedba po tym zwycięstwie zakwalifikował się do trzeciej rundy, w której spotka się z Lesueurem. Na poniedziałkowych zawodach zwycięzca Tarłowski Van Swol przegrał z Bousus 5:7, 3:6, 3:6.

W grze pojedynczej pań Amerykanka Jacobs pokonała Barlier 6:1, 3:6, 6:1. Amerykanka — jak się okazało — znajduje się w słabej formie i zwycięstwo nad trzeciorzędnią tenisistką przyszło jej z wielką trudnością.

„Poznaj piękno Łowicza i okolicy”.

W dniu 27 bm. w Łowiczu zostanie otwarta wystawa szkiców i studiów malarskich p. n. „Poznaj piękno Łowicza i okolicy”. Na wystawie zostaną zgrupowane prace, obrazujące zabytkową architekturę grodu prymasowskiego i jego malarskość, ze szczególnym uwzględnieniem bogatego folkloru łowickiego. Wystawa dostępna będzie dla publiczności codziennie od dnia 27 do 30 maja br.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierchucina 10.25, 22.10
Lasu, Oplawka i Smukały 8.10, 8.25 w, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 w, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30 w, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierchucina 11.40 w, 13.30 w, 15.30 w, 19.35 w
Wawelna 13.30 w, 19.35 w
Oplawka i Smukały 8.10, 8.25 w, 11.05, 11.40 w, 12.30 w, 13.30 w, 14.00, 15.30 w, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukały Dolnej 8.25 w.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W. Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (300)

Wspaniały pogrzeb przyjaciela dziatwy niewidomej

Niezliczona rzesza bydgoszczan znalazła się ub. niedzieli na starym cmentarzu, ażeby oddać hołd doczesnym szczątkom jednego z najlepszych przyjaciół młodzieży, zmarłemu przedwcześnie nauczycielowi śp. Alfredowi Fojutowi. Głębokie wzruszenie ogarnęło każdego na widok dziatwy niewidomej Wojew. Zakładu dla Ociemniałych, która żegnała zacnego swego opiekuna. Na twarzach kolegów, nauczycieli wszystkich bydgoskich szkół powszechnych, dyr. zakładu p. radcy Mencia, reprezentującego również Poznańskie Starostwo Krajowe, u wszystkich uczestników smutnego obrzędu malował się smutek.

Z kaplicy cmentarnej koledzy przenieśli trumnę ze zwłokami do grobu, przy czym kondukt prowadził ks. prof. Balcerek w asyście 7 księży. W pięknych słowach ks. prof. Balcerek pożegnał zacnego człowieka, podnosząc jego wielkie zalety charakteru, którym zjednał sobie serca wszystkich. I popłynęła ku niebiosom pieśń pożegnalna, przepięknie odśpiewana przez chór niewidomej dziatwy „W mogile ciemnej”. Ze łzami w oczach żegnano drogiego, niezapomnianego przyjaciela. Na mogile złożono dużo, bardzo dużo pięknych wieńców.

— Pielgrzymka do Częstochowy Stow. Dzieci Marii. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze do soboty 29 bm. włącznie p. Zatorska, Piotra Skargi 14.

Chrześcijańska Demokracja Okręg bydgoski.

Ze względu na procesję Bożego Ciała, odwołuje się Zjazd naznaczony na dzień 30 maja. Termin Zjazdu podany będzie osobnym komunikatem.

Zarząd okręgowy.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, 26 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Koszty podróży do Katowic na zlot uścić należy jak najprędzej w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału I o godz. 6-tej, drużyny oddziału II o godz. 7-mej, drużyny oddziału I o godz. 8-iej w sali Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Konarskiego.



Wesoły świergot płaszczał

pozwala ludziom na chwilę zapomnieć o troskach dnia. Barwna treść „Dziennika Bydgoskiego” wnosi pogodę do każdego domu. — Pochłonięci myślą o zbliżających się wakacjach, nie zapomnijmy odnowić przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na czerwiec r. b.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10-tej w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: kasy rejestracyjne „National”, radioaparat, artykuły pisemne, garanki kamienne, maszyna do szycia, aparaty fotograficzne i t. d.

Urząd Skarbowy — Oddział egzekucyjny Naczelnik Urzędu. 10291)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV, Antoni Baczynski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska Nr 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza Nr 35 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jakuba Rotha, składających się z mebli, radioaparatu, roweru męskiego, chodnika kokosowego, futra męskiego, płaszcza męskiego, ubrania ciemnego, lampy elektrycznej, oszacowanych na łączną sumę zł 1090. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1937 r. Komornik 10290)

Katolicka Rada Parafialna w Chojnicach ogłasza niniejszym

publiczny przetarg

pisemny na wykonanie robót ziemnych, mularskich, żelbetowych, ciesielskich i dekarских (surowy stan) przy budowie nowej plebanii w Chojnicach (kubatura przeszło 3000 m³) łącznie z dostawą materiałów. Druki ofertowe otrzymać można w biurze parafialnym za opłatą 5 zł za egzemplarz. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze parafialnym w Chojnicach w terminie do dnia 7 czerwca b. r. godzina 10 przed południem.

Rada Parafialna zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5%, oferowanej sumy. Wadium nieuwzględnionych ofert zwróci się w przeciągu trzech dni.

(—) Ksiądz radca Marchlewski Przewodniczący Rady Parafialnej. 10226)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo prywatne w powiecie Znińskim 204 morgi. Pełne obsiewy w dobrym stanie. Martwy inwentarz nadkompletny. żywy częściowo. Zabudowania w dobrym stanie, sprzedam przy wpłacie zł 20.000.— Syndyk Masy Upadłościowej firmy Bracia Kopeczyńscy w Zninie. (10293)

Nieruchomość dwupiętrowa, kompletne zabudowania gospodarze, możność nabycia roli, okoliczności miasta powiatowego, wojsko, urzędy, gimnazjum na miejscu, natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Petrykowski, Kościelna 5, Działdowo - Pomorze. (10305)

Kilka powózek na sprzedaż. Hetmańska 25. 5461

Sprzedam 3 łodzie motorowe na 40, 12, 8 osób. Zgłoszenia Basiński, Gniezno, Trzemeszeńska 13. (10286)

Skład (10294) obuwia, najlepszy punkt, towaram lub bez korzystnie sprzedam. Magazyn Obuwia Gniezno, Warszawska 39.

Pianino krzyżowe, rower sprzeda. Petersona 12/3. (10302)

Pianina Pfitzenreuter. Pomorska 27. 5444

Siodlarska Singera 350, sypialka dębowa 185, regaly składowe. Długa 68. 10304

Dobra lokata kapitału Przetarg przymusowy 2 ptr. domu z ogrodem, 2 morgi roli, Strzelno, Kościelna 3. Wartość 30.000, cena wywoławcza 17.000 zł. Licytacja odbędzie się dnia 29 V. 1937, godz. 11, Sąd Grodzki Strzelno. 10295

Nowoczesny bufeti kredens tanio sprzedam. Lubelska 6--2. (5459)

Aparat 10265 fotograficzny (minuto) na sprzedaż. Świętojańska 15, m. 10.

Domek nowy, jednofamilijny, ogród, przedmieście, cena 4.900. Śniadeckich 37, „Rekord”. (5450)

Radio bateryjne 3 lamp. i patefon z płytami okazynie na sprzedaż, ul. Ustronie 13--5 5462

KUPNA

Kupię dużą maszynę do lodów. Oferty Dziennik pod „Lody”. (10299)

POSADY WOLNE

Krawcy (10300) potrzebni. Wiadom Nowy Rynek 5, restauracja.

Dziewczyna która pracowała w karmelkarni potrzebna. Adria, Jagiellońska 22. 5449

Kominiarskiego pomocnika młodszego na stałe poszukuje Cziba, Bydgoszcz, Słusarska 2. (5451)

Przychodnia

posługaczka. Litewska 2. (10296)

Służąca

do restauracji. Gdańska nr 42. (5445)

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje słoneczne kuchenką przedpokojem, gaz, zaraz wynajmę solidnym bezdzietnym. Cena 50 zł, bez podatku. Plac Weyssenhofa 4-1. (5454)

Komfortowe 3 pokojowe mieszkanie pokój umeblowany, wynajmę. Paderewskiego 18, m. 4. (5446)

2 pokoje z kuchnią. Adres Dziennik filia. 5455

DZIERŻAWY

Składu względnie piwnicy - owocarnię poszukuję. Zgł. filia Dziennika „Owocarnie”. (5457)

RÓŻNE

Furman 13303 który odwiózł w sobotę po południu 11 worków cementu z mej willy za Szkołą Podchorążych, przoszony jest zgłosić się w biurze Wojciechowski, Pomorska 36. Tel. 13-02.

Koń na Bielawkach rano zginał, znalazcę oddać Adolfa Kolwiza 21. 5458

Wróżka 5453 Marszałka Focha 24-5.

— Srebrne gody. W dniu dzisiejszym obchodzą swój jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego p. Janowstwo Górscy. P. Górski jest rodem z Bydgoszczy i pełni obowiązki funkcyjariusza PKP. Ks. kan. Schulz odprawił mszę św. o godz. 8, po czym udzielił błogosławieństwa Bożego. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

3 tydzień towarzyszenia.

Wtorek, 25 maja. Godz. 20.00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Dziś lekcje dla kursu mand. i gitarowego w lokalu klubowym (restauracja „Adria”), ul. Toruńska 12 nar. Ustronia. — Klub Fryzjerek i Manikurzystek przy Tow. Pom. Fryz. w Polsce filia Bydgoszcz. Zebranie plenarne. Ważne sprawy.

KSA „Sila”. Treningi we wtorki i piątki na Stadionie Miejskim, godz. 19.00.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 24. V. 37 r.

Zboża Z y t o 60,00; 25,00—25,50; pszen. standart. 29,50—30,00 o w l e s 00,00 22,75—23,00; jęcz. browarowy 00,00—00,00 jęcz. 661—667 g/l 24,25—24,75 jęcz. 643—649 g/l 23,50—23,75 jęcz. 620,5—626,5 g/l 23,00—23,25;

Przetwory młynarskie. Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—70%, w l. w 00,00—33,00 mąka żytnia razowa 0—95%, w l. w. 00,00—28,00 Mąka żytnia gat. I 0—65%, 36,50—37,00. Nowe standardy: Mąka pszenna gat. I 0—95%, w l. w. 00,00—43,00; mąka pszen. gat. II 65—70%, w l. w. 32,50—33,50; mąka pszena gat. II A 65—75%, w l. w. 30,00—31,00 mąka pszena gat. III 70—75%, w l. w. 26,50—27,50 mąka pszena razowa 0—95%, w l. w. 36,50—37,00. Otręby żytnie wmył stand. 17,50—17,75; Otręby pszenne mialkie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 15,75—16,25; Otręby pszen. grube 16,50—16,75; Otręby jęcz. 17,00—17,50;

Artykuły strączkowe. Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluska 22,50—23,50; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin złoty 13,50—14,00 seradela 22,50—24,50

Nasiona. Rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 70,00—74,00 siemie iniane 60,00—63,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyzna żółta oduszczone 60,00—70,00; koniczyzna biała 100,00—130,00; koniczyzna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyzna czyszczona 97%, 130,00—140,00;

Artykuły pastewne. Makuch lny 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40/42%, 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23,50; wyłki suszone 9,00—9,50; ziemiaki pomorskie 6,50—7,00; ziemiaki nadnoteckie 5,75—6,25; ziemiaki fabryczne kg. %, 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 4,00—4,50; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płać w dniu 25. 5. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,02
franki szwajcarskie	120,25
franki francuskie	23,48
belgi belgijskie	88,83
liry włoskie	22,80
florenty holenderskie	289,50
korony czeskie	17,60
szylingi austriackie	98,—
marki niemieckie	122,—

Stan wody w Wiśle z dnia 25-go maja:

Kraków	—2,06
Zawichost	1,44
Warszawa	1,10
Plock	0,90
Toruń	0,84
Fordon	0,88
Chelmo	0,68
Grudziądz	0,93
Korzeniewo	1,04
Piekło	0,27
Tczew	0,36
Einlage	2,08
Schievenhorst	2,26
Temp. wody	18 st.

W niedzielę, dnia 23 V rb. rozstała się z tym światem po krótkich ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, siostra, kuzynka, synowa i bratowa s. p.

Leokadia z Deregowskich Starszakowa

przeżywszy lat 35, o czym donosi w głębokim smutku pogrążony
Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Buchholewo, Gdynia, Łobżenica, Zielonka. (10242)

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go bm. o godzinie 14,15 z domu żałoby ul. Warszawska 7 na cmentarz Najśw. Serca Pana Jezusa.

W poniedziałek, dnia 24 maja 1937 r. rozstała się z tym światem opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, nasza droga siostra i ciocia s. p.

Stefania Jankowska

przeżywszy lat 36, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
Matka, siostry, bracia i rodzina.

Bydgoszcz, Starszyn dnia 25. V. 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 17.30 z domu żałoby przy ul. Nowodworskiej 39. Msza św. odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godz. 8-jej w kościele farym.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (10249)

Wielebnym Ks. Prob. Chylareckiemu i Ks. Wik. Chmurzyńskiemu, Tow. Gimn. „Sokół” i orkiestrze, Kolegom z b. placówki O. W. P., Klubowi Kajaków, Przyjaciółom, Kolegom i Krewnym za laskawy udział w pogrzebie, tak samo za tak liczne kondolencje, wieńce i kwiaty, oraz wszystkim innym, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci naszemu drogiemu Zmarłemu s. p.

Waterianowi Palickiemu składają w imieniu całej rodziny serdeczne
Bóg zapłać!

Rodzice.
Koronowo, dnia 25 maja 1937 r. (10289)

Zabudowania fabryczne

w Gnieźnie

(po fabryce maszyn „Herkules”) o powierzchni 9.000 m² **wydzierżawimy** lub **sprzedamy** na bardzo dogodnych warunkach.

Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Gnieźnieńskiego
w Gnieźnie. (10280)

PRZYHEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, GUZY)
CZOPKI I MAŚC
„VARICOL”
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAZDEJ APTECE

Aleje owocowe

w Lubostroniu wydzierżawiane będą drogą licytacji za gotówkę w piątek dnia 28 maja rb. o godz. 10-jej w biurze naszym na wyspie. (9975)

Łabiszyn, dnia 20 maja 1937 r.
Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej

TANATOL
tepi
KARALUCHY
i **PRUSAKI**
8241

Rafia (tyko)

do wiązania i szepienia i gatunek prima 2,20 zł kilo (10092)

Skład nasion
S. Tomaszewski i Ska
Toruń
ul. Chełmińska 10.

LETNISKA

Dokąd wyjechać na letnisko, kurację wskazującą bezpłatnie „Erest” biuro letnisk. Gdańska 36. (9784)

Orlowo Morskie
Pensjonat „Patria”, bieżąca ciepła woda, kuchnia wykwinna. (10243)

Umeblowany pokój z kuchnią na sezon od zaraz do wynajęcia. Berent, Kolibki - Orlowo, Inżynierska 53. (10255)

Orlowo-Morskie ul. Przemysława 4 pensjonat „Maria” przy morzu, ciepła, zimna woda, maj, czerwiec ceny znizone. (9315)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tapety najnowsze desenie najkorzystniejszej J. Tyczyńskiej, Gdańska 40. 6071

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na imię Bernard.

Dla nowożeńców urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po specjalnych cenach **B. Kaczmarek**, Magazyn zadowolonych klientów, **Podwale 12**, telefon 23-71. 4227

Przewoźniki przewozy. Ekspres, Warszawska 25, tel. 3800. (2571)
Kapelusze 10273 damskie najtaniej, przerbki 1,20. Poznańska 4.

SPRZEDAŻ

Przedsiębiorstwo ekspedycyjno - przewozowe, dobrze prosperujące sprzedam. Dziennik Bydgoski Toruń „Dobrobyt”. 10085

Dom dochodowy w Toruniu sprzedam, 13 mieszkań po 2 pokoje kuchnia, ogród, dochód 3.500 rocznie, cena 25 tysięcy, wpłaty 22.000. Oferty Dziennik Bydg. Toruń „Dochodowy”. 10281

Repertuar kin bydgoskich.

KRYSTAL: „Tajemnica starożytności” oraz reportaż z Uroczystości Koronacyjnych w Londynie i nadprogram.

APOLLO: Dziś premiera: „Daniel Boone” z czarów kolonizacji Ameryki, kolorowy dodatek i nowy Tygodnik.

REWJA: Dziś dwa filmy: „Samochód 99” i „Bengali”.

BALTYK: „Chińskie morza i „Flip i Flap, dwaj hultaje”.

Piekarnia 5436 urzędzeniem, składem, 3 pokoje kuchnia 1300 zł, okazynie poleca Nochowiczowa, Dworcowa 60.

Dobra kolonialka z urzędzeniem bardzo tanio sprzedam. Toruńska 15-9. (10271)

Dom ogród 9500, domek nowy 3000 sprzedam. Kurnatowski, Emilia Warmińskiego 5, III piętro. (10256)

Dom 8747 ogrodem. Toruńska 116.

Kogut jednoroczny karmazyn, nagrodzony srebrnym medalem, 6 złotych. Mińska nr 14. 5442

Kartofle do siewu (Hindenburg) sprzedaje z podwórza Böttcher, Trzemiętowo p. Sicienko. (5439)

Planino 10240 pierwszorzędne sprzedam. Adres filia Dziennika.

Sope drewniana, 12 mtr. długa, 25 mtr. głęboka, nadająca się do składnicy drzewa lub cegielni, oraz większą partię szyn wąskotorowych, profil 70 cm. sprzedam tanio Matuszyński, Gdańska 121. Telefon 22-46. (10217)

Kolonialka tanio sprzedam. Czarna Droga, kiosk. Powód własność. 10252

Rower (10288) męski, wanny cynkowej, radioapar, kasę rejestracyjną, różne obuwie damskie, okazynie tanio sprzedam Salla Licytacyjna, Gdańska 42.

Rower męski, damski, powózek, fołwóz lekki sprzedam Schuber, Kujawska 5. (10276)

Osada 11 mórg koło Koronowa do sprzedania. Koronowo, A. Jedryczka. 10275

KUPNA

Kupię ładną, małą, używaną sypialkę. Telef. 3971. (10270)

Mały samochód dla podróżujących, mało używany natychmiast kupimy. Oferty do Dzienn. pod „Mały S.”. 10277

Kupię wydzierżawie restaurację, kawiarnię, kiosk, gotówką częściowo, resztą większymi ratami miesięcznymi. Miejscowość obojętna. Of. filia Dziennika w Bydgoszczy, dla „Niezłocznie”. 5441

Pożyczki narodowe, inwestycyjne, konsolidacyjne, kupię. Gdańska 64/3. (10250)

POSADY WOLNE

Litograf poszukujemy od zaraz. Oferty pod „Litograf” Dziennik Bydgoski Toruń. (10222)

Kucharka 9895 umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895”.

Tokarz (10239) młodszy w drzewie i 2 kłodzie, poszukuje od zaraz, najchętniej młodych z prowincji. Bzdziel, Zakopiańska 13, Bydgoszcz.

Stużca potrzebna. Gdańska 91, m. 9. Zgłoszenia godz. 10-13. 5437

Chłopiec 10269 potrzebny. Długosza 14.

Przedstawiciel na teren Pomorza, który w branży spożywczej od dłuższego czasu pracuje potrzebny. Zgłoszenia „Jagol” fabryka marmelady i przetworów owocowych Poznań, Sw. Wojciech 29. (10235)

Potrzebny dzielny przedstawiciel do sprzedaży artykuł. chem. na miasto Bydgoszcz. Fabryka Swiec, ul. Toruńska 20. (10254)

Poszukuje dziewczynę przychodnią do kuchni i składu kolonial. od 1 VI. Zgłosz. Jagiellońska nr 37. 10267

Czeladnik szewski potrzebny. Gdańska 69. 5447

Pomocnik piekarski znający piec piersiowy, dobra siła potrzebny. Gdańska 93. (10298)

Dziewczyna 10297 do lodów sprzedawania potrzebna. Gdańska 93.

Parobka do wszelkich prac w gospodarstwie oraz dojenia poszukuje zaraz Otto Richter, Niemez poczta Osielesko. 5456

POSADY POSZUKUJĄ

Młody emeryt poszukuje zajęcia portiera magazyniera lub inkasenta, przyjmie obowiązek zawiadowcy lub dozorey domu, załatwia sprawy administracyjne i sądowe. Of. pod „Emeryt” do filii. (10241)

Stołowy z kaucją poszukuje bufetu na rachunek z obsługą. Oferty „Stołowy” Dziennik Bydg. Toruń. (10283)

DZIERŻAWY

Ogród 10335 owocowy wydzierżawie. Adres wskaże Dziennik.

Warsztat do wynajęcia. Grunwaldzka 59. (9838)

Wydzierżawie lub spółkę gospodarstwo rolne, wpłacę gotówką 500, reszta większe raty miesięczne. Bydgoszcz filia Dziennika dla „Rolnik”. (5440)

Należy do dobrego tonu

posiadać



wózek dziecięcy
z firmy
A. Hensel
ul. Sierpiński i Kasprzak
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.

Panna do dzieci, potrzebna z sżyciem, niemieckim, świadectwa. Dra Piórek, Gdańska 23. (5434)

Czeladnik krawiecki potrzebny. Adres Dziennik. (10246)

Stużca zaraz potrzebna. Skład kolonialny, Jasna 31. (10264)

Stolarz 10268 polerniczka potrzebni. Zgłoszenia Grodzka 12, I.

Stolarz dobry, na dyktowe i forniowane potrzebny zaraz. Chwyto 4. (10278)

Dziewczyna (10211) potrzebna od 1 czerwca. Hechlińska, Podgórna 5.

Fryzjerka lub pomocnik damski z dobrą żelazkową potrzebny. Posada stała. J. Szulck, Pelplin, Piłsudskiego 11. (10237)

Fryzjerki potrzebne zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (10259)

Panna do obsługi gości potrzebna. Gdańska 168. (5435)

Ekspedientki dzielnej, władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje natychmiast do większego składu rzeźniczego. Selma Nehring, Chojnice. (10205)

2 chłopców silnych powyżej lat 16 do polieni i tapicerni mogą się zgłosić. Dom Mebli Ign. D. Grajner, Dworcowa 21. (10258)

Kucharka dobrze polecona oraz pokojowa potrzebne zaraz. Oferty z odpisami świadectw skierować Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Majatek”. 10279

Poszukuje (10284) czeladnika krawieckiego zaraz. Florkeiwicz Bruno, Chojnice, Stara Szkolna 13

Fryzjerka dzielna ondulacji wodnej żelazkowej, potrzebna. Of. podanie warunków, filia Toruń, „Fryzjerka. (10282)

DACH NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokoje: kuchnia, Sniadeckich 13/1.

2 i 1 pokojowe: kuchnia, Sniadeckich 39/1.

6 pokojowe odremontowane. 20 Stycznia 10. (5438)

2 pokoje 10263 kuchnia. Chwyto 9-4.

2 pokoje duża kuchnia, łazienka na I piętrze, ciepłe, słoneczne, wszelkie wygody, zaraz lub później do wynajęcia. Informacja filia Dziennika. (5460)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (10274) 3-4 pokojowe z wygodami, poszukiwane dla bezdzietnego małżeństwa, od 1 VII 37, lub wcześniej. Of. pod „N. O. N”.

8 miesięcznego ładnego chłopczyka oddam za swego. Oferty piśmienne pod „Zdrowy”. 10261

NA PUSTYNI.



— I ja wariat sądziłem, że to tylko złuda.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.